

wybiełamy
Najpopularniejszego Kielczanina

Kogo darzymy
szczę-
gólnym szan-
cunkiem?

Kto zrobił
wiele dla
Kielc?

Kto przy-
sporzył sławy
temu miastu?

Czyje naz-
wisko kojarzy
się z sukces-
sem?

Czyli
którego
z mieszkań-
ców Kielc za-
sługuje na
miano Najpo-
пулярniejszego
Kielczanina?

Czekamy
na propo-
zycje naszych
Czytelników.
Kandydatury
można zgła-
szać do se-
kretariatu re-
dakcji oso-
bistnie,
telefonicznie
(nr 572-48
i 466-89) lub
listownie -
najchętniej
z uzasadnien-
iem.

Plastyk zastąpi portfel Z „VISA” PO ZAKUPY?

Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie zapowiada emisję kart płatniczych w międzynarodowym systemie VISA International. Z użyciem plastikowych kart „VISA” można będzie płacić w 300 tys. banków i 8 mln punktów usługowych w 187 krajach. Karta „VISA” bez konieczności posiadania w portfelu gotówki, pozwala uregulować rachunek za hotel, bilet lotniczy, posiłek w restauracji, zakupy, a także uzyskać gotówkę z 63 tys. bankomatów na całym świecie. Z chwilą przystąpienia do systemu „VISA” Bank Przemysłowo-Handlowy będzie wykonywał wszystkie stosowne operacje finansowe; przewiduje się także poszerzenie w Polsce sieci handlowo-usługowej, respektującej plastikową kartę.

„VISA” może się okazać szczególnie przydatna turystom i biznesmenom podróżującym za granicę. Unikną oni konieczności posiadania w portfelu większej gotówki, a tym samym strat w przypadku kradzieży. Gdy zaś karta „VISA” zostanie zagu-

biona, bądź skradziona, po zgłoszeniu tego faktu bank natychmiast zablokuje konto.

Na razie termin przystąpienia BPH do systemu VISA International nie jest jeszcze znany, a krakowska centrala banku zachęca swych klientów do udziału w sondażu. Kwestionariusze można otrzymać w kieleckim oddziale. Zastępca dyrektora oddziału banku Jan Stolarczyk sądzi, że najwcześniej za rok uda się wprowadzić w Polsce kartę „VISA”. Realia są bowiem następujące: bankowi brakuje pełnego wyposażenia komputerowego, a przecież aby włączyć się do międzynarodowej sieci musi spełniać określone jednakowe dla wszystkich krajów wymogi. Zanim

więc zapłacimy za bilety do teatru telefonicznie, za pomocą karty „VISA”, upłynię dużo wody w Silnicy. (mei)

Tylko rodzić!



Lekarz wojewódzki
January Lewandowski,
dr Jan Pośpiech,
Marek Pytlak.

Część rozbudowywanego szpitala przy ul. Prostej (tzw. łącznik), po mozołnym trudzie została wczoraj (uroczyście!) przekazana do użytku. Rodzącym i personelowi.

Po nowym obiekcie, nie bez dumy oprowadzali goście: posłów J. J. Brauna i E. Rzepkę, lekarza wojewódzkiego J. Lewandowskiego i co najważniejsze dobrodziejów lecznicy z „Exbudu”, „Budopolu” i „Lysogór”, dyrektory placówek dr Jan Pośpiech i Marek Pytlak.

Nie było toastów, bo i sytuacja służby zdrowia raczej w nastroju minorowym. Chociaż – w rozbudowie dalsza część szpitala. Perspektywy budowlane – cienie, dla rodzających – wspaniałe! (art)

Na wystawie w „Pałacyku”

Rzadko zdarza się, aby w wakacyjnym okresie organizatorzy życia kulturalnego przygotowali taką atrakcję. A właśnie w sierpniu tego roku w DŚT prezentowana jest wystawa malarstwa polskiego, pochodzącego

Najcenniejszym obrazem prezentowanym na wystawie jest „Katedra wawelska” Czesława Rzepińskiego, a najnowszym nabytkiem BWA – obraz Mariana Gromady, który w tym sezonie wystawiał swe prace w Galerii „Piwnice”. Na wystawie znalazł się również „Dialog polski” słynnego Jerzego Dudy-Gracza, a także prace Marii Anto i Eugeniusza Geno-Małkowskiego. Wielbiciele pisarskiego talentu Moniki Zeromskiej mogą poznać jej uzdolnienia malarzkie oglądając „Koszyk ogrodniczy”.

Prezentowane prace dzieli stylistyka i technika wykona-

w c z a ,
a łączy
fakt, że
wszystkie
są dziełami
wybitnych
malarzy
indywidualności.
(mei)

DUDA -GRACZ

ze zbiorów
kieleckiego
Biura Wy-
staw Arty-
stycznych.

Jest to premierowy pokaz 15 najcenniejszych płócien z kolekcji BWA. Biuro gromadziło je przez cały okres swej działalności. „Przeważnie są to dzieła z lat młodości sławnych, cenionych dziś artystów. Obecnie wartość tych prac jest ogromna” – powiedziała Stanisława Łagowska, historyk sztuki.



Repr. G. Romanini

„CZWÓRKA”

Tak wyglądała „Czwórka” latem 1939 r.
Uroczyste odsłonięcie pomnika Czynu Legionowego w niedzielę (11 sierpnia) o godz. 11.
Szczegóły na str. 13.



Pomyślmy o... Sylwestrze

To wcale nie żarty, gdyż dobrych sylwestrowych rezerwacji dokonuje się już teraz. Są bale, które od lat cieszą się tak znakomitą opinią, że chętni zapewniają sobie szampańską zabawę już... w lecie.

Jak poinformował nas dyrektor hotelu „Świętokrzyskiego” w Cedyń, p. Janusz Kowalczyk, już ponad

20 osób dokonało rezerwacji na tegorocznego sylwestra w Cedyń i spodziewa się, że we wrześniu będzie kompletnie chętnych, czyli 140 osób. Bale sylwestrowe w Cedyń cieszą się jak najlepszą opinią, a około 70 procent uczestników to goście z lat ubiegłych, głównie z Warszawy. (RP)

AUTO HITLERA?



Polacy przewożą przez granicę różne rupiecie, ale gdy celnicy zobaczyli ten oto samochód, złapali się za głowy. Aż trzech pracowników służby granicznej oglądało zabytkowe auto i trudziło się z jego odprawą. W końcu wpuszczono antyk do kraju, lecz warunkowo, z terminem wywozu do końca grudnia br.

Samochód przywieziono do Kielc, aby doprowadzić go do stanu używalności – mówi właściciel zakładu blacharskiego Wiesław Stróżyk. – Ja wyremontuję karoserię, a Zdzisław Kałuża silnik. Potem samochód wróci do Niemiec.

Historyczny niemal pojazd to „BMW-315” z roku 1934. 6-cylindrowy kabriolet o pojemności 1479 ccm może rozwijać szybkość 120 km na godzinę, był sprawny i zarejestrowany jeszcze do 1989 roku! Jego obecnym właścicielem jest Gregor Ciampa z miejscowości Mainz położonej 30 km od Frankfurtu n. Menem. Wcześniej auto było w posiadaniu rodziny wyższego oficera Wehrmachtu z Drezna. Podobno tym dwuosobowym kabrioletem jechał prywatnie, jako pasażer, sam Adolf Hitler. (mar)

Fot. T. Szanich

Jest

Potrzebny Ci pracownik? Szukasz pracy? Zgłoś się do redakcji „Gazety Kieleckiej”. Od dziś codziennie zamieszczamy bezpłatne ogłoszenia – oferty. Zgłoszenia można składać osobiście do sekretariatu redakcji, telefonicznie 572-48, 466-89 lub listownie.

Dzisiaj pierwsze propozycje zakładów szukających pracowników: „Chemar”, ul. Olszewskiego 5, tel. 66-48-41, w. 261 zatrudni 5 kobiet i mężczyzn z wykształceniem wyższym ekonomicznym, 20 inżynierów mechaników, inżyniera spawalnika, inżyniera odlewnika oraz technika chemika.

BNP ul. Moniuszki 2, tel. 490-31, w. 84 szuka dwóch mężczyzn z wykształceniem wyższym ekonomicznym.

„Prestal”, ul. Mielczarskiego 123 tel. 512-71, w. 231 potrzebuje 6 ślusarzy spawaczy, 8 betoniarzy, 3 tokarzy.

roboty!

Afera ART-B Bągśik pożądany

Obecność w kraju prezesa spółki Art-B Bogusława Bągśika byłaby pożądana dla śledztwa w sprawie gospodarowania państwowymi środkami finansowymi przez aresztowanych w śróde urzędników bankowych – powiedziała 8 bm. Grażyna Taładaj, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie.

G. Taładaj dodała, że nie potrafi w tej chwili określić, czy Bągśik

wystąpiłby w roli świadka czy oskarżonego w tej sprawie. Stwierdziła jednocześnie, że w czwartek do południa nie doszło do żadnych nowych aresztowań.

W aferze „ART B” aresztowano kolejną, szóstą osobę. Zarzucano jej nieprawidłowe gospo-

darowanie państwowymi środkami finansowymi. Tymczasem dotychczasowi właściciele spółki „ART B” oświadczyli, że całość swoich udziałów przekazali jednemu z banków, a nowy właściciel zaproponował objęcie zarządu firmą Aleksandrowi Gawronikowi z Poznania.

Labrador pokrzyżował plany

Pies rasy labrador używany przez norweskich celników do wykrywania narkotyków, wykrył 72 kg haszyszu ukrytego w duńskim samochodzie.

Jest to największa kiedykolwiek odnaleziona w Norwegii ilość tego narkotyku. Para Duńczyków usiłowała przewieźć haszysz ze Szwecji do Norwegii. Wartość rynkowa przemytu wynosi około 1,49 mln dolarów, za przywóz narkotyków do Norwegii grozi kara 15 lat więzienia.

Prezydent przyjął Mariana Jurczyka

8 bm. prezydent Lech Wałęsa przyjął w Belwederze przewodniczącego NSZZ „Solidarność” 80, Mariana Jurczyka, który przedstawił prezydentowi swoją ocenę sytuacji w kraju.

Premier w Lublinie

Na zaproszenie załóg i dyrekcji Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie (woj. legnickie) w czwartek przybył do Lubina premier Jan Krzysztof Bielecki.

Premier spotkał się z przedstawicielami Rady Pracowniczej i dyrekcji przedsiębiorstwa, a także reprezentantami związków zawodowych oraz dyrektorami banków kredytujących zagłębie miedziowe.



Emeryci przechodzą do czynów.

We wtorek, 27 bm. na pl. Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się ogólnopolska manifestacja protestacyjna emerytów i rencistów, zorganizowana przez Radę Weteranów Pracy przy OPZZ oraz inne organizacje emeryckie. Uczestnicy manifestacji zamierzają następnie przejść pod Urząd Rady Ministrów i Belweder, gdzie premierowi i prezydentowi przekazane zostaną petycje rencistów i emerytów, dotyczące warunków ich życia – poinformowano w OPZZ.

„Musimy przejść do czynów. Fiasko pojedynczych rozmów z rządem, wstrzymanie waloryzacji rent i emerytur w trzecim i czwartym kwartale, prawdopodobne wstrzymanie rewaloryzacji świadczeń – to fakty, które świadczą o nieuwzględnianiu życiowych potrzeb weteranów pracy” – powiedział wiceprzewodniczący OPZZ Stanisław Wiśniewski.

Nocna strzelanina we Wrocławiu.

W czwartek w nocy mieszkańcy ulicy Komuny Paryskiej w śródmieściu Wrocławia obudzili gwałtowną strzelaniną.

Sprawcami byli dwaj mężczyźni, stojący w oknie jednego z domów i strzelający „na wiat”. Zaalarmowano policję i kompanię antyterrorystyczną. Mężczyźni otworzyli drzwi mieszkania i „objechali” policjantów za przeszkadzanie w zabawie. Strzelali z pistoletów gazowych.

Wkrótce staną przed sądem. (opr. ART.)

Nie jedźcie do Soczi

Radzimy wczasowiczom, by nie wybierali się na wybrzeże Morza Czarnego w Krasnodarskim Kraju – przestrzegają władze Federacji Rosyjskiej w związku z niedawnymi powodziami, jakie nawiedziły tutejsze miejscowości wypoczynkowe.

W Soczi, Tuapse i małych osadach, położonych na wybrzeżu trwają obecnie prace porządkowe i budowlane, ponieważ wiele budynków i instalacji zniszczyły nawałnice. Wskutek uszkodzenia ropociągu do Morza Czarnego wylały się setki tysięcy ton ropy. Obowiązuje zakaz kąpieli, zanieczyszczone są też plaże.

Wielu wczasowiczów, pozbawionych dachu nad głową, mieszka obecnie w szkolnych salach gimnastycznych. Nie mogą wrócić do domów, bo linia kolejowa została uszkodzona, a dodatkowe połączenia samolotowe nie zostały uruchomione. W sumie na wybrzeżu zamknięto ok. 40 pensjonatów i innych obiektów wypoczynkowych.

TASS podała bilans ofiar powodzi w Kraju Krasnodarskim – 30 zabitych, 11 zaginionych.

Świątokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-720 (22)

Oferuje: Brzoskwinie węgierskie po 11 tys. zł za kg, papierosy jugosłowiańskie po 3,2 tys. zł za paczkę, gruzińską wodę mineralną „borzomi” po 3,8 tys. zł za 0,5-l butelkę, przenośne telewizory czarno-białe – dwa typy – po 765 i 860 tys. zł, 12 cali, dekodery „pal” BMD 2002 po 61,3 tys. zł, magnetowidy „sharp” VCA 30 BP po 4 mln 150 tys. zł, odzwierciedlacze „sharp” po 3,1 mln zł, atestowane farby emulsyjne po 14 tys. zł za litr, pigmenty do farb po 47 tys. zł za 750 ml, wapno nawozowe tlenkowe

po 10 tys. zł za tonę, wapno hydratyzowane po 350-450 tys. zł za tonę, telefony bezprzewodowe „abasonic” po 700 tys. zł, kasety wideo „loytron” po 28 tys. zł, margarynę „linco” po 4,1 tys. zł, samoprzylepne metki cenowe po 155-200 zł, kubki plastikowe jednorazowego użytku po 200 zł, tacki teksturowe po 145 zł, kalifornijskie śliwki suszone po 18,5 tys. zł za kg, wiśnie w czekoladzie po 26 tys. zł, piwo beczkowe „złoty bażant” po 7650 zł za litr i olej sojowy w 1-l butelkach po 10 tys. zł. (ap)

Forum młodych

Przed trzema laty w Santiago de Compostella w Hiszpanii zgromadzona tam na Międzynarodowym Forum Młodzięży młodzież wraz z Ojcem Świętym ustaliła, iż kolejne spotkanie młodzieży katolickiej świata odbędzie się w br. w Częstochowie.

I przyjechali. Ponad 250 osób z całego świata, z 76 krajów. I nie są to jeszcze wszyscy. Kolejnych uczestników III Międzynarodowego Forum Młodzięży organizatorzy nadal oczekują, choć w środę 7 bm. forum już oficjalnie się rozpoczęło. Jego uczestników przywitał ks. kardynał Eduardo Pironio, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich. Obecni też byli poncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce ks. bp Józef Kołodziejczyk oraz ordynariusz diecezji częstochowskiej ks. bp Stanisław Nowak.

Obrazy forum są prowadzone na temat „Duch synów Bożych – duchem wolności”. Pierwszego dnia obrad, 8 bm. młodzież wysłuchała dwóch wykładów przedstawionych przez rektorów katolickiego uniwersytetu w Mediolanie oraz rektora Uniwersytetu Karola w Pradze. W obu wykładach była mowa o wolności, która przekształca się w liberalizm oraz o doświadczeniach wolności w obrębie ustroju komunistycznego. Te tematy młodzież pogłębiała później w czasie

obrad w grupach językowych (6). Dziś uczestnicy forum będą rozprawiali kwestie mieszczące się w tytule konferencji „Ewangelia wolności – wolność w Duchu”, zaś jutro na temat „Bardziej wolni – aby bardziej »być« i bardziej się angażować”.

Zakończenie obrad forum przewidziano na sobotę 10 bm. Wówczas jego uczestników pożegna przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich ks. kard. Eduardo Pironio. (jot)

Kurdowie okupują turecki bank w Berlinie

Kurdowie zajęli w czwartek berliński oddział tureckiego banku chcąc w ten sposób zaprotestować przeciw traktowaniu mniejszości kurdyskiej przez Turcję. Wg informacji policji, nie doszło do użycia siły i na razie panuje spokój. Policja otoczyła budynek banku, ale nie zamierza na razie interweniować.

Rozejm?

Podczas ostrzału granatnikowego w Chorwacji, w czwartek zabity został członek Chorwackiej Gwardii Narodowej. Jest to pierwsza ofiara śmiertelna w Jugosławii od czasu ogłoszenia w środę zawieszenia



broni. Trzech innych członków Gwardii Narodowej zostało rannych.

Konfiskata broni w Armenii

W ciągu najbliższego tygodnia wszyscy prywatni posiadacze broni w Armenii, którzy wyrazili gotowość „zawierania ludności bezpieczeństwa”, muszą dokonać jej rejestracji – postanowiły władze republikańskie.

Brytyjski zakładnik przekazany

Brytyjski zakładnik John McCarthy został w czwartek przekazany ambasadorowi W. Brytanii w Damaszku. 34-letni McCarthy był przez ponad pięć lat więziony przez libańskie ugrupowanie fundamentalistyczne „Islam-ska Święta Wojna”. Jego poręczyciele oświadczyli, iż traktują go jako posłańca do sekretarza generalnego ONZ.

Bez muru i gotówki

Rząd niemiecki postanowił w czwartek zrezygnować z 2 mln marek zarobionych na sprzedaży fragmentów berlińskiego muru.

Pieniądze pochodzące z wyprzedaży muru miały być przeznaczone na potrzeby kulturalne i społeczne zjednoczonego Berlina, lecz gotówka zniknęła w rządowej kasie.

(Opr. ART)

Notowania walutowe

NBP	waluta	skup	sprzedaż
dolar USA	11.144	11.256	
marka	6.496	6.562	
frank franc.	1.910	1.930	
frank ang.	19.039	19.231	
szyling	923	933	
„Septunks” – kantor przy kinie „Wolność”			
dolar USA	11.300	11.400	
marka	6.430	6.530	
frank franc.	1.870	1.940	
frank ang.	18.600	19.300	
szyling	900	940	

Notowania walutowe (Kielce)

Bank Śląski	waluta	skup	sprzedaż
dolar USA	11.300	11.500	
marka niem.	6.200	6.450	
frank franc.	1.840	1.910	
frank szwajc.	7.300	7.400	
funt bryt.	18.650	19.000	
PKO			
dolar USA	11.280	11.480	
marka niem.	6.300	6.500	
frank franc.	1.870	1.920	
frank szwajc.	7.310	7.520	
funt bryt.	18.670	19.200	
Kantor wymiany walut, ul. Sienkiewicza			
dolar USA	11.320	11.420	
marka niem.	6.420	6.500	
frank franc.	1.850	1.900	
frank szwajc.	7.320	7.450	

(ap)

SPRZEDAM!

– AUDI 80 Turbo Diesel
1990r

– SEAT IBIZA 1200
1990 r. (10 tys.km. przebiegu)

Kielce – Cedzyna,
ul. Cedro Mazur 6,

385-R

Skromną dziewczynę
poważnie myślącą o życiu rodzinnym

pozną 23-letnią Polak mieszkającą w Holandii.
List ze zdjęciem pod adresem:

PAWEŁ TRZEBOŃSKI
Paardenstraat 13
43 81 AH Vlissinge'n
Holland

386-R

Z DNIA NA DZIEŃ

Działkę pracowniczą z domkiem (ogrodzona) – sprzedam. Kielce, tel. grzesznowski 20-702 1312-E

Działkę 1050 m kw. w Częstochowie – sprzedam. tel. 337-48 C-1024

Mieszkanie 60 m kw. – sprzedam. Kielce, tel. 31-25-59 324-ZE

Kolumny Vermona 60W, mikser 8-kanalowy stereo, 2 końcówki mocy 100 W, sterownik do światła (11 programów) – sprzedam. Kielce, Konopnickiej 11/89 1290-E

Kaszerne, dachówkę czerwoną wypalaną z rozbiórki – kupię. Kielce, tel. 11-04-10 po 20.00. Zamieszkały, Obiegorek 153/10 1313-E

FAVORITKE – tanio sprzedam. Kielce, tel. 468-70 325-ZE

„Fiat 125p” (74 r) – sprzedam. Henryk Masternak. Złota Woda 40, gm. Łagów 1314-E

Kupię mieszkanie w Busku. Busko, tel. 38-25 326-ZE

TANIO
CZĘŚCI
DO SAMOCHODÓW
ZACHODNICH

POLECA
SKLEP
„MOTOART”
Kielce,
Alabastrowa 43,
tel. 66-18-35

382-R

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7.08.91r
zmarł nasz najukochańszy
Mąż, Ojciec i Dziadek

śp.

mgr CZESŁAW PIĄTEK

Msza Św. żałobna odbędzie się
9.09.91r o godz. 15.15

w kościele Św. Wojciecha w Kielcach,

po czym nastąpi odprowadzenie drogi nam
Zwłok na cmentarz w Cedzynie o godz. 16.00
o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

383-R

Koleżance prezes
ALICJI PIĄTEK
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Męża
mgr CZESŁAWA PIĄTKA

składają

współpracownicy z PPHU INTER –
MARK KIELCE

384-R

Stu sześćdziesięciu tłumaczy

Prawie 160 tłumaczy wspierać będzie swymi lingwistycznymi umiejętnościami organizację VI Światowego Dnia Młodzięży. Tytuł mniej więcej (część rezygnuje, inni się zgłaszają) zareagowała na apel przewodniczącego Sekcji Tłumaczy Komitetu Organizacyjnego – Pawła Klimka i musi to wystarczyć do obsługi wszystkich spodziewanych gości. Nie ma więc mowy o przydzieleniu „języka” do każdej zorganizowanej grupy zagranicznej (wiele posiadacze będzie zresztą własnych tłumaczy) – starczy jednak na obsadę najbardziej newralgicznych punktów.

Można też na migi

Okolo dwudziestu poliglotów wesprze swą wiedzą mieszczącą się w Ratuszu główną recepcję VI ŚDM. piętnastu w „centrum Wschodu” w kościele Św. Jadwigi, po 5 – 6 osób w recepcjach i ośrodkach przy parafiach. Najwięcej, bo okolo pięćdziesięciu tłumaczy obsługiwać będzie służby medyczne – punkt informacyjny przy pogotowiu i karetki po-

gotowia dyżury całonocowe) – zwłaszcza użyczone nam przez Krzyż Maltański – 4 niemieckie i 6 irlandzkie.

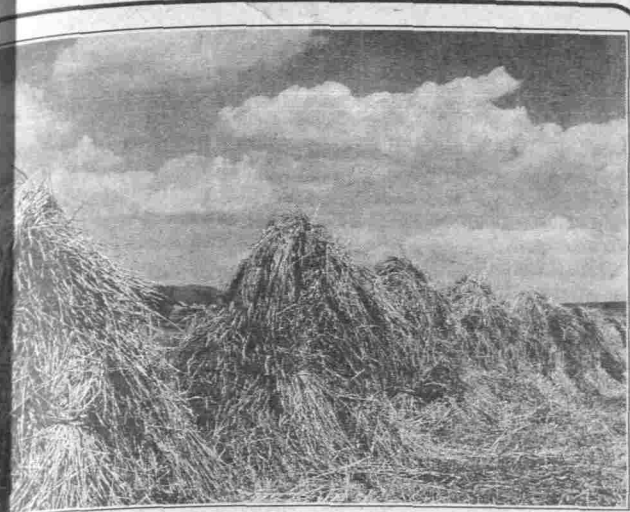
Nie powinno być kłopotów w porozumiewaniu się w językach Shakespeare’a i Goethego (władza nimi gro tłumaczy i z pewnością skromna ale gotowa, ale część naszych roda-

ków), gorzej natomiast będzie choćby z hiszpańskim, portugalskim czy innymi bardziej „egzotycznymi” języ-

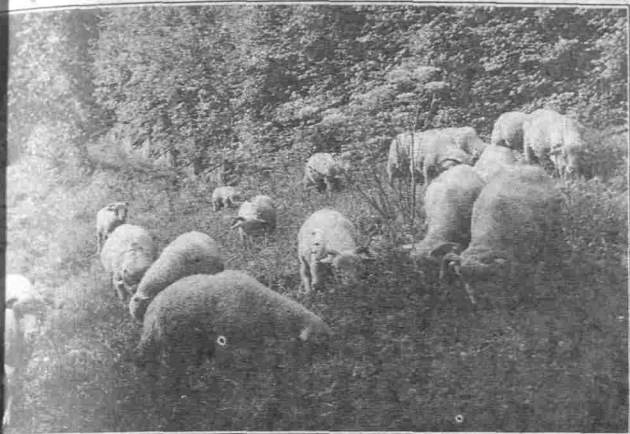
kami. Wprawdzie na apel zgłoszą się tłumacze japońskiego i arabskiego (tak, tak), ale ponieważ grup z tych krajów raczej się nie spodziewamy – ich rzadka umiejętność może nie zostać wykorzystana. Ale dobrze wiedzieć – może przy innej okazji.

ŚLAWOMIR WĘGLEWSKI

CO ON W NIEJ WIDZI?



Można w kopce siana...



... na łące wśród baranów...



... albo choćby na Karaibach.

Oczywiście - wypoczywać!

Tym, którzy chcieliby zostać dłużej np. na Wyspach Bahama, polecamy posiadłość w tym archipelagu. Za jedne 35 tys. dolarów można kupić rajską wyspę, prywatne lotnisko, luksusowy apartament lub jacht na 32 dni w roku. Bliższe informacje pod nr telefonu: Paris (1) 43-54-98-52.

Usiadły vis a vis. Elegancie, modnie uczesane i tylko siwiejące na skroniach włosy zdradzały prawdziwy wiek. To prawda, nie były już młode, mieszkają z synami i ich żonami – pani w wydekoltowanej czerwonej sukni w czarne grochy i druga, w długiej białej spódnicy obszytej bawełnianą koronką. Zafłoczon autobus ruszył i dialog słychać było wyraźnie:

– Życie się nie chce, moja droga. Wkradła się do naszej rodziny podstępnie, uwiodła Jarkę, a taki był z mojego chłopca porządny człowiek. Zdolny, mógł iść na studia, a tu ciężka Pani wie, jaki to był dla nas cios? Zawładnęła nim na dobre, światła poza nią nie widzi, tak go omotała...

– A moja synowa myśli pani, że lepsza? Może i ona ładna, ale z domu to jej nie dali, tylko pościel i wersalkę przywiozła, skandal. W jednej sukience do nas przyszła, za to z brzuchem i fochami. I co mieliśmy z mężem robić? Trzeba było wyprawić wesele, bo mąż nie chciał dopuścić do skandalu. Pani wie, że on dalej pracuje na tym stanowisku...

– Czy gotuje? Ależ skąd, co też pani mówi. Moja droga, sama muszę wszystko robić. Nie dopuszczam jej do garów, bo zielonego pojęcia o gotowaniu nie ma. Niczego jej matka nie nauczyła. Tylko wejście do kuchni, to zaraz coś potłucze albo przypali...

– A ja, kochana, to się wczoraj popłakałam, aż się mąż na to wszystko zdenerwował. Co się stało? Jarek dawniej zawsze miał gotowe śniadanie, kanapki do pracy też szykowałam, tak jak zawsze

mężowi. A dziś? Ona sobie leży jak ta łania, a on musi koło niej skakać – do tego doszło. Jak ja byłam w ciąży, to wszystko było na mojej głowie i nic się nikomu nie stało...

– A pani myśli, że nasza to lepsza? Nos wtuli w książkę i udaje, że się uczy. W łazience pełno prania, Jacusia skar-

Patrzeć na to nie mogę, kiedy tak koło niej tańczy i nic tylko – myszko to, myszko tamto...

– Pani mówi – myszko? A nasz Jacuś to mówi do niej Kiciu. Coś podobnego, chyba zwirował. Ciagle z mężem słyszymy jak jej nadskakuje. Zamykają się przed nami w pokoju. Pani myśli, że wie-

my z czego się tak głośno śmieją? Ona to tak chichocze, jakby to było jej mieszkanie...

– Moja droga, znam to. Nasza też się zamyka, rzadko wychyla nos z pokoju. Jaruś musi jej wszystko tam zanościć, jedzenie także. Wczoraj rozlała na dywan herbatę. Nie wiem, co to będzie jak się urodzi dziecko. Waniuki do pokoju wnieść nie pozwolę...

– Ach co tam dywan. Pani wie co nasza robi?



pety leżą już od kilku dni. Nie do pomyślenia, co za kocmotuch z tej dziewczyny. Mówię pani, że Jacuś tego kiedyś nie wytrzyma. Bo kto to widział, żeby mężczyzna sam sobie musiał pracować?

– Moja droga, co tam pranie. Pani wie, że nasz Jarek to ją wyręcza absolutnie we wszystkim? Nawet jej odkurzacza nie da do ręki wziąć i sam czyści w sobotę dywan.

Wisi ciagle przy słuchawce i gada z koleżankami o byle czym. Wszystko słyszę, już ją parę razy na tym przyłapałam...

– Nasza to się ubiera, jakby miliony zarabiała. Już trzy sukienki na tę ciążę Jaruś jej musiał kupić. Nic z tego małżeństwa nie będzie, mówię pani, ona wszystko przetrwoni na ciuchy...

– Nasza też nie lepsza, niech się pani nie łudzi. W szafce to trzyma pełno kosmetyków. Psika się tymi dezodorantami bez przerwy, że aż nos wykręca. A jak pójdzie do łazienki, to nie wie kiedy wyjść. Woda leje się bez przerwy, piecyk chodzi na okrągło...

– Nasz Jarek, wie pani, to się zrobił ostatnio honorowy i za wszystko chce płacić, widocznie go namówiła, ale bierzemy tylko 1.200.000 zł. Mówi pani mało? Chcemy, żeby w końcu coś chłopakowi z tej pensji zostało, chociaż na piwo z kolegami żeby miał. Ale widzę, że kasę to ona trzyma i na pewno wszystko i tak przepuści...

– Dziecko się jeszcze nie urodziło, a ona nakupowała tyle ubrań i pieluch, że się w szafce nie mogą pomieścić. Kto to widział? Wszystko włożyła do walizki i nawet mi nie pokazała...

– U nas też pełno dziecięcych fatalaszków, ale nasza to się jeszcze do żadnego prania nie zabrała. Pewnie znów będzie czekała na Jarkę, taki to ma chłopak los... – Nasz Jacuś też wpadł jak śliwka w kompot, tyle że się jeszcze w tym nie zorientował – tak go potrafiła skołować...

– To się musi rozlecieć, mówię pani. Damy pieniądze na dziecko i niech się chłopak rozejrzy za kim innym. Nie mam pojęcia co on w niej widzi? Ty le jest przecież innych ładnych panien i do rzeczy...

IGA MIJAŁ

Gdyby tak u nas, jak na Madagaskarze

Żalony jest widok połamanych i odartych z kory drzew i krzewów na osiedlach, przy drogach. A przecież drzewa były w zamierzonych już czasach i są także dziś związane z życiem człowieka, z rozwojem kultury, stanowiąc jeszcze obecnie przedmiot kultu religijnego.

Do najbardziej znanych należą święte gaje w starożytnej Grecji. Również nasi przodkowie otaczali wielką czcią dęby, lipy, jawory, o czym świadczą utrwalone w przekazach ludowych legendy o drzewach.

Chińskie przysłowie głosi: „Gdy twoje drzewa nie okryją się na wiosnę kwiatami, do stołna nie miej żalu, lecz urągaj sobie”. Wiadomo też, że w Chinach i Japonii okres kwitnienia drzew jest radośnie świętowany w połączeniu z sadzeniem drzew i krzewów. W Japonii obchodzi się bardzo uroczysto „Dzień drzewa”, sadząc symbo-

liczne drzewo roku w obecności cesarza i jego dworu. Natomiast każdy Japończyk uważa za obowiązek posadzenie dwóch drzew na miejsce jednego ściętego.

W Egipcie za czasów faraonów drzewa były bardzo szanowane za to chociażby, że można było wypocząć w ich cieniu, a faraon Ramzes III szczytował się nie tylko sukcesami wojennymi, ale także założonymi przez siebie parkami.

Stolica dzisiejszej Etiopii, Addis Abeba tonie w zieleni. W mieście najwięcej szybko rosnących eukaliptusów. W XIX wieku władca dawnej Abisynii, Menelik II zakładając dzisiejszą stolicę państwa nakazał sadzić przez wiele lat drzewa i krzewy wokół miasta.

W Libanie, w pobliżu wioski Becharre, dzięki kultowi drzew przetrwał do naszych czasów kilkusetletni dziś las cedrowy. Ho-

lenderscy chłopcy zachowali od dawna zwyczaj sadzenia 5 topoli z okazji urodzenia się córki. Z drewna tych topoli, doskonale rosnących na żyznej ziemi holenderskiej, córka korzysta, kiedy wychodzi za mąż.

Hinduskie przysłowie mówi, że „Nie jest pożytecznym człowiekiem ten, kto nie wychował dziecka, nie napisał dzieła lub nie posadził drzewa”.

A na Madagaskarze obowiązuje posadzenie przez każdego mieszkańca wyspy w ciągu roku 100 drzew leśnych lub owocowych.

Gdyby u nas przyjął się zwyczaj panujący do dziś na Madagaskarze (Republika Malgaska), to nawet i zniszczenia nie byłyby tak dotkliwe, a kraj nasz cały stałby się jednym wielkim ogrodem.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR

Kontynuując wakacyjne refleksje o muzyce i muzykach proponuję dzisiaj wielkie teatry operowe walczące o miano najlepszego na świecie. Londyńska Covent Garden, Metropolitan Opera w Nowym Jorku, Mediolńska La Scala, Wielka Opera Paryska, wiedeńska Staatsoper to czołówka teatrów operowych od wielu dziesięcioleci. Bywały czasy, kiedy do tej rywalizacji dołączały Komische Oper w Berlinie – sławny teatr Felsensteina, Bolszoi w Moskwie, Liryc Opera w Chicago – dla tego teatru Krzysztof Penderecki napisał swoją drugą operę „Raj utracony” – premiera światowa w 1978 roku była głośnym sukcesem artystów i kompozytora. Czasami do tej rywalizacji włączal się warszawski Teatr Wielki (dyrekcja Emilia Młynarskiego), niestety, pamiętając o tym wyłącznie wiekami historycy – także to odległe czasy. Każdy z tych teatrów przez lata wolno pisał się w górę budując poziom, autorytet i własną legendę. I każdy z nich miał swoje „pięć minut” absolutnego pierwszeństwa często zwanego złotą erą – czasami było to lata, a czasami jakieś pojedyncze produkcje.

Listę tych wielkich teatrów otwiera nowojorska Metropolitan Opera, gdzie spektakle oszalałymi potęgą inscenizacji i scenografii. Jej złotą erą to lata rządów maestro Toscaniniego i Rudolfa Binga, który na fotele szefa MET zasiadał ponad 22 lata. Za dyrektora Binga śpiewała tu Maria Callas, z którą w końcu Bing zerwał kontrakt (zostając jedynym tak odważnym), Renata Tebaldi, Leontyna Price, Leonard Warren, który umiera na scenie podczas spektaklu „Mocny przeznaczenia”

Verdiego, Era Toscaniniego to występy Didura, Carusa, Farrar oraz światowa premiera „Dziwczynny z zachodu” napisanej przez Pucciniego specjalnie dla MET. Pod batutą Toscaniniego odbywa się w MET amerykańska premiera „Borysa Godunowa” Musorgskiego, w którym wielki sukces odnosi polski bas Adam Didur. Tutaj odnoszą swoje

bilistuje artystę. Dla tego teatru tworzyli: Verdi, Bellini, Donizetti, Puccini – w sumie było w La Scali ponad 400 światowych premier. Tutaj wygwizdano premierę „Mefistofelisa” Arigo Boito oraz „Madam Butterfly” Pucciniego, co spowodowało, że kompozytor zabronił wystawiania tej opery w La Scali i do końca życia nie zmienił zdania. Na La Scali

zyciowe sukcesy H. von Karajan, Birgit Nilson, Montserrat Caballe, Domingo, Pavarotti i wielu innych śpiewaków. Na otwarcie w 1966 roku nowej siedziby MET w nowoczesnym Lincoln Center znakomity malarz XX wieku namalował do foyer dwa wielkie obrazy i zaprojektował bajkową scenografię do „Czarodziejskiego fletu” Mozarta. Wzniesienie tego spektaklu w 1981 roku przyniosło sukces Zdzisławowi Donatowi śpiewającemu partię Królowej Nocy. Przez wiele lat MET była macierzystym teatrem Teresy Zylis-Gary i Teresy Wojtaszek-Kubiak, tutaj swoje zyciowe sukcesy odnosił Wiesław Ochman. Ostatnie polskie sukcesy to występy Hanny Lisowskiej w „Pierścieniu Nibelunga” i Stefanii Toczyńskiej w „Aidzie” i „Chowańszczyźnie”.

Mediolńska La Scala urzeka widza pięcioma balkonami łóż i pięknym głosów, każdy śpiewak marzy o tym, by zaśpiewać w legendarnej La Scali, bo występ na tej scenie no-

przez 42 lata był obrażony Verdi, a fanatyczny przeciwnik wszelkich bisów Arturo Toscanini podczas spektaklu „Balu maskowego” nie chciał dopuścić do bisu po prostu wyszedł z teatru. Spektakl dokonał inny dyrygent, a Toscanini do La Scali wrócił dopiero po trzech latach. W tym legendarnym teatrze pod batutą Ada Sari jako Królowa Nocy – po wielu latach ten sukces powtarza Z. Donat. Publiczność La Scali owacyjnie przyjmowała Salomeę Kruśelnicką w „Salome” i Janę Kiepuwę w „Tosce” i „Rigoletcie”. Ostatnie lata to występy naszych młodych śpiewaków – Elżbiety Ardam, Barbary Mądrej i W. Zalewskiego.

Paryżanie twierdzą, że każdy wskaże turystę drogę do Wielkiej Opery Paryskiej zbudowanej wg projektów Graniera i otwartej w 1867 roku. O tym gmachu Claude Debussy powiedział: „Można by pomyśleć, że to dworzec kolei żelaznej. Ale prze-

ba wejść do środka i przekonać się, że to pomyłka, bo wnętrze wygląda jak łaźnia turecka”. Mimo tej przewrotnej opinii gmach Opery Paryskiej pozostaje niezmiennie najbardziej paradowym teatrem na świecie. Z tym gmachem związana jest legenda Eryka – upiora opery żyjącego w podziemnym labiryncie. Tutaj podczas spektaklu „Proroka”

Oczkiem w głowie paryskiego teatru jest zespół baletowy, bo według niepisanej prawa, każde dzieło operowe trafiające na tę scenę winno mieć scenę baletową w drugim akcie. Nawet Verdi ugiął się przed tą tradycją i dopisywał muzykę baletową dla oper wystawianych w Paryżu.

Nazywana jest też Opera Paryska teatrem wielkich wotów i głębokich upadków, przy czym tych ostatnich było ponoć więcej. Nie zmienia to faktu, że śpiewają tu tylko głosy liczące się na międzynarodowej arenie i to bez jakiegokolwiek gwarancji sukcesu – wygwizdano tu J. Norman, J. Carerrasę, K. Ricciarelli i paru in-

nych o nie mniej znanych nazwiskach.

Londyńska Covent Garden – Opera Królewska szczytowała się tym, że w jej łóżach nadal zasiadają koronowane głowy i rodowa arystokracja. Otwarty w 1809 roku teatr dramatyczny od 1847 roku staje się teatrem operowym. Po wielkim pożarze

w 1856 roku zniszczony dokumentnie teatr odbudowano – od 1858 roku Covent Garden istnieje w tym gmachu i w świadomości dumnych londyńczyków. Od tego teatru rozpoczęła międzynarodową karierę nasz znakomity scenograf Andrzej Majewski, który realizacją scenografii do „Salome” wchodzi do światowej czołówki.

W Covent Garden rozpoczęła międzynarodową karierę Luciano Pavarotti, a Maria Callas tutaj zakończyła operową karierę – „Tosca” w 1965 roku była jej ostatnim spektaklem. Wystawiona w 1979 roku premiera „Czarodziejskiego fletu” kończy się wielkim sukcesem Z. Donat, która zyskuje tu miano bezkonkurencyjnej na świecie Królowej Nocy. Ostatnie polskie sukcesy to występy w „Wilhelmie Tellu” Rossiniego – Ewy Podleś. Gorąco oklaskiwali londyńczycy występy Plácido Domingo, który w Covent Garden debiutował jako dyrygent.

Z Polski najbliższe mamy do wiedeńskiej Staatsoper otwartej w 1869 r. W chwili otwarcia teatru obaj jego budowniczy już nie żyli – jeden popełnił samobójstwo, drugi umiera na serce – ponoć winni temu byli złośliwi wiedeńscy naigrywający się z powstającego teatru. Mimo tego, teatr ten od chwili otwarcia staje się ukochanym dzieckiem wiedeńczyków – takiego stosunku do opery nie demonstruje żadne inne miasto na świecie.

W tym teatrze w 1881 roku podczas spektaklu „Opowieści Hoffmana” – jednej opery Offenbacha dochodzi do największej w dziejach teatru tragedii – podczas pożaru widowni ginie ponad 400 osób. Po wojnie Wiedeń jest imperium Herberta von Karajana, któremu specjalna uchwała parlamentu Austrii zezwala na szlachetkie w przed nazwiskiem. Okres Karajana to największa świetność tej sceny. Kontynuatorem dzieła Karajana jest Karl Böhm i Claudio Abbado. Od tego teatru kilku polskich artystów rozpoczęło swoje wielkie międzynarodowe kariery. Na tej scenie Jan Kiepura odnosi pierwszy, liczący się sukces, który otwiera mu bramy wielkich teatrów na całym świecie. Tutaj Wanda Wermińska czarowała występami w „Aidzie”, a Felicia Kaszkowska w dramatach muzycznych Wagnera, stąd w szeroki świat wypłynęły głosy Teresy Wojtaszek-Kubiak i Stefanii Toczyńskiej.

Kto więc przewodzi operowej czołówce? Chciałbym poznać tego odważnego, który to stwierdził z całą pewnością.

ADAM CZOPEK

"HARCERZ JEST CZYSTY W MYŚLI, MOWIE I UCZYNKACH, NIE PALI TYTONIU, NIE PIJE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH"

O tym, że w lasach k. Tumlina odkryto „dziki” obóz harcerski, dowiedzieliśmy się w „Sanepidzie”. Prowadzono na nim „szczegółowe formy działania”, jak żywienie się „płodami natury” czy jednodniową głodówkę. Obóz się rozleciał, rodzice zabrali dzieci. Nie ma sprawy. Mimo to chcę zobaczyć to dziwne, otoczone aurą sensacji miejsce. W Tumlinie wskazało mi drogę do obozowiska p. WOJCIECHA SALWY, który zapadł gdzieś w okolicznych lasach, w wykupionym przez siebie, zrujnowanym gospodarstwie.

Za wsią kończy się dobra droga, kawałek polnej i las. Proszę dwóch chłopców o pomoc, jeden wsiada do samochodu, drugi jedzie rowerem obok. To już nie droga, głębokie koleiny nie pozwalają na jazdę, wprowadzam wóz w krzaki, dalej idzie pieszo. Chłopcy, 10-12 lat, noszą nazwisko Salwa, nie bra-

Z domu wychodzi potężny brodac. To p. Bonar, jeden z instruktorów 24 Kieleckiej Drużyny Harcerskiej „Wichrowe Płomień Ptaków Świętokrzyskich”. Mijamy piękny, indyjski wigwam, na powitanie wybiegają dwie... kozy, trzecia leży na drabiniastym wozie, pod nogami coś piszczy, to jeden z pięciu

Co za bzdura, czego to ludzie nie wymyślą, aby pognać bliźniego!

Następnego dnia poznaję Wojciecha Salwę, twórcę i „dowódcę” 24 KDH w Kielcach, człowieka, o którym zdażyłem się dowiedzieć, że jest „nawiedzony”, a to może być dla mnie i dobrze, i źle...



Indyjski wigwam zbudowali sami harcerze.



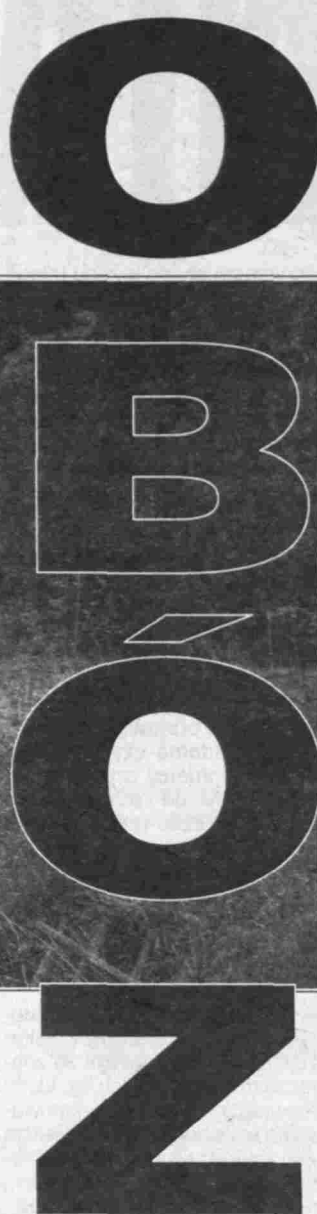
Powitały mnie dwie kozy, a w chwilę później piłem wspaniałe, zsiadłe mleko (oczywiście kozie).

szczeniaków przebywających na fermie.

Pan Bonar i jego kolega są gościnni, ale nieufni. Jem razowiec z masłem i miodem, popijam zsiadłym kozim mlekiem. Ta chatupa ma prawie 80 lat, kupili ją w 1979 r. bez dachu i okien, mieli nawet konia, ale sprzedali.

Obaj instruktorzy nie chcą wiele mówić, odsyłają mnie do szefa, który właśnie jest w Kielcach. Pan Bonar idzie do wsi, więc wskaże mi drogę, bo sam chyba nie trafi do samochodu. Mijamy zawieszoną na świerku kapliczkę, nad nią duży orzeł z blachy. Tu harcerze mają apele, uroczystości, jak np. pierwsze założenie munduru. Czy to wó-
kół nie biegają z kamieniami w plecakach? Pan Bonar uśmiecha się, ale widać, że to pytanie sprawiło mu przykrość.

Kończy się las, na podmokłej łące stoi stara chatupa, chłopcy wracają do wsi, ja wołam, bo boję się groźnych ponoć psów.



nie środowisko, a inni, co muszą wdychać tę nikotynę?

Napisali nawet list do gen. Jaruzelskiego, który był kiedyś harcerzem. Generał odpisał, że palił tylko na początku stanu wojennego, teraz nie i życzył im powodzenia. Mają ten list do dzisiaj. Ta ekologia i „zdrowa żywność” nieraz przysporzyła im kłopotów. Nie można bowiem zapominać, że ideałem każdej polskiej babci jest tłusty wnuczek z zepsutymi zębami. Nie dawać dziecku na obozie słodyczy, pepsy? Czy można takiej babci lub mamie wytłumaczyć, że zdrowa jest sałata z... mleczem i pokrzywą?

24 KDH to „hufiec rodzinny”. Owszem, jest ciągły nabór, ale dość surowe zasady nie wszystkim pasują. Dzieci przychodzą i odchodzą. Trzon hufca to rodziny Matuszyków, Salwów, Bo-

narów, Próchnickich – instruktorzy z dziećmi.

Gdy zacząłem tworzyć ten hufiec, za najważniejsze uznałem przygotowanie dobrej kadry instruktorów – mówi Salwa. – Przecież dzieci nie mogą wychowywać dzieci, to muszą być dorośli...

Czy ten nieszczęsny obóz w lipcu był taki trudny? Zależy dla kogo – mówi Wojciech Salwa. – Dla stałych bywalców był normalny, gdyż oni przez cały prawie rok spędzali tu weekendy, jechali pociągami, potem maszerowali, mieli zdrowe jedzenie, sami gospodarowali. Często towarzyszyli im rodzice, którzy... jedli to samo! Można więc powiedzieć, że obóz mieli wcześniej „na raty”.

Ten lipcowy turnus miał trwać 3 tygodnie i kosztować milion złotych, ale w rzeczywistości instruktorzy zrezygnowali z wynagrodzenia i rodzice płacili 200-400 tys.

Wielkim i podstawowym błędem było (tak zgodnie twierdzą wszyscy instruktorzy), że w ostatniej chwili przyjęto pięciorgo dzieci nowych, zupełnie nie obeznanym z – przynajmniej – dość spartańskim stylem życia. Wreszcie, wbrew praktykowanym zasadom, że rodzice nie odwiedzają dzieci zaraz na początku turnusu (żeby te miały się czas zaadaptować) zezwolono na taki „najeżdż”. Mamusi przywoziły kielbasy, pepsy, słodycze i... zaczęły się użalać. Wreszcie jedna z nich, zaszokowana tym co widziała, po powrocie do Kielc „obdzwoiła” pozostałe mamusi. Na drugi dzień, na wracającą z dziećmi do obozu instruktorów naskoczyli rozeźnieni rodzice, były wyzwiska, groźby...

Nie mam pretensji do tych rodziców – mówi komendant. –

Gdyby mnie powiedzieli, że dziecko jest bite i głodzone, to co bym zrobił? Najbardziej byli rozłoszczeni tym mleczem w sałacie. Głodówka? Tak, jedna, ale z kolacją! A w ogóle to my tych przepisów nie bierzemy z „sufitu”, mamy najnowsze atlasy, specjalne książki kucharskie. Dodajemy do potraw namoczoną pszenicę, sporządzamy kefir na specjalnie zakupionym ziarnie kefirowym, preferujemy buraki... Po tym obozie dzieci powinny być wyleczone z dolegliwości żołądkowych, nasycone witaminami, solami mineralnymi. Pani z kuratorium zarzuciła nam, że obóz powinien być zbudowany przed przybyciem dzieci. Mamy inne pojęcie o wychowaniu, u nas dzieci same budują obóz, pracują w nim, bo życie to nie rozrywka. Chłopiec powinien wykonywać prace męskie, a dziewczynka kobiece, ale on musi umieć sobie ugotować, a ona narębać drzewa!

Z Wojciechem Salwą można porozmawiać o wszystkim: o budowie latryn (ma nieco inne, bardziej „ekologiczne” zdanie niż „Sanepid”), o utylizacji śmieci. Ubolewa, że rodzice nie zostali wcześniej poinformowani o warunkach obozowych, ale na wielokrotnie zapowiadane spotkania przyszli... 3 osoby. Wszyscy instruktorzy wyciągnęli wnioski z błędów, nie było zwalania winy na innych. Kto będzie organizował następny obóz? Oczywiście ci sami ludzie! Ufają sobie do końca i „Wichrowe Płomień Ptaków Świętokrzyskich” dalej będzie czuwał! A kłopoty jakich sobie napytali, to w końcu ich sprawa, ale co to za harcerz, który się ich boi? Można bowiem powiedzieć, że od początku powstania drużyny, od sześciu lat – kłopoty są ich specjalnością.

Tekst i zdjęcia: RYSZARD PUCH

Salatka z mleczów

Dla niedowiarków zbulwersowanych faktem serwowania na obozie sałatki z liści mleczu podajemy za „Leksykonem sztuki kulinarnej” M. Halabińskiego: mniszek lekarski zwany mleczem lub dmuchawcem – młode liście – przed kwitnięciem są używane we Francji do przyrządzania zdrowej i smacznej sałatki (salade de pissenli).

Irena Gumowska w „Kuchni pod chmurką” podaje, że mlecz jest bardzo ceniony ze względu na działanie: przeczyszcza on krew, jest krwiotwórczy, bogaty w witaminy i sole.

Na sałatkę zbiera się młode liście, dokładnie je myje, układa na półmisku i polewa sosem francuskim: 3 łyżki oleju utarte z 2 łyżkami wody, sokiem z cytryny lub octem winnym, solą czosnkową i szczyptą cukru. Można też mniszek przyrządzać tak jak zwykłą sałatę. We Francji mlecz wysiewa się w ogrodach, by przez cały rok mieć go na stole.

Hop, szklanka piwa!

Od najmłodszych lat obserwowałem piwoszy. Do dzisiaj pamiętam portret sąsiada raczącego się wyrobem jędrzejowskiego browaru z fusami na dnie butelki. Obecnie gatunków piwa jest w każdym sklepie co najmniej

Najchętniej chyba w domu przed telewizorem. Wracając z pracy też można zahaczyć o jakąś piwiarnię, których w Kielcach jest prawie dziesięć. Warunki w nich są różne ale jedno jest pewne. Zaczyna się dbać



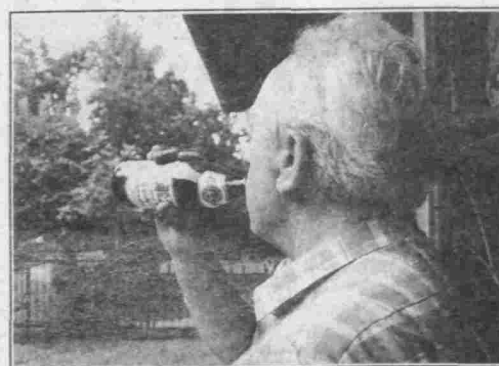
Teraz jest już w czym wybierać!

o klienta. Codziennie dostępne jest kilkanaście gatunków złotego napoju. Właściwie na kufel wystarcza 4.500 zł. Za 5 tys. zł oferowane jest nie pasteryzowane piwo „górnosławskie”. Ma 14-dniową gwarancję i sprzedaje się bez problemów.

Prawdziwi piwosze przywiązują się do „swojego” browaru. Dużym powodzeniem cieszy się piwo z Tych, Gdańska, Żywca



Jedni lubią z kufia...



...inni z butelki

i Leżajska. Najmłodsze dziecko z browaru z Żywca „euro special” stoi jednak na półkach, bo ludzie go nie znają. Prawda, że inaczej smakuje piwo z ciemnej butelki. Ten sam gatunek i z tej samej dostawy podany

w zielonej butelce jest inny mniej smaczny. Zupełnie inaczej smakuje piwo w kufiu, wygrywając z tym piym „z gwinta”.

Pochodziłem po pijalniach i popytałem „fachowców”. Pan Stanisław nigdy nie pije z butelki. Jego zdaniem najlepsze jest piwo czeskie, bo ma ładny kolor (w kufiu to widać) i szybko zaspokaja pragnienie.

Innego zdania jest pan Roman. Nie ma to jak piwo butelkowe. Człowiek ma pewność, że pije napój nie chłodzony i przyjemny zapach gorzyczki trafia bezpośrednio do nosa. Oczywiście butelka nie może być zielona, bo piwo będzie pospute.

Od kwietnia przy ul. Jesionowej działa THE ASH-PUB. Przytulne otoczenie, ładne zaplecze, miła obsługa i ogrom-

ny wybór. W dniu kiedy tam byłem oferowano klientom aż 34 gatunki w butelkach, puszkach i beczkach. W przyszłości właściciele chcą sprowadzać niemieckie piwo DAB, dobre, ale drogie – szklaneczka 0,33 ml



Polska Partia Przyjaciół Piwa?

musiałaby kosztować ok. 8.000 zł, ale zapotrzebowanie jest. Jaka klientela? Poprawiło się znacznie, gdy piwo przestało być artykułem sprzedawanym spod lody. Teraz przychodzą nawet kobiety z małymi dziećmi. W takim towarzystwie „zamroczone chłopcy” starają się uważać na to, co mówią i jak się zachowują. Dla dam są sprowadzane specjalne gatunki ciemnego piwa. Największym powodzeniem cieszy się niemiecki „schmerz” za 11 tys. zł.

Mimo, że poprawia nam się kultura picia, to jednak brakuje piwiarni z prawdziwego zdarzenia. U Niemców piwiarnia jest traktowana jak świątynia. Sprawa to nie tylko wystrój, ale i panująca w niej atmosfera. Najczęściej jest to ogromna hala, pośrodku której leży ław z kamienia. Zanim zobaczymy coś

takiego u nas, napijmy się tym zimnego piwa z ciemnej butelki.

Tekst i zdjęcia: GRZEGORZ ROMAŃSKI



Rozanielony tatuś uraczył piwem syna

ZBRODNIARZ

Minęło pół roku od zamordowania 60-letniego, nocnego stróża w Szkole Podstawowej nr 4 w Ostrowcu. Mimo intensywnych działań operacyjno-dochodzeniowych, sprawcy tego bestialskiego mordu nadal pozostają na wolności.

Oprawcy szaleją

Feralnej nocy, 13 stycznia br. dozorca Stefan S. i palacz Stanisław N. pęknili nocny dyżur. Skracając sobie czuwanie wspólnie oglądali sobotni program telewizyjny. Rozstali się około 23 – stróż usadowił się za biurkiem w sekretariacie, a palacz wrócił do kotłowni. Podrzuć do pieca i zdrzemnął się. Gdy się obudził była już niedziela, o 2.30 dostrzegł ślady włamania, a później w zakrwawionym sekretariacie dokonał makabrycznego odkrycia...

Nie mogąc skorzystać z uszkodzonego telefonu przerażony Stanisław N. biegł w szoku po szkolnym budynku. Policję powiadomił o 4.05 zaalarmowana przez palacza, mieszkająca w pobliżu nauczycielka.

Sądząc po śladach i znalezionych na biurku przedmiotach gdzie leżał ręczny zegarek i etui z okularami, staruszek najprawdopodobniej drzemał oparty o biurko. Oprawcy zaskoczyli go uderzając w tył głowy tępym narzędziem. Kałuże krwi na wykładzinie wskazywały, iż ofiara została przekręcona na wznak – mordercy chcieli się upewnić czy uderzyli skutecznie...

Sekcja zwłok potwierdziła, że zwyrodnialcy nie zadowolili się drugoczącymi czaszkę ciosami. Bestialsko zmasakrowane oblicze denata zdaje się potwierdzać, że oprócz uderzeń narzędziem topokrawędziastym (wielce prawdopodobne, iż był to metalowy łom użyty do włamania) w jakiejś nieludzkiej furii, ciężkimi buciarami dosłownie rozdeptano twarz nieszczęśnika.

Krwawy łup

Działali metodycznie i z pewnością nieźle znali rozkład szkolnych pomieszczeń. Wyrwali przewody telefoniczne, łomem (którego niestety, dotychczas nie odnaleziono) wyłamali drzwi, jednak nie udało im się wejść do środka. Sforsowali więc inne, na

zapleczu budynku. Kroki skierowali najpierw do sekretariatu, gdzie zawsze paliło się światło i był aparat telefoniczny – „usnęli” żywą przeszkodę, wyszarpał kabel ze ściany. Później, pozostawiając na posadzkach liczne krwawe ślady, ruszyli w poszukiwaniu fupu...

Niedługo przed tragedią staraniem miejscowego wydziału oświaty szkoła została wyposażona w magnetowid „supra” i kolorowy telewizor marki „goldstar”. Ow sprzet audiowizualny był przedmiotem dumy i wielu namiętnych dyskusji szkolnej społeczności... Zdotano go użyć bodajże tylko dwa razy – w sali języka rosyjskiego. Tam właśnie i w pracowniach języka polskiego oraz historii, włamywacze bezskutecznie poszukiwali sprzętu. Rozjuszeni włamywali się kolejno do pokoju nauczycielskiego i gabinetu dyrektora. Dopiero w tym ostatnim znaleźli „goldstara” i magnetowid. Próbowali je wynieść przez otwarte wcześniej okno, ale telewizor nie mieścił się – wycofali się przez wytłumane drzwi zaplecza.

Ślady nadziei

Policjny pies podjął wprawdzie trop, ale po kilkudziesięciu metrach ślady urwały się – zabójcy i włamywacze prawdopodobnie odjechali samochodem...

Prowadzący dochodzenie oceniają, iż przestępcy przebywali w budynku co najmniej pół godziny. Z analizy śladów wynika, iż sprawców było co najmniej trzech. Ze względu na dobro śledztwa policjanci niechętnie ujawniają szczegóły. Zmudnym, drobiazgowym analizom w specjalistycznych laboratoriach poddawane są m.in. odnalezione odciski linii papilarnych, a także strzępki włosów znalezione w ręku denata – być może broniąc się ostatkiem siły wyrwał je któremś z morderców?...

Zgubiony trop

W niedzielę rano dyżurujący w swojej kancipie dozorca Jacht Klubu „Hutnik” usłyszał podjeżdżający samochód, potem rozległ się jakiś plusk, jakby coś ciężkiego wpadło do wody – auto szybko odjechało. W poniedziałek, w godzinach południowych w szuwarach dwaj przypadkowi wędkarze odnaleźli

przymarznęty do brzegu telewizor.

Wezwana ekipa dochodzeniowa potwierdziła, że jest to „goldstar” skradziony z SP nr 4. Penetracja zbiornika i dna rzeki Kamiennej nie przyniosła oczekiwanych rezultatów – drugiej części fupu czyli magnetowidu nie znaleziono...

Ustalono, że do transportu zatopionego telewizora użyto samochodu osobowego. Niestety na zamrażniętej ziemi nie zostały żadne ślady opon – auta nie udało się zidentyfikować. Zbyt duża odległość od miejsca zdarzenia przesądziła, iż o tajemniczych przybyszach, dozorca niewiele może powiedzieć...

Nie wiadomo czy trefny łup zatopili mordercy czy też paser który nabył od nich telewizor. Zbyt krótki czas (zaledwie kilka godzin) między włamaniem a próbą porzucenia „goldstara”, nasuwa uzasadnione wątpliwości aby mordercy rzeczywiście zdążyli sprzedać skradziony z SP nr 4 telewizor.

Zagadkowe analogie

Szef ostrowieckiej prokuratury Andrzej Górniewicz wskazuje na pewne analogie ze zdarzeniem sprzed trzech lat, kiedy to w ulicznym zaułku zakatowano na śmierć Wacława N. Sekcja zwłok wykazała podobne uszkodzenia ciała – pokiereszowana czaszka i zmasakrowana twarz. Jednak w tamtym przypadku stanowczo wykluczono rabunkowy motyw zabójstwa – 50-letni denat był po prostu ubogim człowiekiem. Sprawców nie wykryto do dziś...

Poszukując zabójców dozorca z „czwórki” wrócono do aktu tamtego, tajemniczego morderstwa. – **Z owego faktu nie należy wysuwać zbyt daleko idących wniosków** – zastrzega prokurator – **ale nie możemy przeczyć z całą pewnością o kluczowy związek między obu sprawami.** Jednakże równie dobrze okazać się może, iż jedyną – przypadkową analogią obu tragicznych zdarzeń było szczególne okrucieństwo z jakim działali sprawcy tych morderstw.

Teoria prokuratora Pionki

Jeżeli w ciągu dwóch, trzech dni od chwili przestępstwa nie uda się schwytać sprawców

morderstwa, to z upływem czasu ich odnalezienie jest coraz trudniejsze. Prowadzący tę makabryczną sprawę prokurator Waldemar Pionka nie traci jednak nadziei, że analiza zabezpieczenia śladów (których jest wcale niemało) oraz intensywne czynności operacyjno-dochodzeniowe przyniosą w końcu rezultaty.

Mimo ewidentnych oznak zniechęcania się nad zwłokami nie stwierdzono, że była to zemsta czy jakieś osobiste porachunki. Okrucieństwo z jakim zmasakrowano głowę staruszka zdaje się sugerować, iż napastnicy byli pijani. Być może ich krwawy wy czyn był efektem swoistej reakcji szokowej albo też tryskająca krew i wypity dla dodania sobie odwagi alkohol obudziły w nich bestie?...

– Zgodnie z moją teorią – mówi prokurator W. Pionka – **byli to dość młodzi ludzie „szkoleni” na filmach wideo typu karate, kung fu etc.** Teorię tę pośrednio potwierdza m.in. iście „scenariuszowa” dbałość o takie „kinowe” szczegóły jak odłączenie telefonu itp. działania. – **Sądzę, że zwykłemu lumpowi raczej by to nie przyszło do głowy. Może to zabrzmieć okrutnie, ale właśnie w owej filmowej konwencji mieści się również sposób w jaki pozbawiono życia Stefana S.**

Kim są mordercy?

W toku dochodzenia sprawdzono kilka prawdopodobnych wersji śledczych. Dokonano gruntownej penetracji miejscowych środowisk przestępczych. Sprawdzone alibi kilkudziesięciu osób – także tych ze skłonnościami sadystycznymi. Niejako przy okazji ujęto wielu poszukiwanych sprawców przestępstw, kilku z nich trafiło za kratki.

W ostatniej fazie śledztwa skoncentrowano się na sprawdzeniu prawdopodobieństwa trzech hipotetycznych wersji. Może być jednak tak, że wspomniane tropy okazały się fałszywe a okrutni (nastoletni?) mordercy nadal chodzą beztrząs po ulicach Ostrowca, popijając piwko i z cielecym zachwytem wpatrują się w destrukcyjne wy czyny swoich idoli na wideo...

MAREK BARAŃSKI

Idzie moda na „staruszków” sportowców. Po ostatnich występach bokserskiego mistrza pięści George’a Foremana ponownie do wielkiego wyczynu zapowiada kolejna supergwiazda amerykańskiego sportu, pływak Marek Spitz.

Siedmiokrotny złoty medalista konkurencji pływackich igrzysk olimpijskich w Monachium (1972 r.) nie zamierza rozstać się z realizacją swojego obecnie największego marzenia. Jest nim występ na 100 m w przyszłorocznej olimpiadzie w stolicy Katalonii – Barcelonie. 41-letni dziś Spitz podjął szaleńczy wyścig z coraz szybciej pływającą czołówką amerykańskich zawodników. Jak dotychczas bez powodzenia...

„Myślę, że nie wszystko jest jeszcze stracone. Moje szanse na zakwalifikowanie się do ekipy na igrzyska są jak na razie niewielkie. Nie zamierzam jednak zrezygnować. Gdyby nie udało mi się zdobyć reprezentacyjnego dresu chciałbym przedłużyć realizację mojego marzenia do czasu mistrzostw świata w 1994 roku” – powiedział ostatnio w jednym z wywiadów amerykański pływak.

Trenuje jak szalony

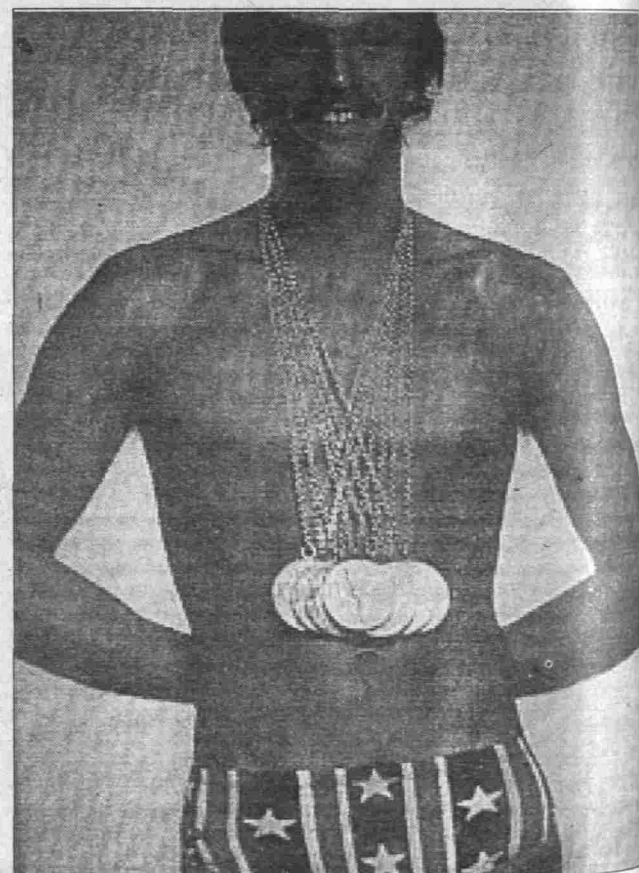
W dotychczasowych występach w wyścigach na 100 m styl motylkowym najlepszy czas Spitza to 58.93 sek., o ponad trzy sekundy gorszy od minimum olimpijskiego stawianego przez amerykańskich zawodników (55.59).

Spitz natężył jednak swój trening. Codziennie przez cztery godziny pływa na obiekcie Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles wykonując wszystkie polecenia swojego szkoleniowca Rona Ballalona.

Największe kłopoty ma Spitz ze startem oraz na ostatnich 50 metrach wyścigu. Podczas niedawnych zawodów w Mission Viejo został ze słupka tak wysoko, że po wypłynięciu znalazł się na końcu stawki, prawie o całą długość za ostatnim rywalem. Kończąc „pięćdziesiątkę” pokonuje w czasie 31 sekund zamiast zaplanowanych 28 sek. Jest wprawdzie szybszy od zawodników mających tyle samo co on, jednakże kosztowało go to zbyt wiele trudu – „więcej niż przypuszczałem” – powiedział Spitz.

Zdegustowana jego wyczynami jest spora grupa pływaków amerykańskich. Uważają oni, że Mark powinien dać sobie spokój na „starość” z podobnymi, ich zdaniem, nierealnymi marzeniami. Jedną z nich miał stwierdzić: „Mark powinien usunąć się z cienia zamiast błażać nabierze jeszcze większego niż dotychczas rozmiarów”. Na zdjęciu Mark Spitz w czasie swych największych sukcesów z siedmioma medalami zdobytymi w Monachium.

Fot. „Sport-Bild” (opr. mar)



KRZYŻÓWKA

Litery z pól oznaczonych czytane wierszami utworzą rozwiązanie – przysłówie polskie.

Poziomo:

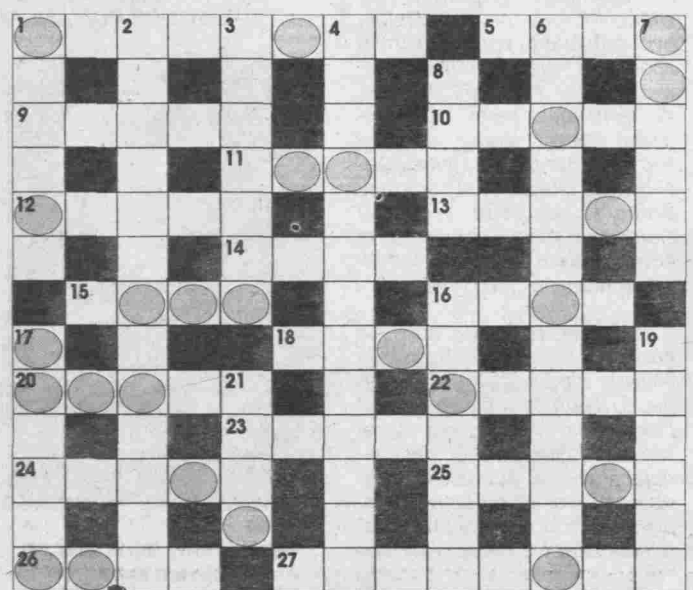
1. Żona Odyseusza; 5. Wśród literatów; 9. Roślina mająca zastosowanie w medycynie jako środek przeciwko katarowi; 10. Bezbarwna przezroczysta masa plastyczna; 11. Załącznik, dodatek; 12. Artysta cyrkowy; 13. Pyłasta pustynia w Iranie; 14. Ptak, przedmiot kultu w starożytnym Egipcie; 15. Najślynniejszy piłkarz wszechczasów; 16. Góry w Ameryce Płd.; 18. Łotr, zabijaka; 20. Zabawa ludowa urządzana w Poniedziałek Wielkanocny; 22. Przedmiot handlu; 23. Śpiew słowika; 24. Rakieta oświetle-

KOZYRKA numer 24

niowa; 25. Wśród dawnych samurajów; 26. Pozycja gimnastyczna; 27. Dziesięć metrów.

Pionowo:

1. Balustrada, bariera; 2. Szowinizm; 3. Modlitwy złożone z pochwalnych inwokacji; 4. Objawia się ostrym niezbyt drog oddechowych; 6. Tłumaczenie, wyjaśnianie; 7. Cyklista; 8. Hełm górniczy lub strażacki; 16. Ważna droga komunikacyjna; 17. Rzymski namiestnik Sy-cylii (oskarżał go za zniszczenie prowincji w swych mowach Ciceron); 19. Prowadzi drużynę podczas meczu; 21. Chemik belgijski (1813 – 91) (oznaczył dokładnie ciężary atomowe pierwiastków).



Rozwiązania z numeru 20:

KRZYŻÓWKA – Rozrywka na wakacje (poz. – Prudnik, korozja, amigo, kawaler, malaria, potop, wysypka, ubojnia, towot, amoniak, ekspert, masakra, skarpa, narażenie, liderka, tercet, sennik, eternit, materac, karawan, hasło, nabywca, nalanie, winko, Tbilisi, Lucylla, cacko, anabaza, grasant; pion. – pukawka, urwiszko, nalepki, karpata, listewka, komputer, rolmops, zaranie, amarant, makrela, naręcze, Amalteia, kanasta, pira-

rania, różnica, sadze, Koran, tchawica, rusznice, ikonolog, manetka, tablica, równina, relacja, wanilia, nietakt).

ALFAGRAF – Podstawienie

WIRÓWKA ANAGRAMOWA – okres – serek, sakwa – Skawa, werwa – Wawer, towar – wrota, wanta – Wana, katan – kanat, itaka – Akita, wata – trawa, Wanda – wanad, radon – Rodan.

LOGIKA – pary małżeńskie: Ania – Damian, Cecylia – Andrzej, Bożena – Czarek, Daria – Bronek.

KALAMBUR – Klejnot KRYPTARYTM – Parasolka (371 + 875 + 8762 + 987737 = 108745).

HOMONIM – Do liny/doliny.

BRYDŻ – Kiera należy zabić, zagrac asa pik oraz trzy trefle wyrzucając z ręki kara. Ściągając atuty chronimy się przed przebieciem trzeciego trefla singlem atu.

SZACHY – 1...g4-g3+.

FIGURA MAGICZNA – Takaoaka, kameryzta, Orzyszenie, kastaniety.

Nagrody z numeru 18:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują: Mariusz Raczynski (Staszów); Krystyna Słoma (Kielce) oraz Ewa Robaczynska (Pińczów).

Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

OPR. TOMASZ STEFANIAK

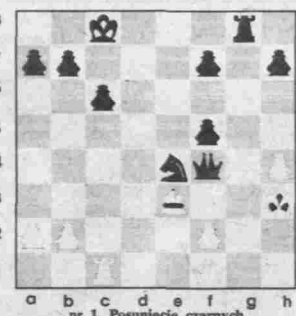
WIEŻYCZKA

24. NIE UCIEKNIESZ KRÓLU!

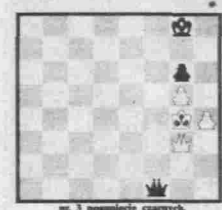
Ulubiony sposób gry wielu początkujących szachistów, to bezpośredni atak na króla. Cóż może być przyjemniejszego od zamiatowania króla przeciwnika? Przecież mat to cel ostateczny szachowej walki, to zwycięstwo. Dzisiaj przedstawiam ci postępowanie w sytuacjach, w których strona atakująca ogłasza królowi wiele szachów, z których ostatni jest „śmiertelny” dla Jego Wysokości. Król w pojedynkę nie jest w stanie obronić się. Dlatego staraj się, jeśli to możliwe, nie dawać mu chwili wytchnienia, żeby nie zdążył mu pomóc inne figury. Prześlady króla uporczywie – dawaj mu szachy, które coraz bardziej ograniczają uciekającego króla. Przy tym trzeba czasem poświęcić którąś ze swoich figur. Zdarza się, że będziesz musiał stracić nawet hetmana. Niczego jednak nie żał, jeśli prowadzi to do mata. Popatrz na dwa ataki przeprowadzone przez mistrzów.

* 1...Wg8-g3+!

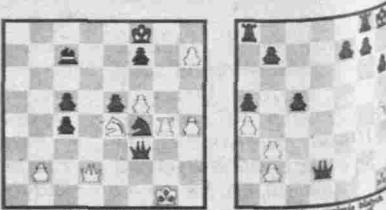
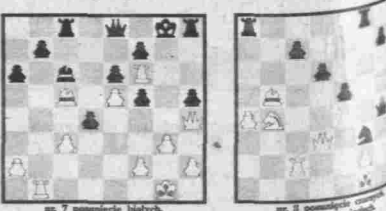
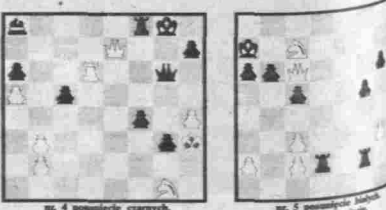
2.Kh3-h2
jeśli 2.F2:g3 to 2...Hf4:g3x.
2...Hf4:h4+
3.Hf1-h3 Hf4:h3x.
Andersen – Stauton
Londyn 1851 r.



1.Wb7-b8+ Ke8-e7
2.d5-d6+ Ke7-f7
3.Wb8-f8+ Kf7-g6
4.Wf:f6+ Wf1:f6
5.He5:g5 Kg6-f7



6.Wg5-g7+ Kf7:e6 7.Hg4-e7x.
A teraz samodzielnie rozwiąż przykłady 3 – 14, które zostały zaczerpnięte z różnych partii.



Pończochy – ubóstwo, podarte – wielkie pieniądze.
Popiół – żaloba.
Porcelana – dobrobyt, stłuc – przykrości, kupować – zmiana w życiu.
Poród – szczęśliwy – pomysł, nieszczęśliwy – niepowodzenie.
Pornografia – filmy, fotografie ogład – wahań.
Port – szczęście.
Portfel – zdrada, znaleźć – radość, zgubić – nieprzyjemności.
Portier – odnowa.
Portret – naprawa błędów, własny – nowa miłość.
Porządek – znaleziona zguba.
Porzeczki – radość po zmartwie- niach.
Posag – dobra przyszłość.

Poziomki – szczęśliwe małżeń- stwo, jeść – nowiny.
Pożar – kradzież.
Pożądanie – dobra wiadomość.
Pożywać – niewdzięczność, ko- muś – ulga.
Półksiężyc – miłość przemija.
Praca – ktoś ci okaże wrogość.
Pralka – zmartwienie, zepsuta – goście, pralnia – plotki, prac – nowiny.
Prasa – dobre wieści.
Prasować – pozbędiesz się wro- ga.
Prawnik – straty.
Proboszcz – szczęście.
Proces – zyskasz przyjaciół, wy- grać – powodzenie po większych prze- sięiach, przegrać – zmartwienie.
Procesja – radość.
Proch – sprzeciżki.
Prom – osiągnięcie celu.

Przeor – wygodne życie.
Przebrać – wpaść w nią – niebez- pieczeństwo, nie móc się wy dostać – pokrzyżowanie planów.
Przepisywać – nudna praca.
Przepisy – utracisz samodzielność.
Przepaszać – zasłużona kara.
Przeprowadzka – kłopoty i zamie- szanie.
Przerębel – nieszczęście.
Przesłuchanie – zła wiadomość.
Prześcieradło – pogrzeb znajome- go.
Prześladowanie – nieprzyjemno- ci.
Przeszkoda – zaangażowanie w cudze sprawy.
Przewrócić się – troski bez końca.
Przybory – do pisania, malowania – wysokie stanowisko, do zycia – pre- zent.
Przygoda – bliskie niebezpieczeń- stwo.
Przyjacieł – dobry – wesola howi- na, fałszywy – ostrzeżenie, spotkać się przypadkiem – niespodziewane zda- rzenie, rozstać się – cierpienie zamieni się w radość, nowy – szczęście, obra- żony – choroba, zmarły – nowiny.
Przyjęcie – chwilowe kłopoty.
Przyływ – zmienne koleje losu.
Przysięga – zawiąłany proces, przysięgać – nie mieć wiadomości.
Przysłuchiwać się – liczne towa- rzystwo.
Przysmak – wygody.
Przystań – liczne kłopoty.
Pstrąg – towić – wygrana, jeść – smutna wiadomość.
Pszczółki – dobra wróżba, być po- gryzionym – sprzeciżki z przyjaciółmi, tupać – zysk, zabijać – nieszczęście, roje – urodzaj.
Pszonka – osiągniesz zamierzony cel.
Ptaka – przyjemne odwiedziny, w locie – dobra nowina, tupać – zmartwienie, w klatce – pomysłność, na drzewie – za- łoba, karmić – wesole towarzystwo.
Puchnąć – musisz oszczędzać.
Pudelko – prezent.
Puder – rozrzutność, pudrować się – marnotrawstwo.
Pułapka – szkoda.
Pułkownik – zdobędziesz szacu- nek.
Pustelnik – nieziszczone nadzieje.
Pustynia – zły czas.
Puszcza – niedostatek.

SEKRETY

Post – brak pieniędzy.
Posel – przeszkody w pracy za- wodowej.
Posiedzenie – wyrzuty sumienia.
Posciel – nieprzyjemności.
Pot – zmartwienie.
Petop – wielkie niebezpieczeń- stwo.
Potwór – niespodzianka.
Powieść się – zaszczyt, kogoś – nieszczęście, widzieć powieszono- go – kłopoty.
Powiewać – lekkomyślność.
Powinszowanie – nieprawdziwe wiadomości.
Powitanie – niespodziewani go- ście.
Powódź – straty.
Powój – śmierć.
Powstać z grobu – wyzwolenie z kłopotliwej sytuacji.
Powóz – spełnione marzenia.
Powrót – mała niespodzianka.
Pozdrowienia – życiowe przyje- cie wśród obcych.

Promień – wielka radość.
Prorok – zwodnicze nadzieje.
Protekcja – nieudane zamiary.
Prośba – poniżenie, odrzucić – po- myślność, ulec czyjejs – nieszczęście.
Prosić – przyjaciela, pieczone – ból.
Próchno – śmierć.
Próg – wybudujesz dom.
Przebaczenie – nie poddawaj się zwątpieniu.
Przeciwnik – nieprzyjaźń.
Przedpokój – niepowodzenie.
Przedstawienie – spełnienie ży- czeń.
Przejazd – zmiana celu.
Przejechanym być – przykrości.
Przejście – życie bez trosk.
Przekleństwo – choroba.
Przełaz – marnotrawstwo.
Przełot ptaków – nie spełnione ży- czenia.
Przełęcz – radość.
Przełożony – uznanie, być nim – troski.
Przemysł – życiowe komplikacje.
Przenosić coś – powodzenie.

Moda

Cuda z chustkami

To, co możemy zrobić z chust- ką lub niedużym kawałkiem ma- teriału, zależy tylko od naszej wyobraźni i pomysłowości. Aby na ulicy albo turystycznym dep- taku wyglądać szalowo, modnie, niepowtarzalnie, bierzemy do rąk kawałek powiewnej materii i... wiążemy ją.



– **Modne są spodniczki: pa- reo, sarong, długie i krótkie.** Robimy je opasując chustę raz lub kilka razy w pasie, wiążąc z boku, tyłu lub przodu, zapina- jąc wysoko w talii grubym, ozdobnym paskiem. Odkrywa- my nogę, dopinamy przy pomo- cy broszki ozdobny, cienki szali- czek, robimy pliski, zmarszcze- nia – jednym słowem, to co chcemy.

– **Duża chusta wymyślnie zawiązana nad biustem zastą- pi sukienkę.** Zakładamy takie cudo na siebie nie tylko na plaży, ale także na dyskotekę lub do kawiarni – na plotki z koleżanką.

– **Chusta jako ozdoba najcenniejszej przybiera postać pasów.** Sposób wykonania bar- dzo prosty. Kawałek długiego, zamoczonego w wodzie mate- riału skręcamy w podwójny splot i wiążemy końce. Wykorzysta- nie takich sznurów jest przeróż- ne: okracając go na brzuchu lub biodrach ozdabiamy klasyczny trykotowy podkoszulek. Prze- wiązujemy nim bluzeczki, które też wykonujemy z chusty. Służą



one jako paski przy krótkiej su- kieneczce, wplatamy je we wło- sy, okracamy wokół nadgarstka, szyi, przywiązujemy do obroży psa, przyodzabiamy torebki, ko- szyki...

– **Sukienka z materiału jed- wabnego** (dł. 170 cm, szer. 90 cm): tkaninę przecinamy na plec, a następnie zawiązamy w sznur. Splot po przekątnej przekładamy do przodu i wiąże- my końce.

– **Plażowy staniczek:** długi pasek materiału przecinamy z pleców na przód i zawiązuje- my końce, które przyodzabiamy broszką lub innymi dodatkami.

Pomysł jest naprawdę mnóstwo. Pamiętajmy, że w ta- kich ubrankach powinniśmy się czuć wakacyjnie, luźno i niezo- bowiązująco. **DOROTA**

SEKRETY GWIAZD

Jak dbać o linię?

Jane Fonda. W dzieciństwie prze- chodziła ostre ataki tzw. wilczego gło- du, spowodowane brakiem czułości. Nie przestała walczyć z tą słabością. Została „kapłanką” aerobiku. Nie pije alkoholu, dobiera starannie menu, co-



Michael Jackson

dziennie przez dwie godziny uprawia gimnastykę, jeździ na rowerze lub bie- ga.

Liz Taylor. Po tym, jak przez tusz zdeformowała wręcz swą sylwetkę (1,65 m wzrostu, 82 kg), pozbyła się 28 kilogramów i teraz kontroluje bez problemów swą wagę. Najpierw prze- szła odwykową kurację alkoholową, później ostrą dietę odchudzającą. Kiedy zaczyna przybierać na wadze, przygo- towuje sobie – podczas 2 tygodni –

posiłki nie przekraczające 1000 kalorii dziennie.

Lady Di. Księżniczka ma więc obse- sję na punkcie swej linii. Usunęła ze swego menu ulubiony kiedyś przy- smak: „baked beans on toasts” (biała wędlina w pomidorowym sosie na grzance). Je „lekko”, nie pije nigdy wi- na, gimnastykuje się i pływa, co ty- dzień uczestniczy w seansach aku- punktu i masażu.

Edith Cresson. Prostota pani pre- mier widoczna jest również w jej posił- kach. Rano – kawa i dwa sucharki lub biskvoty. W południe, jeżeli jest sama, bardzo lekkie danie: sałata i tosoś lub po prostu 2 jogurty i kawa. Unika wszelkich sosów i wymyślnych dań. Oprócz szklancek bordeaux z serem,



Edith Cresson



Jane Fonda

za którymi przepada, pije przede wszystkim wodę.

Michael Jackson. Przeraza go myśl, że może zachorować. Chcąc się uchronić przed najmniejszym mikro- bem, każe wszystkim wokół siebie de- zynfekować. Między seansami pod tie- nowym namiotem, Jackson kąpie się w wodzie „perrier” i modli się, by leka- rze wynaleźli sekret wieczności. Jest wegetarianinem od 11 lat.

Michał Gorbaczow. Jego zdro- wiem zajmuje się lekarz rodzinny Igor Borysow. Gorbaczow jest cukrzykiem. Przestrzega diety, która wyklucza cuk- rzy, mięso i tłuszcz. Jada powoli, prze- de wszystkim jarzyny, pije sok z jagód i napary z ziół leczniczych.

„Paris Match” – opr. M. M.

Opalona twarz

Intensywna opalenizna wy- gląda dobrze tylko u młodej ko- biety. Panie, które przekroczyły czterdziestkę czy pięćdziesiąt- kę, po opaleniu się na „Indiankę” wyglądają jakby przybyło im wie- le lat. **Głębsze są zmarszczki, więcej rozszerzonych naczyń krwionośnych, wiele przebar- wień pigmentacyjnych. Te trzy defekty są już najczęściej nie do naprawienia.** Można skórę w pewnym stopniu natłuścić nawilżyć przez serię masażu, stosowanie maseczek, kremów, lecz zniszczenie włókien sprę- żystych skóry jest nieodwracal- ne.

Opalona twarz jest bardziej widoczna, można więc zrezy- gnować ze stosowania pudru płynnego, chyba że jest to maki- jaż na wieczór i zależy nam na ukryciu przebarwień pigmenta- cyjnych czy piegów. **Cery opa- lonej nie pudruje się inten- sywnie.** Wystarczy tylko delikat- ne przytłumienie nosa, a policzki i czoło mogą blysz- czeć w sposób naturalny. Puder – nawet dobrze dobrany do opalenizny – uwidoczni lekko złuszczonej skóry (zjawisko charakterystyczne dla opalanej twarzy, niewidoczne przy pokrywaniu jej kremem)



W razie jego braku można po- słuszyć się odpowiednio dobraną kredką do warg.

Na opalonej twarzy lepiej i naturalniej wyglądają szer-

sze brwi. „Niteczki” giną zupeł- nie przy cerze ciemniejszej, nie mówiąc już o tym, że w tym se- zonie cienkie brwi nie są modne. Wszelkie jaskrawe i bardzo ko- lorowe cienie do powiek są zbyt agresywne. Najlepiej wygląda jasny brąz, szary, zgaszona zie- leń, beż, złoty. Nie rozjaśnia się intensywnie skóry pod tukiem brwiowym, nakładając w tym miejscu podkład i cienką warst- wę jasnego różu. **Rzęsy po opa- laniu twarzy warto trwale przy- ciemnić henną, gdyż ich koń- ce są zwykle pod wpływem słońca rozjaśnione niemal na białą.** Oprócz henny, która tylko przyczemnia, stosuje się do codziennego makijażu tusz, na- lepiej czarny lub czarno-brzo- wy. Zawsze intensywniej maluje się rzęsy górne, nieco delikatniej dolne. Włosy rzęs nie powinny być posklejane.

Konieczne jest natomiast podkreślenie ust. Wyglądają one bardzo ładnie, gdy brzegi obrysowane są konturówką ciemniejszą od stosowanej kredki. Cyklameny i fioleły, za- równo w kosmetykach, jak i w ubraniu nie są wskazane przy zmęczonej twarzy. Opalona – wygląda chyba najlepiej, gdy usta zaznaczone są kredkami czerwono-beżowymi o dużym połysku.

Na dłoniach opalonych kor- zystniej wygląda emalia ciem- niejsza, zbliżona do kredki, którą umalowane są usta.

BARAN
(ur.21.03-20.04)

BLIŹNIĘTA
(ur.22.05-21.06)

LEW
(ur.23.07-21.08)

WAGA
(ur.22.09-23.10)

STRZELEC
(ur.23.11-21.12)

WODNIK
(ur.21.01-19.02)

BYK
(ur.21.04-21.05)

RAK
(ur.22.06-22.07)

PANNA
(ur.23.08-21.09)

SKORPION
(ur.24.10-22.11)

KOZIOROŻEC
(ur.22.12-20.01)

RYBY
(ur.19.02-20.03)

„Wyrwij chwycając się zęb, któ- ry nie wypada” – radzi wschodnie przysłowie. Lepiej pocierpieć raz, a krótko niż nosić w sobie taką ja- trzącą zadrę. Ostatnie wydarzenia sporo Cię nauczyły. Bardzo sobie cenisz płynące z tego korzyści, ale musisz jeszcze trochę popraco- wać nad sobą, a zwłaszcza nad poskromieniem swojego żywioł- owego sposobu działania. To dzie- łanie, ale właśnie tam gdzie trzeba działać bez zastanowienia, a nad drobnostkami potrafisz medyto- wać w nieskończoność. Miłe wy- darzenia towarzysko-sercowe.

„Kto umie się ograniczyć, jest praw- dziwie bogaty” – twierdzi chińskie przysłowie. Nie dotarła jeszcze do Ciebie ta prawda, stale bowiem za czymś gonisz, coś zdobywasz, stale masz ot- wartę pole walki. I przyjemniej i zdro- wiej byłoby żyć bez tej wiecznej szarpa- niny, bez zadawania sobie ciągłych py- tań „wyjdzie mi wyjdzie?”. Zachowaj więcej zimnej krwi w sferze spraw za- wodowych, nie denerwuj się tak i nie emocjonuj. Nie bardzo wierzysz lu- dziom, ale nie podejrzewaj wszędzie spisku i działań przeciwko sobie.

„Niewiedzę brać za wiedzę, to najcięższa choroba” – mówi chińska przysłowie. To, co wi- dzisz, to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Tylko Ci się wydaje, że jesteś dobrze poinformowa- na(ny). Dlatego ostrożnie z decy- zjami. Przystań wreszcie być przyjacielem całego świata. Two- ja życzliwość, hojność czy świad- czenie przysług zaczęto bowiem traktować jako Twój obowiązek. W sprawie, którą musisz rozwią- zać, nie bądź drobiazgową(wy), inaczej zakopiesz się w szcze- gółach. Posłuchaj co mówią lu- dzie – nic się przecież nie dzieje bez przyczyny.

HOROSKOP

Gdy pewien rozmówca Konfucju- sza powiedział, że trzy razy pomyśli, zanim coś zrobi, mistrz odrzekł: „dwa razy wystarczy”. Weź to sobie do se- rca, zwykłą ostrożność i prętemość zamieniasz bowiem w kunktatorstwo, które zresztą nigdy Ci do tej pory nie zapoczątkowało. Jest to po prostu ja- łowy bieg i szkoda tracić czasu na taką jazdę. I nie kontentuj się doraźnymi korzyściami. Ani się obejrzysz jak bli- żej nie określona przyszłość stanie się dniem dzisiejszym. Ryzyko jest mniejsze niż myślisz.

masz wokół siebie nie tylko przyja- ciół.

J. P. Sartre radzi: „Wybór jest tak du- ży, iż nie należy robić w życiu dwa razy tego samego głupstwa”. Szkoda, że jak do tej pory, nie przyniosła skutku stara- nia życzliwej Ci osoby. Poddajesz się tylko własnym wewnętrznym impulsom i pobudkom. To jest silniejsze od Ciebie. Nawet wówczas gdy jest sprzeczne z logiką – z czego zdajesz sobie spra- wę. Skorpiony są pamiętliwi, zwsz- cza gdy chodzi o doznane krzywdy. W tym jednak przypadku dokonaj bilan-

su – nawet jeśli będzie ujemny, posta- raj się wybaczyć.

„Kto nigdy nie ufa będzie oszuka- ny” – napisał Leonardo da Vinci. Nie musisz wszystkim, ale wierz przynaj- mniej przyjaciołom. Twoja postawa zraza Ci najczystszych. Nie można żyć spokojnie mając za motto spisko- wą teorię życia. Przecież Twoje doś- wiadczenie życiowe mówi co innego i miałaś(teś) do czynienia z różnymi ludźmi. To normalne. Nie uogólniaj więc, inaczej nie wyjdiesz ze ślepej uliczki. Spore osiągnięcie finansowe. Ale Ty zaraz zadajesz sobie pytanie – ciekawe jak długo potrwa ta passa?

Ludzie spod tego znaku lubią oce- niać innych wedle siebie. Myślą, że wszyscy mają podobne cechy charak- teru i reakcje. Stąd liczne pomyłki i nie- porozumienia, stąd częste konflikty. Pamiętaj więc o zdolności maksymie O. Wilde: „Kto nie potrafił sam się uczyć, uczy innych”. Przyjmij wreszcie do wiadomości, że otoczenie składa się z niezależnych jednostek, które nie lu- bią aby nimi sterować, kierować i rzą- dzić. Jeśli przyjmiesz propozycję do pa- mięci, że improwizacja to nie Twój styl działania.

Nie ulegaj samozadowoleniu z powodu swoich sukcesów i wszechstronności. Jest to cecha godna podziwu, ale odbija się ujemnie na dokładności. Pamiętaj więc o maksymie Chamforta: „Człowiek jest nowocześnie w każdej chwili swojego życia”. Ta maksyma uczy pokory, a tej trochę by Ci się przydało. Pozbądź się obawy, która ostatnio wręcz Cię prześladowa, że los spłata Ci przy- krego figla. Los nie, ludzie mogą, dlatego też staranniej dobieraj swoje przyjaźnie.

„Nie ma już czasu na to, aby usprawiedliwiać się jego bra- kiem” – powiedział satyryk. Za- łatanie więc niebylewałe. Nie zdra- dzasz się przy tym – i dobrze – nie ogarnia Cię czasem zwątpie- nie i dokuczanie niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy. Przyjmij fakty jakie są. I nie nar- kezaj – mogło przecież wszyst- ko ułożyć się dużo gorzej. To nie pora na maksymalizm. Masz się i tak z czego cieszyć. A to prze- cież dopiero początek dobrej passy. Także w sprawach oso- bistych, chociaż postawa drugiej strony na to nie wskazywała.

Są różne. Skromne, ci-
chutko ukryte w ma-
łym flakonie. Dumne,
wysokie, ze strzelistym jaskra-
wym kwiatem. Inne dziwaczne,
trochę pocieszne i takie zabawa-
ne. Egzotyczne – przy nich mar-
zymy o dalekich podróżach, ro-
mantycznych przygodach. Ale
wszystkie, te duże, małe i zupeł-
nie malutkie uśmiechają się do
nas. Uśmiechają się całe koloro-
wym pąkami, kwiatkami i zielo-
nymi liśćmi. Kwiaty! Wesołe, sym-
patyczne rośliny, które kochamy
za to, że są i taskawie obdarzają
nas swoją nieskalaną urodą, as-
tralnym pięknem.

W domu chciałoby się mieć je
wszystkie. Świeże orchidee
w szklanym
wazonie, na
parapecie ga-
lają paproci,
azalie i antu-
rium. Na ko-
módce za-
schniętą lilie
australijską,
a obok, na po-
dłodze wysta-
jące zza stoli-
ka różowe przylistki egzotycznej
aechmei. Codziennie czekamy
na ukochaną osobę, która za
każdym razem przyniesie nam
coraz to inne i piękniejsze wią-
zanki.

Lilie. Posiadają niewinny, ale
magiczny urok. Z olbrzymich,
białych kielichów **casablanki**
wystają długie pręciki pokryte
ciemnociełym pyłkiem. Za-
brudzi on nos i suknię ślubną.
Ciemnoróżowy **stargazer**
na wysokości „nóże” zachwyca ci-
chą skromnością, a **mieszance**
orientalne, białe z czerwonymi
„piegami”, puszczają „perskie
oko”. Lilie nie są doceniane
przez ludzi. Panna młoda do
wiązanek ślubnej wybierze chętniej
kamelię lub różę. Chłopak
podaruje dziewczynie nie mniej
niewinnej, ale skromniejszej sto-
krotki.

Lilia australijska sprawia wra-
żenie zagubionej i smutnej. Cała
brunatna, z kwiatem w kształcie
rozety budzi nostalgię. Ale mię-
kie, trochę aksamitne płatki i fo-
dyga proszą, by się do nich przy-
tulić. Kwiat ten, kiedy przekwit-
nie, trzymany w suchym
pomieszczeniu nacieszy oczy
nawet przez kilka lat.

Nietrwala **glorioza** wymaga
troskliwej opieki. Malutka, deli-
katna, o żółto-czerwonych
kwiatkach i długich pręcikach
szybko zgnieje, kiedy się
o niej zapomni. Za to afrykański,
rubaszny **bananowiec** odzna-
cza się wprost niebywale żywot-
nością. Długa, mięsista i gruba
tłodyga dźwiga na wierzchołku
delikatne pomarańczowo-fiole-
towe kwiaty.



Fot. G. Romanik

KWIATY

Storczyki są chyba najpięk-
niejsze. W urodzie niepowtar-
zalne. Prawie kosmiczne. Po-
mimo że przybywają do nas
z ciepłych krajów, nie umierają
tu szybko. **Storczyk tajlandzki**
ma wrzosowate kwiaty, a **felo-
nopsis** duże, białe, osadzone
wokół grubej łodygi. Orchidea
doniczkowa lubi dobrą, tłustą
ziemię. A kiedy ochroni się ją
przed przeciągami, kwitnie dwa
razy w roku.

Kwiaty cięte wiodą krótki ży-
wot. Ludzie wolą więc hodować
doniczkowe. Bo tylko takie,
przez długie lata ciesząc domo-
wników swoją urodą i beztróską.

**Rhododendron (inaczej aza-
lia)** to jeden z największych kap-
ryśników. Latem, kiedy jego wio-
senne, jasne kwiaty zasypiają,
ziemię podlewa się czasem wo-
dą zakwaszoną ściółką leśną.
Ale za troskliwą opieką azalia
potrafi się pięknie odplacić i kwit-
nąć całą wiosną.

Aechmea przyjechała w do-
niczce z Afryki. Dlatego też lubi
dużo słońca i wilgoci. Pochodzi
z rodziny ananasowców. Z liści
ułożonych w rozetę wystaje na
długiej nóżce gałązka z bladoro-
żowymi przylistkami, aby z nich
latem wyrwały fioletowe, czer-
wone i niebieskie, malutkie
kwiatki. Pnąca **gardenia jaś-
minowa** zachwyca swoim zapa-
chem. **Platycerium** nazywa się
rogami łosia, bo jego liście do
złudzenia przypominają poroże
tego zwierzęcia. A **rosicze**,
kiedy w domu zabraknie much,
można wsadzić do kolorowego
„pyszcza” kawałek młodej wo-
łowinki. Natychmiast zamknie

ona buzię
i przez kilka dni
trawi zdobycz.
Wilczomlec
mylony jest
z kaktusem. Du-
ża **calathea** pod
spodem ma brą-
zowe liście, po-
kryte meszkiem
podobnym do
aksamitu. **Calathea** zachęca, by
ją pogłaskać.

Kierowniczką kwiatami
w sklepie „Donald” w Kielcach,
Anna Wojnowska oraz sprze-
dawczynią **Iwona Szalińska**
sprowadzają kwiaty od giełdza-
rzy. Ale ci potrafią oszukać.
Sprzedają je spryskane i nie-
świeże. Trzeba mieć własnych,
zaufanych dostawców, bo in-
aczej dzień, dwa i na śmietnik wy-
rzuca się zwiędłe goździki czy
gerbery. Kwiaty doniczkowe naj-
częściej importuje się z krajów
Beneluksu i Tajlandii. Wiele ro-
ślin sadzi się tam maszynowo,
prawie tak jak w fabryce.

Ludzie chcą mieć je w domu.
Regulaminie przychodzą do kwia-
ciarni i wybierają te, które wyda-
ją im się najładniejsze, egzotycz-
ne lub najbardziej dziwaczne.
Gorzej, gdy się nie potrafią po-
tem nimi zaopeczkować. Ciętym
kwiatom wystarczy tylko przyci-
nać łodygi i zmieniać wodę,
a będą długo stały. Natomiast
każda roślina doniczkowa wy-
maga indywidualnej opieki. Ale
jest tu jedna zasada: oprócz fioł-
ka alpejskiego nie wolno lać wo-
dy na spodek doniczki, bo w ten
sposób kwiaty gniją od ko-
zenia. Za to lubią, kiedy się je
spryskuje, wyciera z nich kurz,
stawia w odpowiednim oświetle-
niu, troskliwe podlewa, rozma-
wia z nimi.

Tak, kwiaty są bardzo rozkap-
ryśnione, wymagające i... pięk-
ne. I chyba dlatego tak bardzo je
kochamy.

DOROTA BURTNIK

TONĄCY NAWET BRZYTWY SIĘ CHWYTA

Jego dziadek też leczył ludzi w Holandii, a więc jest to sprawa
genetyczna. Przez przypadek dowiedział się, że posiada zdol-
ność przekazywania energii. Kiedy powiedziano mu, że jest
przyszłym magnetyzerem, spytał, jak się to pisze.

Jeszcze tydzień temu w Kiel-
cach przebywał **Johannes Hu-
bertus Rongen** – magnetyzer
i bioterapeuta. Do końca roku p.
Rongen dwa razy w miesiącu,
po tygodniu zajmować się bę-
dzie chorymi w Kielcach. Po-
nownie przyjmować będzie we
wrześniu.

Praca bioterapeuty polega na
generowaniu energii pozytyw-
nej. Najlepsze wyniki ma podob-
no w leczeniu chorób układu po-
karmowego, zaburzeń nerwico-
wych, cukrzycy. Za „seans”,
który trwa około 3 minut chory
płaci 200 tys. zł. W Warszawie
jest drożej – 300 tys. zł. Za te
pieniądze magnetyzer zbada
dotykem, zdiagnozuje. Może
pomóc, może nie...

Wakacyjny dzień. W jednej
z willi na Zagórzu urządzone
tymczasowy gabinet profesora.
Na ulicy mnóstwo samochodów.
Na podwórku przed budynkiem
jedni stoją, drudzy nerwowo cho-
dzą.

– Dowiedzieliśmy się z og-
łoszenia, że tu człowiek uzdra-
wia. Mamy taką sytuację, że
czepiamy się każdej możli-
wości – mówi jedna z matek.

– Powinien częściej przy-
jeżdżać..., żeby pieniędzy
więcej wyciągnąć – słychać
głosy oczekujących na wizytę.

– Na Kaszpirowskim było
taniej, ten brał tylko 50 tysięcy
– żali się starsza kobieta. Rze-
czywiście drogo, a kolejka idzie
szybko.

– Dzisiaj na liście jest 100
osób, a podobno ma być jesz-
cze druga tura.

W tym momencie każdy ża-
luje, że nie posiada jakichś cudow-
nych zdolności.

W domku trzy pokoje prze-
znaczono na przyjmowanie cho-
rych. Najmniejszy służy jako re-
cepcja. Zgłaszają się tu ludzie
potrzebujący pomocy – zazwy-
czaj nieśmiało wyjmują portfel.
Nie wszyscy są do końca prze-
konani, czy przypadkiem nie na-
biorą się na jeszcze jednego
„uzdrowiciela”.

Obok znajduje się poczekal-
nia. Na środku stolik, jakieś
kwiaty, sporo szklanek, butelki

z napojami. Na ławkach siedzą
starsi, dzieci, osoby w średnim
wieku... Zazwyczaj nic nie mó-
wią. Dla większości jest to jesz-
cze jedna szansa...

– Nie wiem, czy teraz
w ogóle są ludzie zdrowi.

– Jak byśmy nie przyszli, my
chorzy, potem nie moglibyśmy
sobie wybaczyć.

Starsze małżeństwo przyje-
chało z Jędrzejowa:



– To jest jak ten Haris – bu-
da laserowa. Były panie wczor-
raj i nic. Podobno kazał przy-
jść i dzisiaj. To chleba nie jeść,
a iść trzeba. U nas renty mi-
lion, a czterysta tysięcy posz-
to. Jeżeli on (profesor) kłamie,
to powinien go Bóg skarać –
mówi kobieta. Tymczasem mąż
patrzy smutno przed siebie.

– Pierwszy raz jesteście.
Żeby można było chodzić
człowiek odda ostatnie pie-
niądze. Mąż ma trochę cukrzy-
cy, na oczy mu poszło – żali
się dalej żona – Chciałabym,
by mu pomogło, moja złociut-
ka.

Od córki dowiedzieli się, że ta-
ki ktoś przyjmuje i pomaga...

– Pomaga, żeby kiesz-
niom było lżej – po raz pierw-

szy gorzko odezwał się stano-
szek – Tonącemu to i brzytwę
jak się poda, będzie łapał.

Do rozmowy przyłączają się
i inni.

– Tutaj to takiego młodego
wynieśli na stołku. Może miał
18 lat.

– Ja byłem wczoraj. Wszę-
dzie podotykał – od głowy do
nóg. Nic nie poczułam. Wraże-
nie żadne. Ot, takie spotkanie
z kimś, kto chce się zająć czoł-
wiekami.

– E, coś tam musi być. Zna-
jomy kolegi miał ręce popuch-
nięte. Oslabił (profesor) mu or-
ganizm i mówił, żeby wiesz-
czego nie jeść. Opuchlizna
trochę zesza.

Dwaj chłopcy stoją pod ścianą
– 13 i 17 lat. Nie chcą nic mówić.
Mama wyjaśnia:



– Dzieci bardzo chciały iść,
więc nie mogłam im odmówić.
Wszystkiego trzeba spróbo-
wać.

W kolejkę każdy ma numerki.
Idzie bardzo szybko. Jedni po-
chodzą do tego bardzo racjonal-
nie, inni denerwują się strasznie.
Po wejściu p. Irena – tłumaczka
i jednocześnie żona terapeuty –
pyta się, co dolega. Przekazuje
wiadomość mężowi. Za parawa-
nem p. Rongen dotyka ciała
chorego, trzyma za głowę, prze-
jedzie palcem po kręgosłupie.
Czasem pyta, czy chorego pali pa-
pirosy, czasem powie, by cze-
goś nie jeść, albo, by przyjść
jeszcze raz. To koniec wizyty.
Jak długo ludzie wyczekiwali, tak
zazwyczaj szybko wracają do
domu.

MAŁGORZATA POLAK

©

Cyganów się u nas dręczy. U nas, czyli w Kielcach. Strzela się
do nich, maltretuje, naród cygański przechodzi prawdziwe katusze,
w niespotykanej skali martyrologii. Dyskryminacja rasowa, a jak
mówią policjanci na konferencji prasowej – to Cyganie leją stróżów
porządku i ładu. Niby remis – a jednak cień apartheidu wisi.

Naród radziecki (nie wnikać czy rosyjski czy kałmucki) też do-
chodzi swoich praw. Zaczyna deptać trawniki, a naszych po prostu
wyrzynać. Z przerażeniem przeczytałem w klepsydze: Andrzej Ka-
ryś. Mimo że nie ten, aż ciarki przechodzą, co dalej? Dopomóż Boże
naszym cywilnym pracownikom policyjnym.

Rumuni (niedobitki) jeszcze przesiadują w tunelu poddworczo-
wym; przy „sienkiewicz” też. Na razie proszą. Może nawet i żebrzą.
Taka dola. W Albanii od nie wiadomo kiedy – strajk. Albańczycy
podróżują pod sufitem, a raczej pomiędzy sufitem; wylapują ich
Belgowie, ale co z tego wyniknie – kto wie?



Biała człowieka

Europa jest obecnie stłamszona dokumentnie. Przemieszana. Za-
brakło Tito – i jest afra. Serbowie, Chorwaci, Macedończycy, Sło-
wenicy, Czarnogórcy, Bośniacy, Hercegowianie, Czeczeni i JAL. Za
czasów Malapartego znosiło się nacjonalistycznym wodzom kosze
pełne wytopionych owczu.

Bulgaria domaga się (czy to nie trochę komiczne?) ekstradycji
byłego szefa KGB na dystrykt bałkański. Może się domagać, tak jak
skutecznie domaga się powrotu z urlopu zdrowotnego Encha Ho-
neckera IV Rzesza.

Niewiele osób pochodzenia polskiego, przynależności polskiej
i w dodatku (co bywa nadal odważą) obywatelstwa polskiego próbo-
wało wytłumaczyć spętany i zastraszonej przez matkę Sycylijszy-
kom zasady nowego podziału administracyjnego Małopolski. To nie
takie trudne, albowiem nikt w naszym Kraju zajętym rozgrywkami ligi
„ERPE-KAKA” (Rzeczpospolita Polska – Komisja Krajowa – przyp.
Jarosz) nie zajmuje się już od dawna sprawami nowej i starej no-
menklatury.

Wobec tego wybieramy się na „plisnolki”. Kiedy Polacy bywali
jeszcze przedmurzem chrześcijaństwa (przedmurzem chroniącym
oczywiście komunizm) w Afryce w pobliżu Angoli, podczas safari,
sekretarze KC chcieli strzelać. Wówczas z krzaków sawanny wyto-
niło się dwóch Kubańczyków i językiem zrozumiałym dla większości
tenisistów pobił: „Please, no”.

Biała człowieka – Balcerowicz – poprosił o spokój. W krzakach
każdy rząd się wyżywi. Czuwaj!

ARTUR JAROSZ

Jakże niewiele czasu upłynęło
od chwili, gdy „Sztukę kocha-
nia” Michaliny Wistockiej bo-
gobojny polski ludek odbił na
ksero i czytał po nocach z wypieka-
mi na twarzy. Jak niedawno jedy-
nym poradnikiem seksuologicznym
były artykuły pana Starowicza
w „Razem” rozdripywane przez
polskich nastolatków. Jak świeże
jest wspomnienie batalii stoczonych
przez bandę hipokrytów i pseudo-

Elżbieta Pajackowska i Krystyna
Ponińska w swej książeczce „Nie
wiercie w bociany” (z której pocho-
dzi cytowany fragment) przestrzegają
przed okłamywaniem dzieci. Lepszy
krótki, rzeczowy wykład, taki, jak w ich
pracy, bogato ilustrowanej przez Ed-
warda Lutczyna. Książkę można prze-
czytać żadnym wiedzy milusińskim
nawet przed snem.

„Encyklopedię wychowania se-
ksualnego” dla 7–9-latków wydała

z powodu których rodzice wstydzą
się powiedzieć dziecku prawdę
o tej intymnej stronie życia. Powi-
ni go przeczytać wszyscy ci, prze-
konani, że najlepsze dla młodego
umysłu jest świadome oszukiwanie
go bajkami o kapuście i bocianie.

Omawianie literatury dla doros-
łych rozpoczniemy od bestselleru
Grahama Mastertona zatytułowa-
nego „Magia seksu”. Właściwie nie
wiadomo, jak żony i kochanki mo-

bez obfudy! Któż z nas nie lubi so-
bie czasem poświęcić?

Zupełnym przeciwieństwem
„Magii seksu” jest książka Charlesa
i Caroline Muir pt. „Tantra – sztuka
świadomego kochania”. Tantra, to
w ścisłym znaczeniu tego pojęcia
zbiór ezoterycznych ksiąg hindus-
kich opisujących rytuały oraz prakty-
ki i medytacje seksualne. Księgi te
powstały około dwóch tysięcy lat te-
mu i zostały spisane w formie dialo-
gu między bogiem Sziwą a jego mał-
żonką Sahti.

Mówiąc najbardziej ogólnikowo
tantra stanowi system duchowy
w którym miłość płciowa postrzegana
jest jako coś w rodzaju sakramen-
tu. Autorzy książki twierdzą – chyba
nie bez racji – że nie rodzi się
z umiejętnością współżycia, także
seksualnego i zupełnie nie znamy
potężnej, magicznej siły potencjału
duchowego, jaki niesie z sobą mi-
łość płciowa. W jego poznaniu może
nam, według autorów, pomóc wła-
śnie tantra, system, który stosunki
między kobietą i mężczyzną podnosi
do rangi sztuki. Został on nazwany
przez Charlesa i Caroline Muir Sztu-
ką Świadomego Kochania.

Książka otwiera przed przywy-
czajonym do europejskiego pojęcia
seksu nowe horyzonty. Uczy w jaki
sposób kobieta może osiągać pod-
czas seksualnych igraszek długo-
trwałe, wielokrotne orgazmy, jak
przenieść się na zupełnie nie znany
w naszej kulturze poziom, gdy pod-
czas stosunku partnerzy wymieniają
między sobą swą życiową energię
itd. Uczy też „tańca miłości” czyli
okrytych do niedawna tajemnicą
technik seksualnych.

Ostatnią z książek o interesującej
nas tematyce jest album pod tytułem
„Masaż erotyczny czyli intymny
i praktyczny przewodnik sztuki do-
tykania i pieszczoł zmysłowych”.
Właściwie to już tłumaczy wszystko.
Bogato ilustrowane wydawnictwo
jest przedrukem z angielskiego ory-
ginału. Szczególnie godne podziwu
są w tej książce zdjęcia: wydawać by
się mogło, że w związku z tematyką
nie mogą być pozbawione pikantów.
A jednak, jakimś cudem – są.

To tyle, jeśli chodzi o nowinki trak-
tujące o seksie. Pozostaje życzyć
czytelnikom przyjemnych wrażeń...

Poczytaj o seksie



Fot. G. Romanik

moralistów o zakazanie druku po-
ręcznika do życia w rodzinie, gdzie
ośmielono się zapoznać młodzież
z rodzajami pozycji stosunku płcio-
wego.

Dziś mamy wolność i demokra-
cję, a wydawnictwa mogą drukować
co im się rzewnie podoba. Zajrzyjmy
zatem do księgarń: Co w seksie
piszczy?

Rozpoczniemy od literatury dla
dzieci.

„Kiedyś zapytałem babcię skąd się
biorą dzieci i skąd się wzięłam ja
sam. »Przyniosł cię bocian« – odpo-
wiedziała. No tak, ale bociany odlatu-
ją na zimę do ciepłych krajów a ja
urodziłem się w listopadzie...” Właś-
nie. Szczeniaki nie są już dziś takie
głupie, aby dać sobie wciskać bajki.
Sprawdzą, zweryfikują i powiedzą, że

Oficyna BGW, znana ze znakomitych,
kolorowych serii dla najmłodszych.
Jest to przedruk z języka francuskie-
go, a autorami są czterej lekarze gi-
nekolodzy. Trudno sobie chyba wyo-
brać lepszą pomoc w wyjaśnianiu
pocichom tajemnic życia. Praca jest
bogato ilustrowana, co ma bardzo is-
totne znaczenie. Autorzy nie posłu-
gują się eufemizmami na określenie
nazw narządów płciowych, (jak to
miało miejsce w „Nie wiercie w bo-
ciany”), ale operują zwrotami me-
dycznymi. Dokładnie tłumaczą jak
dochodzi do zapłodnienia, co cha-
kteryzuje okres prenatalny, jak
przebiega poród i dlaczego zdarza
się, że na świat przychodzi bliźnięta.
Co bardzo istotne, wydawnictwo
przygotowuje kolejne tytuły z tej se-
rii: encyklopedię dla 10–, 13-latków,
dla nastolatków i dorosłych.

Praca Marii Bejser pod tytułem
„Seks twojego dziecka” jest prze-
znaczona dla rodziców. Omawia
kwestie typowych zachowań małych
dzieci wynikających z ich rozwoju
psychoseksualnego, pierwszych
kontaktów erotycznych młodzieży.
„Seks twojego dziecka” wydaje się
być bardzo dobrym poradnikiem.
Jest napisany przystępnym języ-
kiem, obfituje w konkretne przykłady
rozwiązywania problemów, jakie sto-
ją przed młodymi ludźmi zapoznają-
cymi się dopiero z erotyzmem.
Szczególnie godny polecenia jest

gły się do tej pory obejść bez tej
książki. Pierwszy w Polsce seksu-
ologiczny poradnik dla pań pomaga
– jak głosi reklama – osiągnąć trzy
cele: pozwala zrozumieć kobiecie
wagę jej potencjału erotycznego,
informuje czego mężczyzna oczekuje
w łóżku i jak mu to dać oraz
jak go zdobyć i zatrzymać przy so-
bie.

Powiedzieć, że ta książka napisa-
na jest dowcipnie, to mało. Oto jeden
z fragmentów:

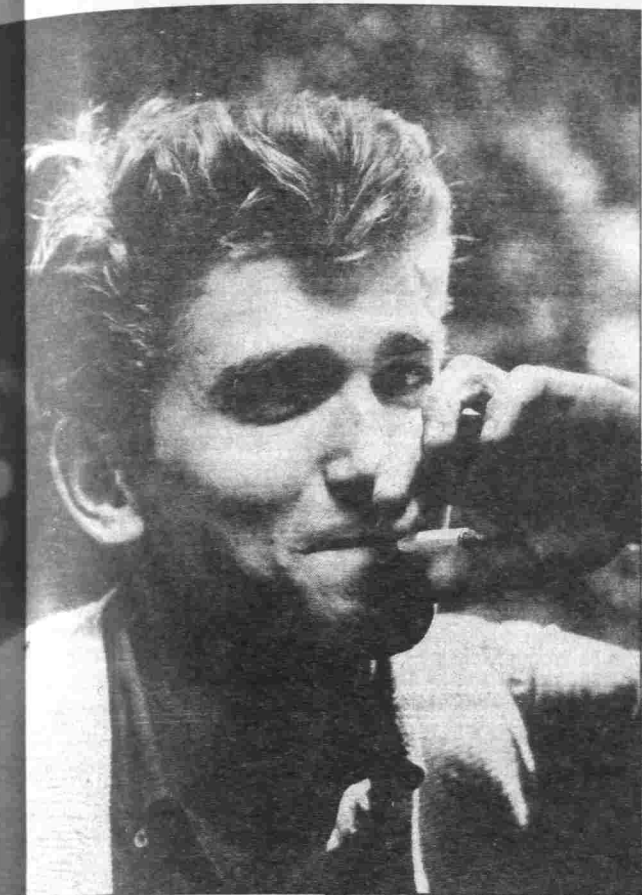
„Jeśli planujesz stosunek w trak-
cie okresu, wyciągnij tampon tuż
przed pójściem do łóżka i odłóż
w dyskretne miejsce. Mój przyjaciel,
inżynier mocnej postury, był całkiem
wytrącony z równowagi, kiedy wy-
chodząc po wszystkim z łóżka, rzucił
okiem na podłogę. Pomyślał, że za-
deptał na śmierć ulubioną białą
myszkę swej dziewczyny”. O niebez-
pieczeństwie związanym z uprawia-
niem przez panie stosunków oral-
nych pisze Masterton tak:

„(...) kobiety próbując bez sto-
sownym przygotowaniem uprawiać tę
formę miłości narażają się na byska-
wiczne i spektakularne pozbycie się
kolacji”.

I tak:

„Niektóre dziewczyny ssą i ssą
kutasa swego partnera, aż dochodzi
on do przekonanania, że odbywa sto-
sunek z odkurzacem”.

To prawda, że język Mastertona



„Być może umieram, ale czuję się doskonale” – zapewnił spokojnie. 1 lipca br. w wieku 54 lat Michael Landon zmarł pokonany przez straszną chorobę (rak wątroby i trzustki), która dosięgnęła go w kwietniu tego roku. Umierał między najbliższymi, na swym ogromnym rancho w Malibu, kilka kroków od ogrodu, gdzie lubił ze swą żoną, Cindy, dzielić zabawy z ich dziećmi – Jennifer (7 lat) i Seanem (4 lata). Gwiazda małego ekranu, niezapomniany Mały Joe z „Bonanza” wypowiedział prawdziwą wojnę chorobie, która go trawiła. Mówi o niej z bułwersującą wręcz szczerością, kilka tygodni przed śmiercią w bezpośredniej wypowiedzi dla tygodnika „Paris Match”, która jest właściwie wspaniałą lekcją odwagi.

Wspaniałe lata Małego Joe i samotność człowieka skazanego
Typ urody sprawił, że w 1957 roku uznano go za następcę Jamesa Deana. W wieku 20 lat Eugene Orowitz został Michaeliem Landonem i zagrał swą pierwszą wielką rolę w filmie, który stał się później obiektem kultu: „I was a Teenage Werewolf”. Ale to telewizja dała mu ogromną popularność, tak jak życie rodzin-

ne – szczęście. Żonaty 3 razy, jest ojcem siedmiorga dzieci, dwoje zaadoptował. Bardzo przywiązany do wartości moralnych i religijnych, napisał scenariusz, był producentem, reżyserem i wykonawcą głównych ról w 2 serialach, które stanowiły wykładnię jego przekonań: „Mały domek na preli” (207 odcinków), a później „Autostrada do nieba”, gdzie grał anioła. Wbrew wszystkim modom, ich naiwna szlachetność przemówiła do serca Ameryki: Michael otrzymał 5.500 listów dziennie, kiedy wielbiciele dowiedzieli się o jego chorobie.

„Nie wiem, czy umrę, ale zrobię wszystko, żeby z tego wyjść”
W naszym domu panuje pewien zwyczaj. Każdego wieczoru przed

OSTATNI UŚMIECH MAŁEGO JOE

snem Jennifer i Sean mają prawo zadawać różne pytania. Wczoraj Sean pytał pierwszy. Ma 4 lata i zawsze powtarza to samo: „Jaki był twój najgorszy uczynek, kiedy byłeś mały?” Opowiedziałem mu historię z dzieciństwa i przyszła kolej na Jennifer. Jennifer, która ma 7 lat, spojrzała mi prosto w oczy i zapytała: „Czy ty um-

więcej czasu w domu. Uzgodnił mi więc, ja i Jennifer, że weekendy jej i Seana będą odtąd trwały 3 dni. Ale pozostała jeszcze przed nami trudna droga.

To nie było łatwe dla żadnego z nas. Nikt nie był przygotowany. Czulem się niezbyt dobrze już od dwóch miesięcy. Ja, który zawsze

lem o swe ciało. Myślę, że alkohol ma jakieś znaczenie w mojej chorobie: przez wiele lat, nie będąc alkohikiem, piłem za dużo. I że się odżywałem.

Musiałem przygotować się do walki. Nigdy nie umiałem użalać się nad sobą. Niektórzy mówią: „Dobrze, umrę i koniec” – i gasną powoli. Ale nie ma się prawa użalać przed sobą, swoją rodziną, nawet obcymi. Jest za dużo spraw, których nie chcę opuszczać. Przede wszystkim – rodzina. Chcę grać w piłkę z Seanem. Chcę wiedzieć, czy Jennifer zostanie aktorką, czy nie. Chcę zobaczyć Chrusa, mojego 16-letniego syna, jak staje się mężczyzną. Kocham moją żonę, Cindy. Kocham moją pracę. Byłem u najlepszych specjalistów, którzy mi zalecili klasyczne leczenie raka trzustki: intensywną chemioterapię. Te wielkie dawki mają fatalne działanie uboczne, niszczące ciało. Ale przy niektórych odmianach raka dają dobre rezultaty.

Tak czy inaczej, trzeba było coś zrobić. Cierpiałem okropnie. Właściwie nie jadłem, bo przyjmowanie pokarmów powodowało bolesne kurcze. Chudłem w oczach, 6–7 kg w ciągu 3 tygodni. Mój organizm odrzucił lek już przy próbie. Zdecydowałem, że spróbuję czegoś innego. Odkąd ludzie dowiedzieli się, że jestem chory, otrzymuję ok. 5.500 listów dziennie z receptami i radami.

„To jest cięższe doświadczenie dla Cindy niż dla mnie”

Zdarza się, że niektórzy z tego wychodzą. Ale w większości przypadków nie potrafią tego wytłumaczyć nawet lekarze. Myślę, że postawa chorego jest bardzo ważna. Czytałem pracę naukową na temat chorych na raka w ostatniej fazie: pytano się ich, w hipnozie, czy chcieliby żyć. 70 proc. pacjentów miało dość cierpień, chcieli umrzeć.

Przestrzegam ostrej diety, którą pomogła mi ustalić żona. Pyszna, lekkostrawna zupa i 13 razy dziennie 350 g soku z jabłek, marchwi, czasem nawet z buraków. Za każdym razem, kiedy jem lub piję, polkam także enzymy, by zastąpić to, czego nie produkuje moja trzustka.

Wierzę lub nie, w dniu, kiedy zacząłem stosować tę dietę ustąpiły kurcze i więcej się nie pojawiły. I zniknął ból. To wspaniałe! To szalone, prawda? Być może właśnie umieram, a czuję się świetnie.

Czy dobrze wybrałem? Wydaje mi się, że tak. Zobaczymy.

Jestem na ringu, twarz w twarz z potężnym przeciwnikiem. Trzeba będzie walczyć, być może wiele rund. Póki co, żaden lekarz nie dał mi powodów, bym ufał bardziej jego receptom niż swoim. Jeżeli muszę umrzeć, chcę umrzeć na swój sposób.

Mam dużo szczęścia, że jest ze mną Cindy. Nie potrafiłabym sobie wyobrazić tego wszystkiego bez niej. Życie rodzinne jest dla mnie bardzo ważne, bo moje dzieciństwo było niełatwe. Mieszkaliśmy w Collings-

wood, małym miasteczku w New Jersey. Mój ojciec był dyrektorem sieci kin, matka występowała w komediach muzycznych na Broadwayu. Ojciec był Żydem, który nie lubił katolików, matka katoliczką i antysemitką!

„Czy wygram, czy nie... stawię czoło wszystkiemu”

Pewnego dnia, w szpitalu w Tucson, siedziałem przy łóżku mojej synowej Cheryl i trzymałem ją za rękę. Trafiła tam po okropnym wypadku samochodowym – strąskane kości, uszkodzone organy wewnętrzne. Była w głębokiej śpiączce. Lekarze nie dawali jej szans na przeżycie. Codziennie trzymając jej dłoń w swojej dłoni, mówiłem do niej, prosiłem usilnie, aby walczyła o życie. Mówiłem, że ją bardzo kocham, że kochamy ją wszyscy. Pielęgniarki zapewniały mnie, że to nic nie da, że ona mnie nie słyszy.

Kiedy Cheryl wyszła ze śpiączki, powtórzyła mi to, co do niej mówiłem. Przysięgłem wtedy Bogu, że jeżeli ona wyzdrowieje, będę pozytywny w swym życiu, zrobię wszystko, by się przychylić do tego, aby świat był lepszy.

Wierzę w Boga, rodzinę, prawdę i szczerść między ludźmi, w siłę miłości. A więc nie ma powodu, żeby bać się śmierci. Nie chcę umrzeć, choć walczyć ze śmiercią, ale się jej nie boję. Powinno się nam mówić po urodzeniu, że zaczynamy umierać. Wtedy każdy przeżywałby swoje życie pełniej, korzystając z każdej chwili. Wszystko co chcecie robić – robcie, tutaj i teraz. Dni są policzone.

Tak, świetnie się dzisiaj czuję! Trzeba korzystać z każdej chwili. Poruszam się w rytmie fali i zmieniam taktikę, gdy zmienia się wokół sytuacja. Jeżeli nie uda mi się, będę miał przynajmniej pewność, że zrobiłem wszystko, co trzeba. Nie mam wyboru. Czy wygram, czy nie – stawię czoło wszystkiemu. Czy jest tam jakieś życie? Nie wiem nic. Wiem tylko, że są na tej ziemi ludzie, których kocham i będę z nimi zawsze.

Opr. MARIA MUDRYK



Dla Navratilowej piękna Judy opuściła bogatego męża i dwóch synów

Para, która się szkaluje i szarpie nawzajem przed sądem dla pieniędzy – to smutne, ale nie aż tak zaskakujące. Ale jeżeli ta para jest złożona z dwóch kobiet, a jedna z nich nazywa się Martina Navratilova, wchodzimy na zgoła nowe terytoria, gdzie tradycyjne definicje chwieją się.

Kiedy zaczęłam regularnie przyjeżdżać do Stanów Zjednoczonych i dowiedziałam się, że homoseksualizm nie jest zbrodnią, poczułam się wolna. Przekonałam się, że intelektualnie i seksualnie pociągają mnie kobiety. Nigdy nie rozumiałam, co jest tak dziwnego w byciu homoseksualistą. Dla mnie to po prostu sprawa „timingu”.

Brunetki, blondynki – Martina kolekcjonuje od tej pory miłosne podboje. W 1977 roku zaskoczyła się w mistrzyni golfa Sandra Haynie. Opuściła ją w 1979 dla pisarki Rity Mae Brown (owocem tego związku jest kronika – książka „Nagła śmierć”). Żyją razem 2 lata w wielkim pałacu w Virginii. Martina porzuca Ritę dla siatkarki Nancy Lieberman. Kiedy w 1984 roku poznała Judy Nelson, ta ostatnia ma 37 lat. Wielbicielka tenisa, przysłała Martinie listy pełne pochwał...

Dawna królowa piękności, Judy jest żoną bogatego lekarza i matką dwóch chłopców. Martine natomiast urzekają urodą i dzięki tej dojrzałej, jasnowłosej, tak eleganckiej kobiety. Nie musi się długo starać o jej względy. Skłonność jest wzajemna.

Judy porzuca swą rodzinę, przyjaciół, nic nie jest w stanie jej powstrzymać. Po kilku miesiącach spędzonych w Fort Worth, dwie amantki zamieszkują w Aspen, w domu Martiny. Koniec z mieszczańskimi obiadekami i herbatkami z przyjaciółmi męża z pałacu do pałacu – Judy poznaje inny świat: królewskie apartamenty, podróże pierwszą klasą. Życie gwiazdy... W ostat-

nich latach Martina wygrała ponad 15 milionów dolarów w samych tylko turniejach, nie licząc honorariów za reklamy.

Judy ma dobry wpływ na Martine, która nigdy nie była tak skuteczna: triumfowała 9 razy na Wimbledonie. To Judy sprawiła, że Martina zmieniła swój wygląd, uczy ją dobrych manier. Zajmuje coraz ważniejsze miejsce

MARTINA

w życiu gwiazdy. Kiedy Martina lansuje stroje tenisowe, M. N., pomagając jej szkicuując modele i biorąc udział w sprządaży. Zasiada w radzie „Martina N. Corporation”. Ich związek nie różni się zbytnio od innych. Razem z przyzwyczajeniem wkłada się powoli, skrycie – nuda. Judy jest zmęczona podróżami, staje się coraz większą domatorką, podczas gdy apetyt i ciekawość Martiny są wciąż rozbudzone...

To na stokach Vail w Arizonie Chris Evert i jej mąż przedstawiają Judy Nelson, byłą narciarkę, uczestniczkę olimpiad. Cindy ma 35 lat i jest zachwycająca – nazywają ją „Marilyn Monroe Śniegu”.

We wrześniu ubiegłego roku, zmęczona turniejami, Martina wyjeżdża z Judy odpocząć na Karaiby. Ten wypad się nie udaje, jest smutny.

resz?” A więc zostało to powiedziane. Odetchnąłem głęboko i powiedziałem jej prawdę: „Nie wiem, ale zrobię wszystko co możliwe, by nie umrzeć”. Powiedziałem im, co robię, żeby wyzdrowieć. Że nawet jeżeli będę musiał umrzeć, nie muszą się niczego obawiać. Zostaną w tym samym domu, ze swą wielką, wspaniałą rodziną, mamą, która jest młoda i zdrowa. Dzieci patrzyły na mnie pytająco, rozwartymi mocno oczyma. Sean był bardzo napięty. Wziąłem go w ramiona, ucałowałem i tak zasnął. Rankiem następnego dnia był wspaniały. Ubrał się sam, tak abym widział, że to potrafi. Wiedziałem, że z Jennifer będzie to trudniejsze. Nie chciała jeździć do szkoły, bo niepokoiła się o mnie. Chciała spędzać

miałem duży apetyt, nie odczuwałem głodu. Później przed wyjazdem z Cindy i dziećmi na narty do Utah, zacząłem odczuwać ból żołądka. Poszedłem więc do lekarza. Nic poważnego, przepisano mi lekarstwo przeciw nadkwasocie. Ale w Utah objawy stały się poważniejsze. Wróciłem więc dzień wcześniej do Los Angeles, by zrobić prześwietlenie. Kiedy lekarz mnie wezwał tego samego wieczoru ok. 22.30 wiedziałem już, że coś się stało. Rak, najgorsza odmiana.

Mam 54 lata i, z drobnymi wyjątkami, całe życie cieszyłem się dobrym zdrowiem. Jestem niezłym atletą, dużo ćwiczę – przed chorobą podnosiłem bez problemu 150 do 175 kg – ale przez wiele lat nie dba-

W czasie świąt Bożego Narodzenia Martina, która „nie umie usiedzieć na miejscu” wyjeżdża bez Judy na narty. Przez przypadek znów słyszy o Cindy.

Judy przyzywała ją do „eskapad” przyjaciółki, która zawsze znajduje drogę powrotu.



Judy Nelson, Martina Navratilova i matka Judy – France

„Tym razem musiałam ją błagać, by wróciła”.

Kiedy na początku roku Martina uczestniczy w turniejach w Chicago i Palm Springs, nie ma przy niej Judy. W wysłanym w kwietniu liście „zrywającym” Navratilova żąda, by opuściła jej

dom w Aspen. Czekając na to, zamieszkuje w Vail, razem z Cindy. „Nie porzuca się mnie w ten sposób!” – odpowiada Judy.

Zgnębiona, upokorzona zaczyna działać. Utrzymując, że w 1985 roku miała miejsce

dać 2 kobiety, które sobie przysięgają wierność i wymieniają pierścionki. Martina obiecuje, że da połowę swej fortuny Judy w przypadku zerwania. Według Judy dokument podpisany ręką Martiny precyzuje, że dochody z tych wspólnych lat powinny być podzielone legalnie.

„Ta taśma nie jest ważna – twierdzi Navratilova w czasie występu w telewizji amerykańskiej. – Nie rozumiałam, co podpisuję. Jestem głęboko zraniona tym co się dzieje. Zrobiła to z premedytacją

KONTRA JUDY

przed Wimbledonem. Przecież ja opiekowałam się nie tylko Judy, ale także jej rodziną, rodzicami, dziećmi... Okazuje się, że to nie dosyć!

Ze swej strony Judy zapewnia, że próbowała najpierw załatwić tę sprawę polubownie, bez sporów. Na próżno. Wtedy oskarżyła Martine o „zerwanie umowy nieślubnego współżycia”.

„Ponieważ między tymi dwiema kobietami był związek uczuciowy, nie możemy mówić o nich po prostu jak o współniczkach – oświadczył Mike McCurley, adwokat Martiny. – Z drugiej strony Judy et Martina nie tworzyły związku małżeńskiego w chwili podpisywania kontraktu...”

Od listopada ubiegłego roku niektóre miasta w Stanach Zjednoczonych uznają legalność takich związków „domowych”, i przyznają homoseksualistom wiele praw, w tym socjalnych (zasilek, rekompensata finansowa w przypadku żałoby etc.). To ważna reforma w związku ze zwiększoną śmiertelnością z powodu AIDS (prawa par homoseksualnych jeszcze do niedawna nie były jasno sprecyzowane). Prawdziwa rewolucja w amerykańskim systemie prawnym, który nie może lekceważyć istnienia 25 milionów homoseksualistów...

Uchwała miasta San Francisco, mimo że nie przyznaje

wszystkich praw jakie mają pary heteroseksualne, uznaje jednak „istnienie związków”, w parze osób tej samej płci. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w czasie kiedy wybuchła „afery Navratilovej”, inna słynna „osoba publiczna”, Merv Griffin – jednaj z najsłynniejszych postaci telewizji amerykańskiej od 20 lat – także musi się zjawić w sądzie za sprawą pozwu Brenta Platla, mężczyzny, który twierdzi, że był przez 3 lata jego kochankiem i żąda połowy dochodów Griffina z tego okresu tzn. ok. 100 mln dolarów.

Jeżeli chodzi o Martine Navratilovę, zetknięcie z Judy Nelson może być najcięższym meczem w jej karierze.

„Paris Match”,
— opr. M.M.

PIĄTEK

09.08.1991 r.

- 8.00 „Dzień dobry” – magazyn
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Muzyczna krzyżówka”
9.40 Kino Teleferii: „Nowe przygody He-Mana”
10.00 „Szkoła dla rodziców”
10.25 „Janosik” (6) – „Worek talarów” – serial TP
11.10 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” (8)
18.45 Refleks
19.00 „Express gospodarczy”
19.15 Dobranoc: „Berta”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks”
20.55 „Studio młodych”
21.20 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia
22.00 „Siódemka” w „Jedynce” – „Megamix” – fr. mag. muzyczny prezentujący twórców muzyki rozrywkowej z wielu krajów świata
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 „Domino blue one” – recital
23.40 „Murphy Brown” (8)
0.10 BBC – World Service

PIĄTEK

09.08.1991 r.

- 7.55 – 10.15 TV śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 Język angielski (22)
8.40 „W labiryncie” – serial TP
16.50 „Jestem zdrow i żyję” – rep.
17.30 „Cudowne lata” (32)
18.00 – 21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Nie zawsze musi być kawior” (5) – serial niem.
22.50 „Obrazy, słowa, dźwięki” – „...w plenerze” wydanie wakacyjne
23.35 CNN
23.40 Program dnia
23.50 „Noc z Anteną 5”

SOBOTA

10.08.1991 r.

- 7.55 Program dnia
8.00 „W sobotę rano” – mag. inform.-gosp.
8.35 „Ziarno” – pr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Walt Disney przedstawia – „Kaczka opowieści” – „Czternastoletni trzydziestolatek” (2-ost.)
10.25 „Na zdrowie”
10.45 Pieśń i piosenka powstania warszawskiego
11.10 TV koncert życzeń
11.40 Zielona linia: Po drodze do Europy – rep.
12.00 „Życie” – mag. ekologiczny
12.30 „SOS z gór, lasów i łąk”: „Pieśń o lesie”; „W imię przetrwania własnego gatunku” – filmy dok.
13.25 „Siódemka” w „Jedynce”: „Czasy katedr” (9-ost.) – „Ku nowym czasom”
14.15 Wielki sport: Turniej tenisowy Roland Garros – finał pań
15.45 „Telefoniada” – teleturniej z udziałem widzów
16.30 „Opoka”
16.45 „Rock-express”
17.15 Teleexpress
17.35 Klub dobrej książki
18.00 „Powrót do maczeń” – film dok.
18.25 „Butik” – pr. G. Szcześniak
18.55 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwulicowa kobieta” – komedia USA (1941), reż. George Cukor, wyk. m.in. Greta Garbo

PROGRAM TELEWIZYJNY

- 21.40 Studio młodych – Jasna Góra
22.05 Sportowa sobota
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 „Tina Turner w Barcelonie” (2)
23.45 „MacGyver” (2) – „Ostatnia pozycja” – ser. USA

SOBOTA

10.08.1991 r.

- 7.25 „Kaliber '91” – wojsk. mag. publ.
7.55 – 10.40 TV śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN – Headline News
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (21) – „Ostateczne zagrożenie” – ser. anim. USA
8.35 Mag. „TV śniadaniowej”
9.15 „Tygiel” – zagr. mag. kult.
9.50 Studio młodych – Jasna Góra
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn „TV śniadaniowej”
10.40 „Bolesne dojrzewanie Adriana Mole’a” (3) – ser. ang.
11.05 „Tacy sami” – wyd. w jęz. migowym
11.25 „Dookoła świata”: „Na linii południowego Pacyfiku”
11.55 „Z wiatrem i pod wiatr” – mag. żeglarski
12.25 Krystyna Prońko – koncert w klubie „Akwarium”
13.25 Zwierzęta świata: „Monsun, który nie nadszedł” (1)
13.55 VI Gdańskie Spotkania Gitarzystów – recital Marcina Siatkowskiego (gitara klasyczna)
14.25 „Ze wszystkich stron”: „Policjanci z Utrechtu” – rep.
14.55 Program dnia
15.05 „Ojciec Święty na Jasnej Górze – 1987” – film dok.
15.30 „Pan” wzywał, milordzie? (1) – ser. ang.
16.20 Teatr TV: „Ja” – poezje Marii Pawlikowskiej
17.00 „Punkt widzenia – bis”
17.30 „Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
18.00 Program lokalny
18.30 „Lubomski nareszcie” – recital
19.10 „Pielgrzym” – rep.
19.30 „Galeria 38 milionów”: „Przestrzeń i kształt”
20.00 Witold Małcużyński – ostatni romantyk fortepianu
20.40 Małe formy grafiki – Łódź 1991
21.00 „Hale i Pace” – ang. pr. rozr.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Bez znieczulenia”
22.00 Akatysta ku czci Bogurodzicy
22.05 „Lepiej późno niż wcale” – prowadzenie: Jerzy Gruba i Magdalena Jaworska, a w pr. m.in.:
22.15 „Flair” (1) – ser. austral.;
23.00 Pokaz mody włoskiej;
23.20 Rozmowy bez sekretów: „Zrządzenie losu”;
24.00 Kabaret „Otto”;
0.25 „Bagdad Cafe” – ser. USA
1.00 CNN

NIEDZIELA

11.08.1991 r.

- 7.55 Program dnia
8.00 „Kraj za miastem”
8.20 „Od niedzieli do niedzieli”
9.00 Kino Teleferii: „UFO, czyli kosmici na dworze króla Artura” – film USA
10.30 „Przygody roślin” (9) – „Wojna czy pokój”
11.00 „Notowania, czyli co się optaca rolnikowi”
11.25 „Ścisłe jawne” – wojskowy program publicystyczny

- 11.50 TV koncert życzeń
12.20 „Circum Regional prezentuje...”
12.50 Magazyn „Morze”
13.10 Epitafium i siedem przestrzeni (wystawa w „Zachęcie”)
13.50 „Zwierzęta różnych kontynentów”: „Ptasi dom” – bułg. film dok.; „Wesele ryb” – niem. film dok.
14.30 „Pieprz i wanilia” – „W krainach zielonego smoka i śpiewających syren”; „Zabytki na sprzedaż”
15.10 „Telewizjer”
15.30 W starym kinie „Miasto chłopów” – film USA (1938), reż. Norman Taurag, wyk. m.in. Spencer Tracy, Mickey Rooney
17.15 Teleexpress
17.35 Z archiwum Teatru TV: Maria Pawlikowska-Jasnorz „Rezerwat” (1981 r.), reż. Krzysztof Zaleski, wyk. Wojciech Pokora, Marta Lipińska, Kazimierz Brusikiewicz, Krzysztof Kowalewski, Grzegorz Wons, Ewa Wiśniewska
19.00 Wieczorynka – Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.05 „Kim jest ten chłopak” (3) „Justyna ma dziecko”
21.00 Studio młodych – Jasna Góra
21.25 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej (teksty K. I. Gałczyńskiego)
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 7 dni – świat
23.20 Sportowa niedziela

NIEDZIELA

11.08.1991 r.

- 8.20 „Przegląd tygodnia” (dla niesł.)
8.35 Film dla niesł. „Kim jest ten chłopak” (3) – ser. fr.
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 „Jutro poniedziałek” – mag.
10.30 Program lokalny
11.00 „Wybrańcy Melpomeny” – Irena Eichlerówna
11.30 „Moda w Dwójki”
11.50 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
12.30 Express Dimanche
12.45 Gość „Dwójki”
13.00 PKF
13.10 100 pytań do Wł. Sidorowicza – min. zdrowia i opieki społecznej
13.50 „Przyłbice i kaptury” – „Zemsta boga Lurko”
14.45 „Przebieg to znamy” – Dworzak
15.10 Studio Sport: formuła 1 – Grand Prix Węgier
15.30 „Muzyczna Antena 5” – Nahomy i Strobel
16.55 Podróż w czasie i przestrzeni: „Wędrowni ludów nad Pacyfikiem” (9) – „Drogi nie znały kół”
16.55 Program dnia
17.00 Studio Sport: formuła 1 – Grand Prix Węgier
17.30 „Bliżej świata” – przegl. tv sat.
18.30 „Uśmiech z Galicji” – „Teatrzyk”
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria „Dwójki” – Janusz Knorowski
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.00 „Skrzypek” we Wrocławiu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Syn gwiazdy porannej” (1) – film fab. USA
23.10 Pies czyli kot – pr. S. Tyma
23.20 „Rozmowy bez sekretów” – Oprah Winfrey Show: Zrządzenie losu
0.05 CNN

PONIEDZIAŁEK

12.08.1991 r.

- 16.55 Aktualności telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” – ser. USA
18.25 Studio Lato
18.35 Sąsiedzi – rep.
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV – spektakl na bis: Murray Schisgal „Nowojorczycy” (cz. 1 „Bananowy biznes”, cz. 2 „Zawiść”) reż. M. Stawiński,
21.50 Studio młodych – Jasna Góra
22.15 „Ring-Rock in Gospel” – rec. White Heart
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Strefa podobnych bosów
23.25 „Murphy Brown”
23.50 BBC – World Service

PONIEDZIAŁEK

12.08.1991 r.

- 16.45 Powitanie
17.00 Zwierzęta wokół nas: „Podaj łapę”
17.30 „Cudowne lata” – „Matma do kwadratu” – ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik filmowych: z cyklu „Jeszcze Polska nie zginęła”
19.00 „Ojczyzna-polszczyzna”: Niechlujni i gruboskórni
19.15 „Za kierownicą”
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Polskie koncerty skrzypcowe: Henryk Wieniawski – II koncert d-moll op. 22 – wyk. B. Górzyska – skrzypce i Ork. Symf. PRITV
20.00 Pół godziny „Nowoczesności” – pr. S. Bratowskiego
20.30 „Reduta” – filmy T. Palki: „System”, „Piękny widok na niebie”, „Pieskie życie”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W krainie ułudy”
23.30 Studio im. A. Munka: „W wannie” – film B. Górskiego
24.00 CNN

WTOREK

13.08.1991 r.

- 8.00 „Dzień dobry” – mag. roz-maitości
9.00 Wiadomości poranne
9.05 Teleferie najmłodszych ze smokiem
9.35 Kino Teleferii: „Przygody misia Ruxpina” – ang. ser. anim.
9.55 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II – ceremonia na lotnisku
10.30 „To się może przydać”
10.55 „Dobry wojak Szwejk” – film czechosł., reż. Karel Steklý, wyk. Rudolf Hrusínský
12.40 Aktualności telegazety
16.55 Program dnia
17.00 Teleexpress
17.15 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II – msza święta na Rynku Głównym w Krakowie
19.30 Dobranoc: „Kot Leopold”
19.35 Wiadomości
20.05 „Ziemia obiecana” (2)
21.05 Studio młodych – Jasna Góra
21.30 „Express gospodarczy”
22.00 „Telemuzak”

WTOREK

13.08.1991 r.

- 7.55 Powitanie
8.00 CNN – Headline News
8.10 Język angielski (23)
8.40 „W labiryncie” – ser. TP
9.35 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN – Headline News
16.45 Powitanie
17.00 „Na morskim szlaku”: „Rybacy z Tolkmicka”
17.30 „Cudowne lata” – „Co ty wiesz o kobietach”
18.00 Program lokalny
18.30 Yury Boukoff w Filharmonii Narodowej (F. Liszt – 3 sonety Petrarki w cyklu „Annees de Perelinage”)
18.50 „Seans filmowy”: Kino polskie żyje
19.30 „Z ziemi polskiej”: „Uczą i wychowują” – film dok.
20.00 Festiwal Teatru Ulicznego – rep.
20.30 „Spiritual Singers Band” – rec. zespołu
21.00 „Teatr, czyli świat” – rozm. z Igonem Przegrodzkim
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Dolina szczęścia” film pol.
23.15 CNN

ŚRODA

14.08.1991 r.

- 8.30 „Przyjemne z pożytecznym”
8.45 Wiadomości poranne
8.55 Teleferie: „Góry, górki i pagórki” – „Orawa”
9.20 Kino teleferii: „Safari” (7)
9.50 Wadowice – rep.
10.00 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II – msza święta przed kościołem św. Piotra – Wadowice
12.30 „Dygnia” – ser. USA
13.20 Aktualności telegazety
16.55 Program dnia
17.00 Teleexpress
17.20 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II – I pozdrowienie uczestników SDM
18.00 „Murphy Brown” – ser. USA
18.25 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich – prof. E. Łętowską
18.45 Dobranoc: „Makowy chłopczyk”
19.00 Wiadomości
19.30 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II – czuwanie modlitewne z młodzieżą
22.00 „Dygnia” – ser. USA
22.50 Wiadomości wieczorne
23.15 „Murphy Brown”
23.40 BBC – World Service

ŚRODA

14.08.1991 r.

- 7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (24)
8.40 „W labiryncie” – ser. TP
9.35 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 „Ekostres” – Gady i pejzaże
17.30 „Cudowne lata” (35) – „Jaki ojciec, taki syn” – ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” (14) – ser. USA
19.00 „Rebusy” – teleturniej W. Pijanowskiego
19.30 Wieczorynka Chopinowska: Ballady i ... cz. II
20.00 „Dorastanie” (2) ser. TP
21.00 „Na pograniczu trzopotu” – Tadeusz Bradecki

- 21.30 Panorama dnia
21.45 Adam Makowicz gra G. schwina
22.00 Studio sport – spotkanie z międzynarod. meczu nożnej Polska – Francja
22.55 Telewizja nocą
23.40 CNN

CZWARTEK

15.08.1991 r.

- 8.00 Program dnia
8.05 Teleferie: dla ml. widzów „Rikki-Tiki-Ta” – radz. fab.
9.25 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II – msza święta z homilią i modlitwą Pański (Częstochowa)
12.25 Muzyka w Łazienkach Pańskich
13.00 Teatr TV: „Wiersze Twardowskiego” – wyk. Maja Komorowska
13.25 „Człowiek, który rozma...” z żurawiami” – jap. dok.
14.10 „Chomik jak chomik” – węg. film dok.
14.30 „Najdumniejsza z pieśń...” – węg. film dok.
14.55 Święto Słowa – Kielce
15.50 W starym kinie: „Pod obronę...” – film pol. (1918 r.), reż. Edward Puchalski, wyk.: Maria Bogda, Teatr Trapszo, Adam Brodzki, Władysław Walter
17.15 Teleexpress
17.30 „Baltic Song Festival” – Karlsruham '91”
18.35 Studio młodych – Jasna Góra
19.00 Wieczorynka: „Wędrowni Pyszy”
19.30 Wiadomości
20.05 „Elita” (2) – ser. USA
21.50 „Pegaz” – mag. kult.
22.20 Wiadomości wieczorne
22.40 Studio Sport: Finał mistrzostw Polski na żużlu Toruń '91
23.30 BBC – World Service

CZWARTEK

15.08.1991 r.

- 7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Mag. „TV śniadaniowej”
8.40 „W labiryncie” – ser. TP
9.35 Mag. „TV śniadaniowej”
10.00 CNN
10.20 Z cyklu „Odnova, od nowa” – „Sukiennice”
10.40 Z cyklu „Polacy”: „Mistrz film dok. o K. Penderedzie”
11.40 „Organy polskie”: Bazylika katedralna pw. Wniebowstąpienia NMP w Pelplinie – Dariusz Wierucki
12.10 „Ostatni legionistów”
12.50 „Złoto Neapolu” – wł. fab., reż. Vittorio De Sica, wyk.: Sophia Loren, Silvana Mangano, Vittorio De Sica, Pado Stoppa, Toto
15.00 Przegląd kronik filmowych
15.25 „Mesjasz” J.F. Haerdwyk: soliści, chór i ork. Baptist Church of Norfolk, Anglia
16.35 Cud nad Wisłą – pr. dok.
17.00 Pieśni polskie – śpiewa zbiera Wojnowska
17.35 „Cudowne lata” – „Ona...”
18.00 „Łokietek, czyli Mazurek...” – węg. film dok. o K. Penderedzie, w reż. Jana Kulmy, wyk. Bogdan Baer, Anna Milewska, Witold Skaruch, Katarzyna Jedrusik, Halina Kossobudzka, Bogusz Bilewski, Katarzyna Dłucha i in.
19.30 „Z ziemi polskiej”: „Polska w rewolucji amerykańskiej”
20.00 Studio Sport: Finał Mistrzostw żużla Toruń '91
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Perły z lamusa: „Pomysł się wyłączył”
23.25 CNN



POLECA

SZEROKI WYBÓR:



ART. SPOŻYWCZYCH



SŁODYCZY



NAPOJÓW



PIWO CZESKIE I KRAJOWE



WINA W CENIE OD 8.700

Kielce, Armii Czerwonej 201, tel. 28-110

Jędrzejów, Kopernika 2/4, tel. 624-12, 630-14

Pińczów, Mirowska 11, tel. 734-03

PROSAR

TELEWIZJA SATELITARNA

PIĄTEK 09.08.91

MTV

7.00 – Awake on the wildside; 10.00 – The big picture; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV's afternoon mix; 17.00 – Report Coca – Coli; 17.15 – MTV News at night; 17.30 – Wielki wyścig (m.in. Echo and the Bunnymen); 18.30 – MTV Prime; 19.00 – Dłali MTV – Paul King; 20.30 – The hot seat; 20.30 – Dłali MTV; 21.00 – VJ Ray Cooke; 21.30 – Yo! MTV raps; 22.00 – The big picture; 23.00 – Saturday night live; 23.20 – Report Coca – Coli; 23.45 – MTV news at night; 00.00 – Wielki wyścig; 1.30 – VJ Kristiane Baker; 3.00 – Nocne video;

LIFESTYLE

11.00 – Wielkie gry amerykańskie; 12.15 – Kawa; 12.20 – Codzienna praca; 12.50 – Teraz gotujemy; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael; 14.10 – Szukanie jutra; 14.40 – Ostrze nocy; 15.05 – Divorce court – serial; 15.40 – Tom Ewell Show; 17.00 – Herbatka; 17.10 – Mothers in Law – serial; 17.40 – Wielkie gry amerykańskie; 19.00 – Shopping Channel; 1.00 – Jukebox;

SKY ONE

7.00 – DJ Kat Show; 9.40 – Mrs Papperpot; 9.50 – Play; 10.00 – Card Sharks – serial; 10.30 – Pan Ed – serial; 11.00 – Oto Lucy; 11.30 – Młodzi lekarze – serial; 12.00 – Zuchwały – serial; 12.30 – Młody i niecierpliw; 13.30 – Sprzedaż stulecia; 14.00 – Prawdziwe wyznania; 14.30 – Inny świat; 15.20 – Złota tygodnia; 16.15 – Bewitched; 16.45 – The Brady Bunch – serial; 16.55 – Different Strokes; 18.30 – Młodzi lekarze; 19.00 – Wzrost rodziny; 19.30 – Sprzedaż stulecia; 20.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 – Groźny Pans; 21.00 – Riptide – serial; 22.00 – Hunter – serial; 23.00 – Wrestling;

RTL PLUS

9.50 – Der gestiefelte Kater – niem. 1955; 11.00 – Showdown; 11.25 – The wilde rose; 12.15 – Buck Rogers – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 14.25 – Historia Springfieldów – serial; 15.10 – Ruf der Herzens – serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant – serial; 17.10 – Drei Preis ist heiß – quiz; 18.00 – Kobieta za siedem milionów dolarów – serial; 19.15 – Benny Hill; 19.40 – Flotte Sens – kom. franc. 1978; 21.15 – Mord ist ihr Hobby – serial; 22.10 – Anpilf; 23.15 – Die Sexabenteuer der Mill Muskietiere – niem. kom-eroty; 1970; 0.40 – Der Million Dollar count – serial; hiszp. 1975; 3.30 – Formula I; 5.30 – Captain Power – serial;

TELE 5

10.35 – Hendersonowie – serial; 11.00 – Das Chaotensyndikat – serial braz; 11.30 – Hop oder Top – quiz; 12.00 – Ruck Zuck – quiz; 13.25 – Bim, Bam, Bino – dla dzieci; 18.30 – Stadt, Land, Fluß – quiz; 19.00 – Ruck Zuck – quiz; 19.45 – Tomorrow never comes – USA, 65, 1978; 21.20 – Mag sport; 22.20 – The Battle Wizard – karate, Hongkong; 23.45 – Street Legal – serial; 0.30 – Ruck Zuck – quiz; 1.25 – World News Tonight (WNT); 1.55 – Video Non-stop;

SUPER CHANNEL

10.00 – The Mix (teledysk, frag filmów); 12.30 – Hello Austria, Hello Veen – show; 13.00 – Japanese business; 13.30 – The Mix; 16.00 – Godzina dla dzieci; 17.00 – Koncert zjuz; 18.00 – The Mix; 20.00 – The Kennel Murder Case – thriller; 19.43; 22.20 – Motor Sport; 23.20 – The Mix; 0.30 – Koncert Climax Blues Blue; 1.30 – The Mix all night;

RTL 4 VERONIQUE

8.35 – Out of this world – serial; 9.05 – Wiadomości; 9.10 – A świat się kręci – serial; 14.15 – St. Elsewhere – serial; 15.05 – Sons and daughters – serial; 15.35 – The bold and the beautiful – serial; 16.00 – Telekids – dla dzieci; 17.05 – Loveboat – serial; 18.20 – My two dads – serial; 19.00 – Prijsenlag – quiz; 19.30 – Wiadomości; 20.00 – Rad van Fortuin – quiz; 20.30 – Act of Betrayal – serial; 22.25 – The seventh per cent solution – fab, USA, 104, 1976; 0.35 – Dead men don't wear plaid – sens, USA, 88, 1981; 2.00 – Bloody Mama – horror, USA; 3.30 – Wrestling;

PRO 7

8.45 – Trick 7 – serial; 9.35 – Lassie – serial; 10.05 – Die eren sind los – serial; 10.30 – Agentur Maxwell – serial; 10.25 – Dundee und Culhane – serial; 12.10 – Vicki – serial; 12.35 – Barney Miller – serial; 13.00 – Detektel mit Hexerei – kom. USA; 13.50 – Perry Mason – serial; 14.45 – Trick 7 – serial; 15.45 – Heidi und Peter – fab, szwajc. 84, 1954; 17.15 – Hart aber herzlich – serial (nowości); USA; 18.20 – Weißer Bunder – kom. niem. 81, 1957; 19.50 – Bill Crosby Show; 20.15 – The lady and the Highwayman – ang. 90, 1988; 21.50 – Ulice San Francisco – serial; 22.45 – Hustle – sens, USA, 195, 1975; 0.50 – M.A.S.H. – serial; 1.15 – The Grashopper – krym, USA; 2.45 – Hawaii 5.0 – serial; 3.35 – Waldrusch – niem. krym;

SCREENSPORT

8.00 – LA – mityng w W. Brytani; 9.00 – Tenis ziemny – amerykański w Montrealu; 10.00 – Formula 1 – dok; 11.00 – Karate; 12.00 – Wyscigi ciężarów; 13.00 – Wyscigi Caneck (rand Pic) (sam); 14.00 – Golf ze Szwecji; 17.00 – Mistrzostwa w skokach narciarskich; 18.00 – Wyscigi ciężarów; 19.00 – Golf sport; 19.30 – GO!; 20.30 – Bilard (na żywo); 23.00 – Tenis ziemny – mistrzostwa Skandynawii; 0.30 – Boks zawodowy;

SOBOTA 10.08.91

MTV

7.00 – VJ Paul King; 11.30 – Us Top 20 Countdown; 13.30 – XPO; 14.00 – VJ Ray Cooke; 17.00 – Yo! MTV raps; 18.00 – Tydzień w roku; 18.30 – The big picture; 19.00 – Europejska lista przebojów; 21.00 – Saturday Night Live; 22.00 – Party Zone; 0.30 – VJ Kristiane Baker; 3.00 – Nocne video;

LIFESTYLE

13.00 – Annie Oakley – serial przyr; 13.30 – Long John Silver; 14.00 – Joan Rivers Show; 14.35 – The detectives; 15.50 – Hiszpańskie wakacje; 16.05 – Roller derby; 17.00 – Shopping Channel; 23.00 – Jukebox;

SKY ONE

7.00 – Elephant boy; 7.30 – Latające Kiwi; 8.00 – Fun Factory; 12.00 – Niebezpieczna zaka; 12.30 – Sha Na Na; 13.00 – Poca rok 2000; 14.00 – Combat war; 15.00 – Wrestling; 16.00 – Mapa; 17.00 – Bearcats; 18.00 – 240 Robert; 19.00 – Parker Lewis nie może przegrać; 19.30 – Rodzina Adamson; 20.00 – TJ Hooker; 21.00 – Unsolved mysteries; 22.00 – Cops; 23.30 – Nocne mary przy ulicy Elm – USA, horror; 1968; 1.00 – Ostatni śmiech; 1.30 – Murder impossible – krym, USA;

RTL PLUS

8.00 – Konfetti – prog. dla dzieci; 9.25 – Klack – dziesięćcyg; 10.35 – Mr T; 11.00 – Die Spezialisten unterwegs; 11.50 – Insiders – serial; 12.35 – He Man – serial; 13.00 – Super Mario Brothers – serial; 13.25 – Teenage Mutant Hero Turtles – serial; 13.50 – Street Hawk – serial;

14.35 – Adam einsant; 12 – serial; 14.55 – Kats and dogs – show; 15.20 – Daktari – serial; 16.10 – Der Engel kehrt zurück – serial; 17.00 – Des preis ist heiß – quiz; 17.45 – Wunderbare Jahre – serial; 18.10 – Immer wenn er Pillen nahm – serial; 18.45 – Aktualności; 19.00 – Anpilf – mag. pikarski; 19.30 – Houston Knights – serial; 20.15 – Des Geheimnis des Inka Schatzes – USA, 1987; 22.00 – Flotte Teens und hieße Jeans – kom. w. 1975; 23.30 – Zwei Dänninen in Lederhosen – niem. 1979; 1.10 – Liebling, ich komme! – USA, 1987;

RTL 4 VERONIQUE

8.00 – Telekids – dla dzieci; 12.00 – Muzyka klasyczna; 12.40 – Action in the North Atlantic – sens, USA, 127, 1943; 14.50 – Survival – serial przyr; 15.40 – Voyagers – serial; 16.30 – Telekids – dla dzieci; 17.05 – It ain't half hot man – serial; 17.30 – A fine romance – serial; 18.00 – Wiadomości; 18.10 – The Bartons – serial; 18.35 – The Green Hotel – serial; 19.00 – People Howser – serial; 19.30 – Wiadomości; 20.00 – Hardball – serial; 20.55 – De Vakantieman – rozr; 22.05 – For Pete's sake – fab, USA, 90, 1974; 23.55 – The Squirm – USA, 92, 1976; 1.30 – The Monsters – serial; 1.55 – The scrubbers – fab, ang. 93, 1982; 3.25 – Wrestling;

TELE 5

10.00 – Hopp oder Top – quiz; 10.30 – Ruck Zuck – quiz; 11.00 – Btte Lächeln – show; 11.50 – Koffer Hoffer – quiz; 13.00 – Stand, Land, Fluß – quiz; 13.25 – Bim, Bam, Bino – dla dzieci; 16.40 – Program muz – POP; 17.40 – Ring frei – sport; 18.05 – Mag sportów moto; 18.30 – Stadt, Land, Fluß – quiz; 19.45 – Hopp oder Top – quiz; 20.15 – Wildlife – serial przyr; 3.10 – Koncert – The Ramones; 4.00 – Video Non-stop;

PRO 7

8.15 – Captain Future – serial; 8.40 – Papierowy księżyc – serial; 9.05 – Boubou, König der Tiere – serial; 9.30 – Niklas, ein Junge aus Flandern – serial; 9.50 – Muppet Show; 10.20 – Mein Lieber Biber – serial; 10.40 – Mork vom Ork – serial; 11.10 – Barney Miller – serial; 11.35 – Bill Crosby Show; 12.05 – M.A.S.H. – serial; 12.30 – Riptide – serial; 13.20 – Heidi und Peter – szwajc; 14.50 – Das Grosse Barriere Riff – dok; 15.40 – Heidi – austr. 94, 1965; 17.15 – Ein Engel auf Erden – serial; 18.20 – Hawaii 5.0 – serial; 19.50 – Bill Crosby Show; 0.40 – M.A.S.H. – serial; 1.05 – Hustle – serial; 3.00 – Perry Mason – serial; 3.50 – The lady and the highwayman – fab, ang;

SUPER CHANNEL

6.00 – The Mix; 12.00 – The Mix Special; 15.00 – Hi Diddle, Diddle – kom. USA, 1943; 16.30 – Honey West – serial; 17.00 – Youth Quake – serial; 17.30 – Hang loose – sporty mniej znane; 18.00 – Sporty motorowe; 19.00 – Magazyn mody; 19.30 – Jerusalem Series – serial dok; 20.10 – Daniel Boone – western, USA, 1956; 21.40 – The Mix Special; 22.40 – Non-Stop Videoclip;

SCREENSPORT

7.00 – Golf ze Szwecji; 8.00 – Formula 1 Niemiec; 9.00 – Surfing; 10.00 – Skoki konne z USA; 11.00 – Wyscigi samochodowe – nascar; 12.00 – Sporty motorowe; 13.00 – Wyscigi ciężarów; 14.00 – Golf ze Szwecji; 17.00 – Mag sportów motorowych; 19.30 – Pro Superbike; 20.00 – Wyscigi samochodowe z Angli; 21.00 – Formita 3000; 22.00 – Golf ze Szwecji;

NIEDZIELA 11.08.91

MTV

7.00 – VJ Paul King; 11.30 – Europejska lista przebojów; 13.30 – XPO; 14.00 – VJ Ray Cooke; 17.00 – Yo! MTV raps; 18.00 – The big picture; 18.30 – Tydzień w roku; 19.00 – Us Top 20 Countdown; 21.00 – 120 minut – Paul King; 23.00 – XPO; 23.30 – Headbangers ball – Hard rock i metal; 1.00 – VJ Kristiane Baker; 3.00 – Nocne video;

LIFESTYLE

13.00 – Annie Oakley; 13.30 – Long John Silver; 14.00 – Joan Rivers Show; 14.55 – Bunker Law – serial; 15.05 – Hiszpańskie wakacje; 16.05 – Roller derby; 17.00 – Green Hornet – serial; 17.20 – Dick Tracy; 19.00 – Shopping Channel; 23.00 – Jukebox;

SKY ONE

7.00 – Ptk Bailey'a – serial; 7.30 – Castaway – serial; 8.00 – Fun factory; 14.00 – Osiem i wystarcz; 13.00 – To niewiarygodnie; 14.00 – Mowce przygody Wonder Woman – serial; 15.00 – Wrestling; 16.00 – Zdumiewające zwierzęta; 17.00 – Małe i piękne; 18.00 – Przydoki; 19.30 – Simpsonowie – serial; 20.00 – 21 Jump Street – serial; 21.00 – Czyje dziecko? – fab, USA; 0.00 – Falcon Crest – serial;

RTL PLUS

8.00 – Li-La – Launebaer – dla dzieci; 11.00 – Die Tattingers – serial; 11.50 – Romanza ohne ende – serial; 12.35 – PS Gipsenier – serial; 13.00 – Junior Zeit – serial; 14.15 – Wyszwy Ranzhy Holm; 14.20 – Die Groß Starparade – niem. 1954; 16.00 – Die Feuerwaite – fab, USA, 1966; 17.45 – Mode, Models und Intrigen – serial; 18.45 – Aktualności; 19.10 – Kilometer 330 – muz ludowa; 20.15 – Lambada – muz, USA, 1989; 22.35 – Prime Time Show; 22.50 – Das Model und der Schnueffler – serial; 23.45 – Werewolf – serial; 0.10 – Twilight Zone – serial; 1.15 – Alfred Hitchcock przedstawia;

TELE 5

11.00 – The comeback – USA, 100, 1988; 13.00 – Die Woche – mag inf; 13.15 – Niepełnosprawni; 13.40 – Bim, Bam, Bino – dla dzieci; 16.10 – Lions for Breakfast – fab, kanad. 80, 1974; 17.35 – Wildlife – serial przyr; 19.20 – The new avengers – serial; 20.15 – Btte Lächeln – home video; 21.05 – Harry's war – USA, 100, 1981; 22.45 – Night heat – serial; 23.35 – The battle Wizard – Hongkong, 80, 1977; 0.55 – POP – mag muz; 1.55 – Ruck Zuck – quiz; 2.20 – Video Non-stop;

RTL 4 VERONIQUE

8.00 – Telekids – dla dzieci; 11.00 – Muz klasyczna; 12.50 – Auf's Ganzz – fab; 14.15 – Mag sport; 14.50 – Classical concert; 15.50 – Freek de Junga – show; 16.35 – Collin's sandwich – serial; 17.05 – All in the family – serial; 17.35 – The Simpsons – serial; 18.15 – The Green Hornet – serial; 18.40 – On Madeline – serial; 19.05 – Free Spirit – serial; 19.30 – Wiadomości; 19.40 – Yellowthread Street – serial; 20.30 – Oprah Winfrey Show; 21.15 – Match – sport; 22.00 – Jan & Joy – fab, USA; 23.1 – Dallas – serial; 0.00 – Stingray – serial; 0.50 – Kojak – serial; 2.25 – Wrestling;

PRO 7

8.20 – Muppet Show; 8.45 – Captain Scarlet – serial; 9.10 – Boubou, König der Tiere – serial; 9.35 – Przygody Sindbada – serial; 10.00 – Heidi – fab, szwajc. 94, 1952; 11.40 – Bill Crosby Show; 12.05 – M.A.S.H. – serial; 12.30 – Ein Engel auf Erden – serial; 13.20 – W świecie dzikich zwierząt – serial przyr; 14.10 – The wanted men – sens, USA, 76, 1954; 15.30 – Hawaii 5.0 – serial; 17.00 – Riptide – serial; 18.05 – Romance on the high seas – kom, USA, 94, 1948; 19.45 – Bill Crosby Show; 20.15 – The long ships – przyg, USA, 113, 1963; 22.20 – Ulice San Francisco – serial; 23.15 – Poppea, una prostituta al servizio dell' impero – kom-eroty; w. 79, 1972; 0.45 – Night Court; 1.10 – Kobra – serial; 1.45 – Ro-

mance on the high seas; 3.35 – Der letzte Akt – fab, austr. 110, 1955;

SUPER CHANNEL

6.00 – The Mix; 13.00 – The Mix Special; 15.00 – It is written – rel; 15.30 – Magazyn turystyczny; 16.00 – Styl magazyn – serial; 17.00 – Youth Quake – serial; 18.00 – Financial Times Business Weekly; 18.30 – Magazyn religijny; 19.00 – Moda na video; 19.30 – Russia 11 – program o ZSRR; 20.00 – The big trees – przyg, USA, 1952; 21.20 – New Special Extra; 22.10 – The Mix Special; 23.10 – Non-Stop Videoclip;

SCREENSPORT

8.00 – Kolarstwo; 9.00 – Baseball – Boston – Chicago; 11.00 – COPA America Review; 13.00 – Formula 1 z Niemiec; 14.00 – Golf ze Szwecji; 17.00 – GO!; 19.30 – Sporty motorowe z Angli; 20.00 – Wyscigi Indy Car; 22.00 – Golf z USA; 0.00 – Zawody w kreglach – Columbia;

PONIEDZIAŁEK 12.08.91

MTV

7.00 – Awake on the wildside; 10.00 – MTV at the movies; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV's Afternoon Mix; 17.00 – Coca Cola Report; 17.15 – MTV's news at night; 17.30 – MTV's greatest hits; 18.30 – MTV Prime; 19.30 – Dłali MTV; 20.00 – VJ Ray Cooke; 22.30 – MTV at the movies; 23.00 – VJ Ray Cooke; 23.30 – Coca Cola Report; 0.00 – MTV's greatest hits (Madonna); 1.00 – VJ Kristiane Baker; 3.00 – Night videos;

LIFESTYLE

11.00 – Wielkie gry amerykańskie; 12.15 – Kawa; 12.20 – Codzienna gimnastyka; 12.50 – Przyjemne gotowanie; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael – serial; 14.05 – Prog kulinaryny; 14.10 – Szukanie jutra – serial; 14.40 – Ostrze nocy – serial; 15.05 – Divorce court; 15.30 – Lifestyle plus; 15.40 – The Tom Ewell Show; 16.10 – Murder at the wedding – teatr tv; 17.00 – Herbatka; 17.10 – Mothers in law – serial; 17.40 – Wielkie gry amerykańskie; 19.00 – Shopping Channel; 23.00 – Jukebox;

SKY ONE

11.00 – Oto Lucy – show; 11.30 – Młodzi lekarze – serial; 12.00 – Maude – serial; 12.30 – Młodzi i zuchwali – serial; 13.30 – Sprzedaż stulecia; 14.00 – Prawdziwe wyznania; 14.30 – Inny świat; 15.20 – Santa Barbara – serial; 15.45 – Złota tygodnia; 16.15 – The Brady Bunch – serial; 16.45 – The DJ Kat Show – dla dzieci; 18.00 – Different Stroke – serial; 18.30 – Bewitched – serial; 19.00 – Węzy rodzinne; 19.30 – Sprzedaż stulecia; 20.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 – Alf – serial; 21.00 – Czyje dziecko? (2); 23.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 – Coś za pieniądze; 0.00 – Hill Street Blues – serial; 1.00 – The outer limits;

RTL PLUS

11.00 – Showdown; 11.35 – The wilde Rose – serial; 12.10 – Buck Rogers – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 15.10 – Ruf der Herzens – serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant; 17.10 – Der Preis ist Heil – quiz; 18.00 – Kobieta za siedem milionów dolarów – serial; 19.20 – Das a team – serial; 20.15 – Der Chef – serial; 21.10 – The Lightsemen – fab, australijski; 1987; 23.30 – 10 vor 11 – serial; 23.45 – Playboy late night – show; 0.35 – Das Schloß der verlor renen Seelen – s-f, USA, 1971;

TELE 5

11.00 – Das Chaotensyndikat – serial braz (ost); 11.30 – Hopp oder Top – quiz; 12.00 – Ruck Zuck – quiz; 13.00 – Stadt, Land, Fluß – quiz; 13.25 – Bim, Bam, Bino – dla dzieci; 18.33 – Stadt, Land, Fluß – quiz; 19.00 – Ruck Zuck – quiz; 19.45 – Hopp oder Top – quiz; 20.15 – The great Houdini – USA; 22.05 – Night heat – serial; 22.55 – Tomorrow never comes – USA-kanad. 65, 1978; 0.00 – Hot Splash – USA, 95, 1986; 1.35 – WNT; 3.00 – Film muz – Return to Waterloo (The Kinks) – 1984; 3.55 – Video non-stop;

RTL 4

13.25 – Dallas – serial; 14.15 – St. Elsewhere – serial; 15.05 – Sons & daughters – serial; 15.35 – The bold & the beautiful – serial; 16.00 – Telekids – dla dzieci; 17.05 – Loveboat – serial; 18.20 – My two dads – serial; 19.00 – Prijsenlag – quiz; 20.00 – Rad van Fortuin – quiz; 20.30 – De Gek van de Week Show; 21.05 – Met hart en ziel – show; 22.10 – Pulpurawa róża z Kairu – film; 23.50 – Capital News – serial; 0.40 – Kojak – serial; 1.30 – Wrestling;

SUPER CHANNEL

10.00 – The Mix – prog inf-muz; 12.30 – Israeli – serial dok; 13.00 – Japanese business today; 13.30 – The Mix; 16.00 – Godzina dla dzieci; 17.00 – On the air – na żywo; 19.00 – The Mix Special; 20.00 – The UNESCO files – serial dok; 20.30 – Captain Power – serial; 21.00 – Concert special; 22.20 – Drums in the Deep South – hist, USA, 1951; 0.30 – The Mix Special all night;

PRO 7

10.05 – Der Magier – serial; 11.00 – Dundee und Culhane – serial; 11.50 – Perfect Strangers – serial; 12.15 – Bill Crosby Show; 12.40 – Hart aber herzlich – serial; 13.30 – Der verkaufte Großvater – kom. niem; 15.10 – Captain Scarlet – serial; 15.35 – Captain Future – serial; 16.15 – Der Junge vom Anden Stern – serial; 18.35 – Trick 7 – serial; 20.15 – Heißes Spiel für harte Männer – przyg, hiszp. 76, 1968; 21.40 – Ooh you are awful – kom, ang. 93, 1972; 23.20 – Starsky & Hutch – serial; 0.20 – Immer die Mädchen – kom, austr; 1.55 – Hitchhiker – serial;

SCREENSPORT

8.00 – Mag sportów motorowych; 9.00 – Sporty motorowe; 10.00 – Bilard – The Reilly Challenge; 11.00 – Wyscigi ciężarowe; 12.00 – Turniej tenisowy w Montrealu; 13.00 – Zawody kreglarskie w Columbia; 14.00 – Formula 3000; 15.00 – Wyscigi samochodowe; 16.30 – Skoki konne – USA; 17.30 – Mag sportowy; 18.00 – Wrestling; 19.00 – GO!; 20.00 – Skoki konne – USA; 21.00 – Boks zawodowy; 22.30 – Mag sportowy z Francji; 23.00 – Golf ze Szwecji; 0.00 – Formula 1;

WTOREK 13.08.91

MTV

7.00 – Awake on the wildside; 10.00 – MTV at the movies; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV's Afternoon Mix; 17.00 – Coca Cola Report; 17.15 – MTV's news at night; 17.30 – MTV's greatest hits; 18.30 – MTV Prime; 19.30 – Dłali MTV; 20.00 – VJ Ray Cooke; 22.30 – MTV at the movies; 23.00 – VJ Ray Cooke; 23.30 – Coca Cola Report; 0.00 – MTV's greatest hits; 1.00 – VJ Kristiane Baker; 3.00 – Night videos;

LIFESTYLE

11.00 – Wielkie gry amerykańskie; 12.15 – Kawa; 12.20 – Codzienna gimnastyka; 12.50 – Przyjemne gotowanie; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael – serial; 14.05 – Prog kulinaryny; 14.10 – Szukanie jutra – serial; 14.40 – Ostrze nocy – serial; 15.05 – Divorce court; 15.30 – Lifestyle plus; 15.40 – Focus on

Britain; 16.10 – White Shadow – serial; 17.00 – Herbatka; 17.10 – The Betty White Show; 17.40 – Wielkie gry amerykańskie; 19.00 – Shopping Channel; 23.00 – Jukebox;

SKY ONE

11.00 – Oto Lucy – show; 11.30 – Młodzi lekarze – serial; 12.00 – Maude – serial; 12.30 – Młodzi i zuchwali – serial; 13.30 – Sprzedaż stulecia; 14.00 – Prawdziwe wyznania; 14.30 – Inny świat; 15.20 – Santa Barbara – serial; 15.45 – Złota tygodnia; 16.15 – The Brady Bunch – serial; 16.45 – The DJ Kat Show – dla dzieci; 18.00 – Different Stroke – serial; 18.30 – Bewitched – serial; 19.00 – Węzy rodzinne; 19.30 – Sprzedaż stulecia; 20.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 – Doctor, doctor – serial; 21.00 – Holocaust – film; 23.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 – Werewolf – serial; 0.00 – Police story – serial; 1.00 – Monsters – serial; 1.30 – Rowan and Martin – serial;

RTL PLUS

11.00 – Showdown; 11.35 – The wilde Rose – serial; 12.10 – Buck Rogers – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 15.10 – Ruf der Herzens – serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant; 17.10 – Der Preis ist Heil – quiz; 18.00 – Kobieta za siedem milionów dolarów – serial; 19.20 – Knight rider – serial; 20.15 – In den Klauen des Drachen – thriller, USA, 1989; 22.00 – Explosiv; 22.50 – Capital News – serial; 23.50 – Die Schönen Wilden – kom, franc. 1975; 0.35 – Catch up – sens, USA;

TELE 5

11.00 – Wildcat – serial braz (170 odcinków); 11.30 – Hopp oder Top – quiz; 12.00 – Ruck Zuck – quiz; 13.00 – Stadt, Land, Fluß – quiz; 13.25 – Bim, Bam, Bino – dla dzieci; 18.33 – Stadt, Land, Fluß – quiz; 19.00 – Ruck Zuck – quiz; 19.45 – Hopp oder Top – quiz; 20.15 – Warum die UFO's unserer Salat kenne – s-f, niem. 85, 1980;



* Peter Heim – „Klinika w Szwarzwaldzie” – Krajowa Agencja Wydawnicza, stron 272, cena 17.000 zł. Książka, na podstawie której zrealizowano popularny także u nas serial telewizyjny, opowiada o zawodowych i sercowych problemach pary głównych bohaterów, profesora Brinckmanna i pielęgniarki Christy.

* Claude Quétel – „Niemoc z Neapolu czyli historia syfilisu” – wyd. „Ossolineum”, stron 360, cena 30.000 zł. Tytuł mówi sam za siebie. Dostojnie napisana, interesująca pozycja odpowiada na pytanie, skąd się wzięła i w jaki sposób rozprzestrzeniła po świecie ta wstydliva choroba.



* Jerzy Urban – „Prima aprilis, towarzysze!” – wyd. BGW, stron 138, cena 25.000 zł. Byłego rzeczownika rządu można lubić lub nie, ale nie można mu odmówić dziennikarskiego kunsztu. Ta książka udowadnia to najlepiej.

PREZENTUJEMY NOWOŚCI WYDAWNICZE

* Marek Różycki – „Gwiazdy w oczach czyli Hollywood po polsku” – wyd. „Libra”, stron 166, cena 17.500 zł. Autor podjął trud przeprowadzenia wywiadów z czołowymi postaciami naszej estrady i filmu. W książce wiele ciekawych szczegółów na temat prywatnego życia Beaty Tyszkiewicz czy Michała Bajora.



* Witold Sienkiewicz – „Mały słownik historii Polski” – „Wiedza Powszechna”, stron 230, cena 48.000 zł. Publikacja ta składa się z 533 haseł rzeczowych i biograficznych, które dotyczą najważniejszych zjawisk i faktów z dziejów naszego kraju.

* Michael Blake – „Tańczący z wilkami” – wyd. „Aramis” str. 329, cena 25.000 zł. Film oparty na tej powieści rzucił Amerykańską Akademię Filmową na kolana. Wraz z tą książką rozpoczął się wielki renesans powieści – westernu.



* Hermann Hesse – „Pod kołami” – wyd. „Most”, stron 131, cena 15.500 zł. Druga w kolejności, młodzieńcza powieść niemieckiego noblisty przedstawia zmarszałę, snobistyczny świat niemieckiego mieszczaństwa przełomu wieku wrażliwości i poetyckiej duszy głównego bohatera, kilkunastoletniego Hansa Giebenratha.

* Aleksander Wat – „Świat na haku i pod kluczem” – „Czytelnik”, stron 322, cena 21.000 zł. Trudno przecenić rangę esejów politycznych zebranych w tym tomie. Ich wnikiwość i mistrzowska forma sprawia, że są one jednym z najbardziej reprezentatywnych wzorców polskiej eseistyki.



* Jean Francois Steiner – „Warszawa 1944” – wyd. „Krag”, stron 229, cena 22.500 zł. Autor, wybitny francuski dziennikarz stworzył opowieść o poglądach, nastrojach, dylematach i charakterach ludzi odpowiedzialnych za wybuch powstania warszawskiego oraz los podziemia AK.

* Charles i Caroline Muir – „Tantra, sztuka świadomego kochania” – wyd. „Pusty Obłok”, stron 102, cena 18.500 zł. Ezoteryczna wiedza hinduskiej tantry na temat seksu przenika powoli do Europy. Autorzy wprowadzają czytelnika w arkaana tantrycznej „sztuki świadomego kochania”.



* Władimir Kuziczkin – „KGB bez maski” – wyd. „Alfa”, stron 360, cena 18.000 zł. Ta bestsellerowa pozycja została udostępniona polskiemu czytelnikowi w kilka zaledwie miesięcy po jej ukazaniu się w Europie zachodniej. Odsłania między innymi kulisy działalności KGB w Iranie oraz tajemnice napadu na Afganistan.

* Joanna Siedlecka – „Jaworowe dzieci” – wyd. „Nowa”, stron 168, cena 20.000 zł. Wzruszająca opowieść o dzieciach, których rodzice zostali w stanie wojennym internowani.

Pierwsze sześć pozycji dostaną państwo w księgarni im. Stefana Żeromskiego u zbiegu ulic Buczka i Sienkiewicza. Pozostałe w księgarni „Artur” przy placu Wolności 2 w Kielcach.

Opr. ton.

Urlopy polityków

W światowej polityce sierpień to miesiąc, w którym dyplomaci urlopują. Czy nasi lokalni politycy wybierają się również na wypoczynek? Jak spędzą wakacje?

Dla senatorów Jerzego Stępnia i Stanisława Żaka sierpień zapowiada się pracowicie – choćby dlatego, że senackie komisje pracują praktycznie bez przerwy wakacyjnej. Senator Stępień jest w tym czasie również zaangażowany wyborczą kampanią Porozumienia Centrum i Komitetów Obywatelskich. Liczy jednak na to, że w połowie sierpnia uda się wygospodarować kilka dni – wybierze się wówczas z małżonką do Szczawnicy. Również jesienią, po wyborach nie planuje dłuższego wypoczynku. Natomiast wybiera się wtedy do Stanów Zjednoczonych i Francji za referatami.

Senator Żak jest już po urlopie – spędził 2 tygodnie we Francji, gdzie odwiedził przyjaciół. Wolne od senackich obowiązków sierpniowe dni zamierza poświęcić lekturze i pisa-

niu. Doktor S. Żak nie zrezygnował bowiem z pracy na kieleckiej uczelni. Planuje jedynie jednodniowe wyjazdy pod Chmielnik, do rodzinnego domu swej żony.

Posel Juliusz J. Braun marzy o wyjeździe z całą rodziną nad ciepłe morze, albo w polskie góry. Lecz swe 2-tygodniowe wakacje

NA GRZYBY, NA RYBY CZY NA HAWAJE?

spędza na podkieleckiej wsi. Dalsza eskapada okazała się nierealna z braku czasu, a także dlatego, że rodzina państwa Braunów niedawno powiększyła się, a niemowlęta nie przepadają za długimi podróżami. Posła Edwarda Rzepkę nie udało się nam spytać o marzenia wakacyjne, gdyż właśnie spędza urlop na wsi, na Kielecczyźnie.

Również poseł Michał Chałoński nie wybiera się w sierpniu na zagraniczne wakacje. Państwo Chałońscy pragnęliby zwiedzić

Włochy, marzą o długim 3-tygodniowym urlopie spędzonym w ciszy i w spokoju, w zaskakująco pozbawionym telefonu. Lecz tegoroczne wakacje spędzą zupełnie inaczej. Czeka- ją ich ważne uroczystości rodzinne, najwyższe tygodniowy urlop na działce pod Kielcami, także krótka wizyta u rodziny na wsi.

Posel Kazimierz Ujazdowski na pytanie o plany urlopowe wymienia swoje sierpniowe obowiązki: udział w spotkaniu Świętokrzyskiego Komitetu Obywatelskiego, wyjazd na zlecenie MSZ, posiedzenie Komisji Ustawodawczej Sejmu, spotkania z wyborcami. W jego kalendarzu zajęć rzadko zdarza się – jak powiada – dzień nie zagospodarowany. K. Ujazdowski wyznaje, że od 10 lat nie był na urlopie, a wypoczywa prowadząc auto. Kiedyś relaksował się uprawiając tenis – dziś nie ma na to czasu. Starczy go tylko czasem na krótki spacer po lesie.

Profesor Stanisław Wiąkowski wolne od zajęć poselskich chwile poświęca pisanu książek. Obecnie pracuje nad podręcznikiem akademickim oraz inną pozycją – obie poświęcone są problemom ekologii. Nie wyjeżdża zatem na wczasy: planuje jedynie wyjazd na Kongres Polskiej Unii Ekologicznej oraz bliżej – na działkę. (me)

XXIII Rajd Samochodowo-Motocyklowy Z Końskich do... Piekła

Komisja Motorowa i Zarząd Oddziału PTTK w Końskich serdecznie zapraszają wszystkich zmotoryzowanych turystów indywidualnych, jak i drużyny (trzy pojazdy) z zakładów pracy, klubów motorowych itp., do wzięcia udziału w XXIII Rajdzie Samochodowo-Motocyklowym, który odbędzie się 31 sierpnia. Start w godz. 10-11 z parkingu przy ul. Browarnej, meta w... Piekło (Uroczysko) otwarta w godz. 12-13. Później zaś grzybobranie, wspólny posiłek przy ognisku, ogłoszenie oficjalnych wyników.

Zgłoszenia przyjmowane są przez Zarząd Oddziału PTTK, 26-200 Końskie, ul. 22 Lipca 18, w terminie do 23 sierpnia na karcie zgłoszeń (szczegóły pod nr tel. 31-70 w Końskich).

Opłata za uczestnictwo w rajdzie wynosi 20 tys. zł od kierowcy i tyle

samo od pasażera. Wpłatę należy uiścić w biurze ZO PTTK w Końskich.

Organizator w ramach wpisowego gwarantuje: znaczek rajdowy, porcję kiełbasy, chleb, napoje chłodzące – wszystko przy ognisku, a ponadto punkty na odznakę MOT, wiele atrakcji i niespodzianek (dla zwycięzców – nagrody rzeczowe) oraz... nocleg „pod chmurką”, ale może z Babą Jagą!

Uczestników rajdu obowiązują przepisy regulaminu, z którym można się zapoznać u organizatorów.

Przed startem przewidziano składanie kwiatów na grobach byłych działaczy PTTK. Piękny to gest.

Do licznego spotkania na rajdzie! (lak)

Powiat kielecki przed półwieczem SUCHEDNIÓW

W 1936 r. gminą Suchedniów, liczącą 15.088 mieszkańców – w tym 1.208 Żydów i 2 Rosjan – zarządzali: wójt Aleksander Świat (przemysłowiec), podwójt Sylwester Krys (rolnik), ławnicy – dr Witold Poziomski, Paweł Korus (kolejarz), i Teofil Kuszewski (handlowiec) oraz 20 radnych, wśród nich Zylberberg Moszek – Żyd. Proboszczami parafii katolickich byli ks. Muszałski w Suchedniowie i ks. Klimaszewski w Łącznej.

Ludność żydowska przynależała do gminy wyznaniowej w Bodzentynie, mimo że w Suchedniowie mieszkał rabin Izrael Lejman.

Do przedszkola prowadzonego przez ss. Miłosierdzia uczęszczało 58 dzieci. Zamożniejsi rodzice opłacali 2 zł.

2391 młodzieży uczęszczało 34 nauczycieli w 7 szkołach: dwóch siedmioklasowych, jednej czteroklasowej, dwóch dwuklasowych i 2 jednoklasowych. W średniej żeńskiej szkole zawodowej uczyły się krawiectwa, modniarstwa, czapnictwa i bielizniarstwa 173 uczennice. Dyrektorką szkoły była p. Niedźwiecka.

O zdrowie mieszkańców troszczyli się dwóch lekarzy, jeden felcer i dwie akuszerki. Na terenie gminy zarejestrowano 99 sklepów, w tym 49 w rękach żydowskich. Gospodarstw rolnych do 5 ha było 2225 (na obszarze 4755), powyżej 5 ha było ich 126 (o obszarze 1009 ha).

Lasy pokrywały teren 7312 ha, z czego 65 proc. to drzewostan w wieku powyżej 40 lat. Z zakładów produkcyjnych i warsztatów należy wymienić:

* nieczynny od 1931 r. Fabrykę Odlewów Żelaznych, w której poprzednio zatrudniano 17 urzędników i 640 robotników,

* Fabrykę Rur Kamionkowych „Marywil” zatrudniającą 3 pracowników umysłowych i 70 robotników (notowano brak zbytu na wyroby),

* 8 czynnych tartaków (na 10 istniejących), dających pracę 101 robotnikom,

* 3 duże młyny – 22 robotników,

* warsztat młynarski – w rękach żydowskich – 2 osoby,

* dwie kopalnie gliny białej – 15 robotników,

* dwie kopalnie kamienia – 11 robotników,

* 6 piekarni zatrudniających 17 ludzi,

* warsztat mechaniczny – 2 osoby,

* olejarnię, w której pracowała 1 osoba oraz

* ponad 150 drobnych warsztatów rzemieślniczych różnych branż, z czego 2/3 było w rękach żydowskich.

Z. CHODAK

Jak wiedzą ci, którzy korzystają z oferty gazetowego przewodnika „Wędruj z nami”, opracowanego przez Rysia Garusa, do checińskiego zamku dojść można albo w miarę wygodnym traktem, albo wąską i stromo wspinającą się od parkingu (za złotym szlakiem) ścieżką. I na niej właśnie daje się od czasu do czasu słyszeć tętent pędzącego z Góry Zamkowej konia.

Jak podają Bogna Wernichowska i Maciej Kozłowski w „Duchach polskich”, ów przyprowadzający o drzenie serca tętent słyszał m.in. pewien plaśtyk z Warszawy, który w październiku 1972 r. zatrzymał się na kilka dni w Checińskich, aby skrócić ruinę i okolicę. Któregoś dnia, pod wieczór, gdy schodził z zamku w dół, posłyszał za sobą odgłos kopyt. Pewien, że ścieżką biegnie koń – odsunął się na bok i czekał. Na próżno. Tętent przebrzmiał, a na drodze nic się nie pojawiło...

Takie tajemnicze zjawiska zawsze obrastały w legendy. Tymczasem, w przypadku Che-



cin, jest akurat odwrotnie: nie znamy żadnego starego podania czy opowieści, która tłumaczyłaby dokąd i pod kim pędzi niewidzialny rumak. Czy po złoto na wykup krzyżackich komturów, którzy wzięci do niewoli pod Grunwaldem, właśnie w tym zamku byli więzieni? A może niewidzialny koń unosi ducha

Wakacje z duchami Tajemniczy tętent

da żona starego już władcy? Czy też galopuje z wieścią o napa- dzie księcia siedmiogrodzkiego, Rakoczego, który w 1657 r. miasto i warownię zdobył i zniszczył? Chyba nie dowiemy się tego już nigdy...

Prawie każda stara budowla, nawet mniej znana niż checińskie ruiny, ma swoje niesamowite opowieści i zjawy. Może o niektórych opowiadała nam babcia, może sami gdzieś, kiedyś, słyszećście bądź widzie- liście coś, czego nie sposób wyjaśnić „mędrca szkiełkiem i okiem”? Napiszcie o tym do redakcji: Kielce, Złota 3. Wszak duchy są wśród nas... (lak)

PS. O duchu z Bodzentyna – za tydzień, przepraszamy.

NA SZLAKU

Wędruj z nami (XV)

Dzisiaj zapraszamy na spacer po Pińczowie, gdzie także będziemy mogli wypocząć nad wodą.

Z dworca PKS (wyjazdy z Kielc o godz. 6.45, 8.20) idziemy szlakiem niebieskim okrążając z lewej strony zalew (pow. 8 ha) do ul. Pałegi, którą w prawo (na wprost kapielesko, restauracja, hotel). Ulicami Krótką i Nowy Świat wśród domów wzniesionych w większości z dobywanego tu od stuleci żwiru, kamienia pińczowskiego dochodzimy do pałacu Wielopolskich.

Został on wzniesiony w stylu klasycystycznym najprawdopodobniej przez Ferdynanda

sową pięciokątną basztę (koniec XVI w.), jej budowniczym był znany w Polsce rzeźbiarz prowadzący w Pińczowie słynne wówczas zakłady kamieniarskie, Włoch z pochodzenia Santi Gucci. Portal piętra zdobi herb Myszkowskih – Jastrzębiec.

Po dojściu szlakiem do drogi wyjazdowej na Kielce idziemy nią w lewo (z prawej w domu nr 5 wmurowano wczesnonabrokiowy portal z herbem Jastrzębiec, pochodzący z nieistniejącego dziś zamku). Nad pałacem widocz-

ne jest wzgórze zamkowe z b. n. i. m. i. resztkami dawnej warowni.

Tuż za domem nr 20 skręcamy w prawo i ścieżką dochodzimy do usytuowanej na Garbie Pińczowsko-Wójczańskim, wzniesionej ok. 1600 r. przez Santi Gucciego kaplicy św. Anny. Zaczynamy w niej piękny, wykuty z kamienia detal architektoniczny i zwracamy uwagę na kruchta będącą miniaturą jej samej. Podziwiając szeroki pejzaż i pa- rząc na leżący poniżej Pińczów –

zrozumiemy, skąd wzięło się wśród karcjarzy powiedzenie: „kończmy grę, bo w Pińczowie dnieje” (do o- loniejętej przez wzgórze miejscowości z opóźnieniem docierają promie- nie słońca). Z tego miejsca widzimy dwa dawne miasta tworzące obec- nie jeden organizm miejski: Piń- czów i położony na wschód od niego Mirow, który lokalizację wskazu- jącą nam sylwetki kościołów.

Idąc dalej szlakiem, dochodzimy do zespołu cmentarnego złożonego z cmentarza wojennego z lat 1914-18 i katolickiego, na którym lapidarium zabitych wojowników (młodszy z 1810 r.).

Tu opuszczamy szlak, by ul. Spółdzielczą dojść do ul. Batalionów Chłopskich, którą dochodzimy do dawnego rynku w Nowym Mieście Mirowie. Przy jego półn. pierzei stoi wzniesiony na przełomie XVI-XVII w. z kostli- mienią pińczowskiego, z mocno podkreślona linia spoczynku (boniowanie) budynek zwany młynem drukarni, arianiską (arianie przebywali w Pińczowie do 1659 r.), a przy wschodniej posadowiono kościół i klasztor reformacji.

Późnorenesansowy kościół posiada wyposażenie barokowe. W lewym przeczepnym o- tarzu znajduje się ołtarzowy kultem XVII-w. obraz Matki Bożej Mirowskiej. Na cmentarzu kościelnym rośnie ok. 250-letnia lipa – pomnik przynadny.

Idziemy dalej ul. Klasztornej do wzniesionej w XVII-XVIII w. synagogi, od której w prawo, między wzniesionymi z pińczowskiego kamie- nia blokami, przechodzimy do ul. Batalionów Chłopskich, skąd kierujemy się do widoczne- go kościoła parafialnego.

Obecna trójnawowa świątynia w stylu póź- nego renesansu wzniesiona na początku XVII w. wykorzystując po części mury jednonaw-owego, gotyckiego kościoła z XV w. (przy wsch- dzie zachodniej widoczne uskoky skarpy). Do wnętrza wchodzi się przez ostrołukowe portale gotyckie, w których po prawej znajduje się renesansowy nagrobek Anny Jakóbczyko- wej. Na uwagę zasługuje pisana po polsku in- skrypcja wierszowana, której pierwsze litery tworzą imię i nazwisko zmarłej. Wnętrze świą- tyni z barokowym wyposażeniem przykrywa – skie- pienie, pięknie zdobione dekoracją stiukową – sklepienie. Z malarstwem kapliczkowym karykaturalnym Z. Oleśnickiego i jego insygnia- mi biskupimi, alegorią wiary i panopliami, ko- re nawiązują do uratowania przez biskupa ży- cia królów Jagiellów pod Grunwaldem.

Z kościołem łączy się krytym krucyfikiem d. klasztor paulinów, zwany Belwederem. Czworobok zabudowany z wewnętrznym wy- dazem wzniesiono w I poł. XVII w. wykorzys- tując po części d. mury gotyckiej budowli.

Nad oknami i piętra biegnie wyjątkowy motyw sgraffito fryz z powtarzającym się motywem herbu Dębno. Obecnie w gmachu mieści się Dom Kultury i Muzeum Regionalne. Przed klasztorem stoi wykonany ze sjenitu pomnik „Piecyk Ponidzia” Adolfa Dygaszkiego.

Do dworca PKS wracamy przez rynek, gdzie pośrodku skweru znajduje się fontanna z końca XVI w. Do Kielc możemy wrócić auto- busami PKS o godz. 14.20 lub 18.

RYSZARD GARUS

Może na Wykus?

Oddział „Świętokrzyskiej” PTTK w Ostrowcu Św. zaprasza 16 sierp- nia (w przyszły piątek) na wycieczkę pieszą trasą: Starachowice – Wy- kus – Wąchock. Spotkanie z prze- wodnikiem PTTK w Oddziale „Świe- tokrzyskim” w Ostrowcu (aleja 3.30 Maja 5) w dniu imprezy o godz. 8.30. Udział w wycieczce jest bezpłatny. Jej uczestnicy pokrywają jedynie koszty przejazdów i wyżywienia. Skorzystaj – warto!

(lak)

PROPOZYCJE

Ważna uroczystość

Najważniejszym wydarzeniem dla wszystkich kielczan i mieszkańców naszego województwa będą uroczystości niedzielne związane z odświeżeniem pomnika Czynu Legionowego. Oficjalne odświeżenie oraz poświęcenie tego pomnika w czasie polowej Mszy Świętej 11 sierpnia (niedziela) o godz. 11.00 na placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Podczas uroczystości zostanie wręczony kieleckiej jednostce Wojska Polskiego historyczny sztandar 4 PP Leg. WP. Dla uczczenia 77 rocznicy wkroczenia do miasta Strzelców Józefa Piłsudskiego wystąpi aktorzy Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Zapraszamy na ten program w niedzielę o godzinie 18.00 do Sali Kominkowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Przy okazji informujemy czytelników, że 12 sierpnia w poniedziałek o godz. 15.30 przy skrzyżowaniu ulic Krakowskiej, Gagarina i Spacerowej powitamy uczestników dorocznego Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. „Kadrówka” przejdzie na cmentarz wojenny gdzie odbędzie się apel poległych w bojach za Ojczyznę (godz.

16.00). Uczestnicy marszu złożą kwiaty pod pomnikiem Czynu Legionowego i wezmą udział w Mszy Św. na placu im. Jana Pawła II (godz. 17.00). Po uroczystym apelu nastąpi rozwiązanie „Kadrówki”. Zapraszamy wszystkich kielczan do wzięcia udziału w tych pięknych, patriotycznych uroczystościach.

Dla dzieci i młodzieży

Dla dzieci, które wakacje spędzają w mieście wyświetlane są za darmo bajki: – w Młodzieżowym Centrum Kultury w Kielcach przy ul. Słowackiego 23 w piątek i w sobotę o godzinie 11.00 oraz w Klubie „Merkury” w piątek o g. 13.00. Młodzież zapraszamy do klubu także w piątek (9.08.). Od godziny 16 będzie tu gielda komputerowa.

Dla seniorów

Zapraszamy samotnych do Klubu „Merkury” w Kielcach przy ul. Źródłowej 19. W sobotę 10.08. od godziny 17.30 do 21.30 odbędzie się wieczorek taneczny. Będzie czynny bufet, warto przyjść, bilet wstępu kosztuje tylko 5 tysięcy.

Dla przyszłych biznesmenów

Polska Partia Dobrobytu zaprasza 9 bm. o godz. 18 do MCK ul. Słowackiego 27 na spotkanie, na którym radzić będą w co iść.

Wystawy

„Pejzaże Ukrainy” – to tytuł wystawy obrazów olejnych trzech artystów z Winnicy. Wystawa po-

łączona ze sprzedażą prac prezentowana będzie w siedzibie MCK w Kielcach przy ul. Słowackiego 23 w piątek (9 sierpnia br.) w godzinach od 8 do 22 oraz w sobotę od godziny 10 do 17.

W Pałacyku T. Zielińskiego w Kielcach prezentowana jest wystawa współczesnego malarstwa polskiego ze zbiorów BWA Kielce. Wystawa czynna jest codziennie od godz. 9 do 20.

„Ewangelizacja w plenerze”

Duszpasterstwo Ludzi Pracy i Absolwentów Szkół Wyższych organizuje w sobotę (10 sierpnia) kilkugodzinne spotkanie w Ameliówce. Zaprasza się uczestników powyższych spotkań wraz z małymi dziećmi powyżej 4 lat. Zbiórka o godzinie 8.30 na przystanku MPK (linia nr 10) przy ul. Grunwaldzkiej w Kielcach (tuż za mostem PKP). Autobus odjeżdża z tego przystanku o godzinie 9. W programie spotkania:

- * agapa dla małych dzieci,
- * dyskusja z dorosłymi na temat encykliki Jana Pawła II „Centesimus annus”. Dla najlepiej zorientowanych przygotowane są trzy nagrody sponsorowane przez ks. bp M. Jaworskiego, Z. Brzoźę i A. Baranowicza (encyklikę można nabyć w dziale informacji Zarządu Regionu „S” Kielce, pl. Wolności 2).

* pogadanka T. Wróblewskiego na temat Radostowej i Domaniówki.

Na spotkanie zaprasza wszystkich chętnych ks. Edward Panek.

Obiad na weekend



Co zrobić w niedzielę na obiad? Wiśnie na drzewach już dojrzęły. Słodka, lekka, kiedy patrzymy na ciemne, prawie brązowe owoce. Dlatego też proponujemy na weekendowy obiad

młodą kaczkę z wiśniami

Składniki: młoda, świeża lub mrożona niezbyt tłusta kaczka, 5 dag rodzynek, sok z cytryny, sól, kilka kwaśnych jabłek, 2 dag masła, 30-35 dag wiśni.

Kaczkę dokładnie myjemy i osuszamy czystą ściereczką. Wewnątrz i na zewnątrz nacieramy ją sokiem z cytryny oraz solą i nadziewamy ciastkami kwaśnych jabłek zmieszanych z gorącym masłem i pieczemy w piekarniku od czasu do czasu polewając chochelką wrzątku, a po 20 minutach „sosem własnym”. W czasie pieczenia kaczkę raz obracamy na drugą stronę, by się równomiernie przyrumieniała. Po godzinie lub wcześniej powinna być już upieczona. Wyjmujemy ją z trytmanki i dzielimy na porcje. W rozcieńczonym nieco wrzątkiem sosem powstałym w czasie pieczenia gotujemy przez 5 minut (ani chwili dłużej) wiśnie, z których usuwamy pestki. Kaczkę układamy na podgrzanej posmarowanej i polewamy gorącym sosem-kompotem.

Najlepiej z dodatkiem do tego dania są szparagi.

Sałatka po berlińsku

Składniki: 400 g fasolki szparagowej, 2 cebule, 1 strąk papryki, 2 łyżki oliwy, natka pietruszki, sól i pieprz do smaku.

Cebulę i paprykę obieramy, czystym, płuczemy i kroimy w kostkę. Fasolkę kroimy na kawałki o długości 2-3 cm, gotujemy pod przykryciem około 25 minut. Odciekamy ją i trochę studzimy. Mieszmazę z cebulą, papryką, posiekaną natką pietruszki i oliwą oraz doprawiamy solą i pieprzem do smaku.

Tak przygotowany obiad smakuje w najchłodniejszy i najcieplejszy dzień.

Dorota

Wypad za miasto

Zbliża się kolejny upalny weekend, który wiele osób spędzi na łonie natury.

Na Cedzynie czekają domki do wynajęcia w cenie 30 tys. za łóżko, rozbicie namiotu kosztuje 8 tys. i 2 tys. za dobę od osoby, a zaparkowanie samochodu 10 tys. za dobę.

W Domu Wycieczkowym PTTK w Św. Katarzynie duży ruch, o miejsce noclegowe trudno. Ceny za dobę następujące: pokój jednoosobowy – 45 tys., dwuosobowy – 80 tys., łóżko w pokoju trzyosobowym – 30 tys., w czterosobowym – 28 tys., w pięciosobowym – 27 tys. Łatwiej o miejsce w schronisku młodzieżowym zorganizowanym w Szkole Podstawowej. Uczniowie, studenci i nauczyciele płać 8 tys. za miejsce w sali 6-, 8-, i 27-osobowej, pozostali 16 tys.

Ci, którzy chcieliby spędzić parę dni na kempingu, a nie mają własnego sprzętu mogą go wypożyczyć na ul. Wesołej 37, płać (za dobę) 5-6 tys. za namiot 2-3-osobowy, 8-10 tys. za 4-osobowy, materac 1-3 tys., śpiwór 2-3 tys., piecak 1-3 tys. Wypożyczalnia czynna jest w godzinach 8-17.

(ako)

Zakupy w sobotę i niedzielę

Wykaz kieleckich sklepów czynnych w te dni

Sklepy PSS: delikatesy ul. Pociągowa 17 (czynne w godz. 10-17), ul. Zagórska 62 (8-17), PDH „Tęcza” ul. Sienkiewicza (9-14), sklep spoż. nr 249 ul. Kryształowa 4 (11-15), nr 21 ul. Sowa 1 (11-15), nr 35 pl. Wolności (9-15), nr 52 ul. Armii Czerwonej 200 (9-13), nr 24 pl. Partyzantów (8-11), nr 76/1 ul. Konopnickiej 5 (8-11), nr 113 ul. Turystyczna 1 (9-13), nr 12 ul. Jana Pawła II 33 (9-13), nr 111 ul. Sienkiewicza 81 (8-14), cukiernicy nr 128 ul. Staszica 10 (11-17), spoż. nr 187 ul. Piekoszowska 57 (9-15),* nr 205 ul. Sienkiewicza 55 (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia).

Sklepy PHS: Sklep spoż. nr 1 ul. Gwardii Ludowej 8 (czyn. w godz. 8-14), nr 10 ul. Szkolna 36 (9-14), cukiernicy róg ul. Warszawskiej i IX Wieków Kielc (9-14), spoż. ul. Wyspiańskiego 2 (czyn. w godz. 9-14). Sklepy prywatne: „Daval Center” ul. Orkana 11 (czyn. w godz. 8-14), EKO „Marlena” ul. Warszawska 147 (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia), „As” ul. Mieszka I (czyn. w godz. 8-14), „Pewex” ul. Sienkiewicza 64 (15-19), Nitex ul. Sienkiewicza 17/19 (czyn. w godz. 10-22), „Złoty Róg” ul. Sienkiewicza (13-15), sklep monopolowo-cukiernicy róg ul. Toporowskiej i Jesionowej (w godz. 10-22).

Opr. IGA MIJAŁ

Coś na ząb

Tym razem wcale nie będzie o przekąskach, tylko o słodkościach, uznaliśmy bowiem, że w ogóle nie poświęcamy uwagi kawiarniom, a niby dlaczego mają być one poszkodowane? W końcu ludzie chcieliby wiedzieć gdzie, za swoje ciężko zarobione pieniądze, mogą kupić smaczną kawę i coś do niej.

„U SOŁTYKÓW” ***

Pomniemy historię tego niezwykłego miejsca, przemilczymy rolę, jaką w budowaniu niewątpliwie sławy kawiarni odegrali kieleccy literaci i rodzimi artyści. To temat na osobny

artykuł, a nas interesuje dzień powszedni „Sołtyków”.

Po pierwsze, podobnie jak w restauracjach i tutaj pracuje więcej niż jedna kelnerka. Pomysłicie państwo, że napisaliśmy zdanie bez sensu? Tylko pozornie. Otóż tam, gdzie jest kilka obsługujących par, teoretycznie przynajmniej, zwiększa się szansa, że zostaniemy szybko obsłużeni. To logiczne. Jednak z niezrozumiałych dla nas przyczyn w naszych lokalach gastronomicznych nie ma to żadnego znaczenia. Czy kelnerki jest dziesięć, czy dwadzieścia, nie rośnie wcale prawdopodobieństwo, że któraś podejdzie do stolika. „Sołtyki” to klasyczny tego przykład.

Kelnerki różnią się też między sobą podstawowymi cechami charakterologicznymi: blondynka o sar-

nich oczach i ujmującym uśmiechu jest miła i sympatyczna, potrafi stworzyć wrażenie, że jesteś najważniejszą osobą na sali. Brunetka w wieku lat około czterdziestu przeciwnie: daje ci niedwuznacznie do zrozumienia, że ma ciekawsze zajęcia niż usługiwanie ci i w ogóle pracuje tu z powodu jakiejś tragicznej pomyłki losu. Jest to jeszcze ciągle normalna postawa personelu zatrudnionego

można powiedzieć parę życzliwych słów; ich wybór jest duży.

Dzięki powyższym faktom kawiarnia plasuje się na naszej liście rankingowej w strefie stanów średnich i otrzymuje trzy gwiazdki.

Przydektu na Sienkiewicza, w pomieszczeniach dawnych biur „Lotu” otwarto kilka dni temu lokal „HAPPYDAY” ***

Wywieszka informuje, że oferuje się tu drinki i przekąski.

Z przekąską o przekąskach

w państwowych lokalach gastronomicznych.

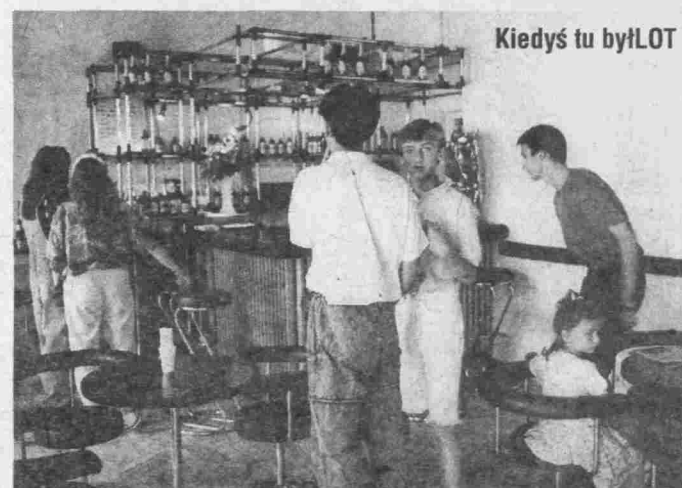
Ale nie to jest dla nas bulwersujące. Poważnym skandalem jest raczej fakt, że piwo podają „U Sołtyków” w szklankach do herbaty, to po pierwsze. Po drugie, że napój nie widnieje w karcie.

Na szczęście jest spokój, chłodek i pyszny deser „bajka”, czyli bita śmietana z galaretką i rodzynkami. Głupie sześć tysięcy pucharek. Na szczęście są smaczne lody „adwokacki” (11.400) upstrzone czym się tylko da: jagodami, wiśniami, porzeczkami, polewami itd. Na szczęście jest tort stylowy (kawalek 3.500), który, choć wygląda na wyrób jakiejś państwowej ciastkarni, smakuje fenomenalnie. O koniaku i winie też

– Ale dopiero pod koniec sierpnia – mówi z przeproszającym uśmiechem młoda kelnerka, po czym obwieszcza, że lodów, które widnieją w karcie (ściennej) też nie ma. Są inne, zamiast po 8.000, po 5.000 tysięcy.

Mówiąc ściślej, po 5.500; oferta na ścianie została szybko poprawiona. No to czekamy na zamówienie i rozglądamy się ciekawie.

Projektanci lokalu oddali hold szklu, aluminium i plastykowi. Wnętrze jest nowoczesne i funkcjonalne, bardzo efektywnie zakomponowane: ładne fotele i stoliki, gustowne stolki barowe i sam bar. Jeśli nie masz ochoty siedzieć wewnątrz, możesz odpoczywać w cieniu parasoli na deptaku. Ale oto lody. I coś, mó-



Kiedys tu był LOT

Fot. G. Romanek

więc szczerze, wyobraźmy sobie nawiąże, że w takiej ładnej kawiarni mają ładną zastawę. Nie. Funkcję pucharków spełniają tu plastikowe kubeczki, podobne nieco do tych po jogurcie. Zamiast normalnej łyżeczki otrzymasz jej plastikową miniaturkę, co jest trochę niewygodne, a staje się mocno uciążliwe, przy słodzeniu kawy. Widać, postawiono tu na plastik.

Lody z bakaliarni zawierają tylko rodzynek i kawałek ananasa oraz brzośkwin z puszk. Są takie sobie. Kawa mniej niż średnia, poza tym relacja cen między napojem ze śmietanką i bez niej – niezrozumiała: ta pierwsza jest o dwa tysiące droższa, to sporo jak na odrobinę skondensowanego mleka.

Jeszcze jedno: lokal jest mały, ale bynajmniej nie obowiązują tu zakaz palenia. To dość dziwny obyczaj nowoczesności: zmuszać niepalących, by wdychali papierosowy dym. W większości krajów Europy zachodniej, a w USA szczególnie, dyskryminowani są ci, którzy trują. U nas odwrotnie. Tak więc „Happyday” nie jest, niestety, miejscem dla wszystkich.

Lokal zapewne wkrótce się rozkrepi i będzie mógł zaproponować coś więcej niż tylko kawę, piwo i kiepskie lody. Należy mieć nadzieję, że dla właścicieli ważniejsi będą klienci niż szybko zarobione pieniądze. Na razie trzy gwiazdki.

TOMASZ NATKANIEC

Informator

Imieniny obchodzą:
ROMAN i JULIA

10.VIII. (sobota)
WAWRZYNIEC i BOGDAN

11.VIII. (niedziela)
ZUZANNA i WŁODZIMIERZ

KIELCE
TEATR:

„M. S. Żeromskiego” – nieczynny (przerwa urlopu do 2.IX.)

Państwowy Teatr Łalki i Aktora „KUBUS” – nieczynny (przerwa urlopu)

KINA:

ROMANTICA – W. Disney „Kaczka opuszczona” – poszukiwacz zaginionej lampy – USA, 18. 9.VIII. o g. 9.15, 10.11.VIII. o g. 16.15, 18.15, 10.11.VIII. o g. 13.45, 16.15, 18.15

MOSKWA – 9.VIII. „Seks, kłamstwa i kawałki” – USA, 18. 9.VIII. o g. 15.45, 19.45; „Młody Einstein” – USA, 12. 9. 13.45, 17.45; 10.11.VIII. „Jumpin’ Jack Flash” – USA, 15. 9. 13.45, 17.45; „Młody Einstein” – g. 13.45, 17.45

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

MUZEA

NARODOWE – Pałac pl. Zamkowy 1 – „Wnętrze zabytkowe XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego” „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Broń Wschodu i europejska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w godz. 9.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowa – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”

„Galeria współczesnego malarstwa polskiego” – „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, Pradzielo regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

zostałe dni – w godz. 9 – 16, w poniedziałki i środy – nieczynne

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w godz. 9.00 – 15.00, w środy – w godz. 12.00 – 18.00, w piątki i soboty – nieczynne

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w godz. 10.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne

WSI KIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokami – Wnętrze XIX-w. chaty, zagroda z Radkowie, dwór oraz wystawa „W dawnym mieście” – czynne w godz. 10.00 – 17.00, w poniedziałki – nieczynne

ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10.00 – 17.00

APTEKI – stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Buczka 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całonocny, tel. 31-70-47

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie

Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14

ENERGETYCZNE KIELCE – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-201992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-94, Poczta informacja o usługach 911, Informacja PKP – 930, Informacja PKS 66-02-79, Hotel „Centralny” 66-25-11, CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „

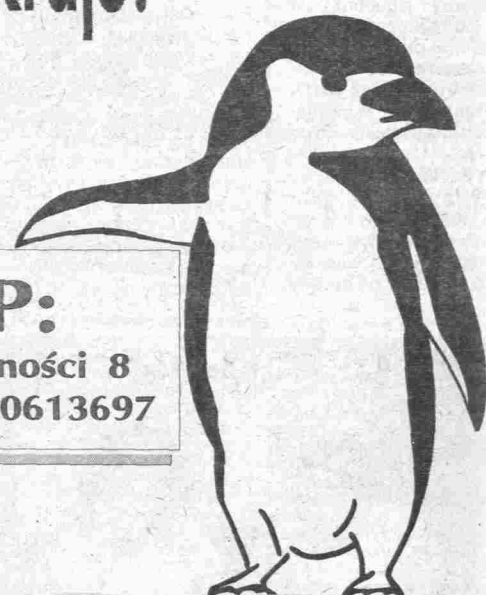


DWULETANIA GWARANCJA

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
na terenie całego kraju.

SKLEP:

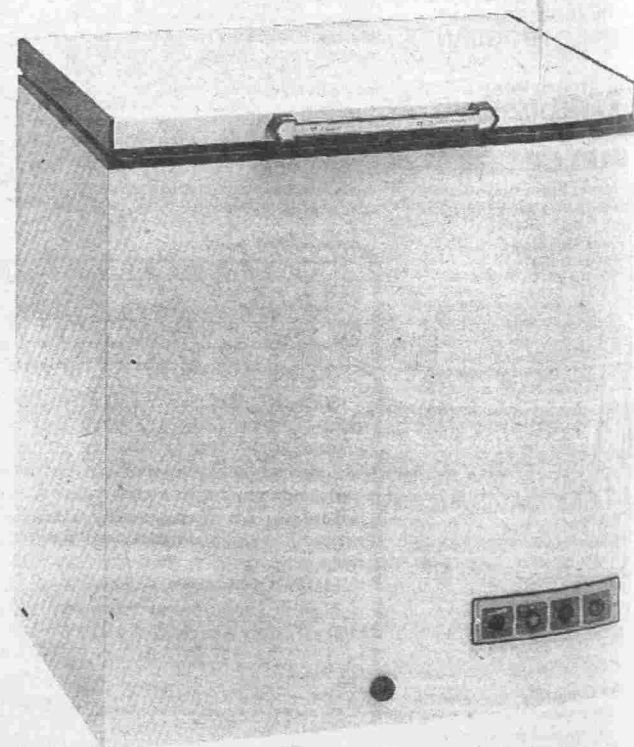
Kielce, pl. Wolności 8
Tel. 457-52, tlx 0613697



WSZYSTKO CO MROZI I CHŁODZI!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- ✦ Sprzęt audio-video
 - ◆ TVC
 - ◆ TVSAT
- ✦ Artykuły gospodarstwa domowego



AUTORYZOWANY DEALER

firmy **PEUGEOT**

ogłasza promocyjną sprzedaż wszystkich modeli samochodów

205 309 405 504

505 605

PEUGEOT
605

AUTOSALON CZĘSTOCHOWA,

ul. WILSONA 10/12 (obok filharmonii) telefon 22-72-37

ZAPRASZAMY codziennie od godz. 10.00 do godz. 17.00

CH-1015

NOCNY KLUB

MUSZELKA

W TUMLINIE
ZAPRASZA
codziennie
od 17.00 do 5.00

381-R

UWAGA PIEKARNIE!!!

NAJLEPSZY POLEPSZACZ PIECZYWA
NA POLSKIM RYNKU
PURATOS S-500

- zwiększa objętość o 30%
- przedłuża świeżość i poprawia smak pieczywa pszennego

Przedsiębiorstwo Handlowe
Eksportowo-Importowe
ul. Światowida 2, 45-325 Opole,
tel. 298-36, tlx. 732269 ogr. pl.

AGRA

ZAPRZESZANIAM PRZESŁAMY INFORMATOR

CR-982

Wojewoda Kielecki

zaprasza

do rokowań w sprawie utworzenia
Spółki prawa handlowego
na bazie majątku
Oddziału Przedsiębiorstwa
Sprzętowo - Transportowego
Budownictwa Rolniczego
w Pińczowie.

Majątek Oddziału PSTBRol. w Pińczowie
obejmuje następujące składniki:

I. GRUNT

o powierzchni 1,18 ha położony w Pińczowie
przy ul. Przemysłowej nr 22
o wartości około 1 mld 300 mln złotych, -

II. BUDYNKI

(w tym zajezdnia, garaże,
budynek warsztatowo -naprawczy, stacja paliw)
o wartości około 1 mld 300 mln złotych, -

III. ŚRODKI TRANSPORTOWE

urządzenia techniczne i maszyny
o łącznej wartości około 1 mld 400 mln złotych.

Pisemne propozycje należy składać w terminie 2 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia. Szczegółowych informacji udziela likwidator PSTBRol. w Kielcach upoważniony do przeprowadzenia rokowań w niniejszej sprawie.

ADRES: KIELCE, ul. Skrajna nr 76,

☎ 66-04-59, 542-21 do 23

261-ZR

„ANTEKS”

Kielce, tel. 31-88-89

HURT - DETAL

- materace ➤ gąbki tapicerskie
- płyty ociepleniowe ➤ poliuretan

USŁUGI

izolacje termiczne
ocieplenia - wszystkie rodzaje

POLIURETAN

- najnowsza technologia w Europie.

Ceny konkurencyjne

370-R



oferuje szeroki wybór importowanych:

- * papierów i kartonów kredowanych (60 do 400g m kw.)
- * papierów kserograficznych i offsetowych (70 do 100g m kw.)
- * papierów samokapiujących i etykietowych
- * papierów i folii samoprzylepnych firmy **Jac** w rolach i arkuszach.

★ WYSOKA OBNIŻKA CEN ★

NOWOŚĆ! Karty i karnety okolicznościowe,
50 wzorów hurt i detal.

KIELCE, Kolberga 2, tel. 52451; 52452
WARSZAWA, Rydygiera 12, tel. 397712; 399350 wew. 290, tlx 816661

OPEL-DEALER PL-02

Bezpośredni przedstawiciel fabryki „OPLA”

Stanisław RURARZ

Częstochowa, ul. 16 Stycznia 9,
tel. 515-04, tel./fax 22-63-53

oferuje do sprzedaży
już w cenie od 65 mln złotych
(bez cła i podatku)

nowe samochody marki „OPEL”

- „CORSA”, • „KADETT”,
- „VECTRA”, • „OMEGA”,
- „CALIBRA”

Firma prowadzi również sprzedaż
„FIATÓW 126P”.

CH-975

„ALPINEX” SC

AGENCJA HANDLOWO-USŁUGOWA

Zaprasza do swoich HURTOWNI,
w których poleca szeroki asortyment
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
krajowych i zagranicznych.

ZAPRASZAMY 7.00-16.00, Sobota 7.00-14.00

Gwarantujemy: niskie ceny, szybką i miłą obsługę.

HURTOWNIA nr 1

Kielce
ul. Jagiellońska 80
tel/fax 545-49



HURTOWNIA nr 2

Kielce
ul. Kolberga 2
tel. 524-51/52 w.06

ZPW-216/08

PP STAMPA
oferuje:

CHUSTY TRÓJKĄTNE

okolicznościowe
z nadrukiem papieskim

Łódź, tel. 575-217
Częstochowa, tel. 440-36
Veritas INCO ul. Bieszczadzka 34

CR-1008

Import części
samochodowych:

- CITROEN
- RENAULT
- PEUGEOT

Realizacja zamówień
do 10 dni

„FRANC - POL”
KOCIN STARY 40
k. Częstochowy.

CR-1023

DEALER samochodów „HYUNDAI”

PTHU QUATRO w imieniu PP „Polmozybył” Łódź

oferuje w odrębnej sprzedaży:

- HYUNDAI PONY 1,3 i 1,5 w wersji standard - DE LUX w cenach już od 87 mln zł (cena zawiera cło + podatek obrotowy).

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w autoryzowanej stacji obsługi PBW „ENEPRO” w Częstochowie, ul. Warszawska 339, tel. 540-20

codziennie w godz. 10.00 - 18.00

soboty, niedziele w godz. 10.00 - 15.00.

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

CH-9

HURTOWNIA

PPH Józef Dyczkowski - spółka z o.o.

oferuje do sprzedaży z importu:

ODZIEŻ

ZABAWKI

GALANTERIE

Kielce, ul. Kościuszki 44, tel. 416-40
codziennie w godz. 8.00 - 16.00
soboty 8.00 - 11.00

Piątek-Niedziela, 09-11.08.1991 r.

„Jaki wynik?”

Nagroda prezesa
MKS „Korona”
200 tys. zł

Korona – Gwardia W-wa

Imię i nazwisko

Adres

Przed rozpoczęciem meczu kupony wrzucać do skrzynki ustawionej przy wejściu na stadion w Kielcach przy ul. Koniewa 29. Losowanie nagrody – 24 sierpnia w przerwie spotkania: Korona – Jagiellonia Białystok.

* Po pięciu dniach 11 panamerykańskich igrzysk w Hawanie gospodarze zdobyli już 70 medali, w tym 43 złote. Amerykanie mają 20 złotych krążków, łącząc 64 medale. Kolejne miejsca zajmują: Kanada, Brazylia, Kolumbia, Meksyk, Wenezuela, Trynidad, Argentyna i Nikaragua.

* Nad trzynastymi, warszawskim maratonem pokoju, który odbędzie się 22 września, protektorat objął prezydent Lech Wałęsa.



Z różnych aren

Po raz czwarty w historii tej imprezy, zwycięzca otrzyma w nagrodę samochód. W poprzednich latach był to „fiat 126p” natomiast w tym roku będzie to „skoda-favorit”, ufundowana przez „Polmot”.

W warszawskim maratonie startować może każdy, kto ukończył 18 lat. Zgłosze-

nia przyjmuje biuro maratonu pokoju, 00-429 Warszawa ul. Rozbrat 26.

* W sobotę wieczorem, w porcie jachtowym w Pucku, nastąpi otwarcie mistrzostw Europy w windsurfingu w klasach lechner i raceboard. Pierwsze wyścigi zaplanowano na niedzielę.

Mistrzostwa mają charakter otwarte, stąd też do Pucka zjechali zeglarscy m.in. z Australii, Fidzji, Hongkongu, Japonii, Nowej Zelandii. Zgłoszenia przyjmowane będą do soboty. Najliczniejszą ekipą są – jak na razie – Francuzi, ponad 50 osób.

W reprezentacji Polski wystąpią wszyscy najlepsi w kraju „deskarze” na czele z Joanną Burzyńską (baza Mragowo) i Grzegorzem Myszkowskim (Jacht Klub Wielkopolski).



Leroy Burrell

Rekord świata

Podczas mityngu w Zurychu amerykańska sztafeta 4x100 m, biegnąca w składzie: Mike Marsch, Leroy Burrell, Dennis Mitchell i Carl Lewis ustanowiła rekord świata czasem 37,67. Poprzedni wynosił 37,79 i należał do Francuzów.

Inne wyniki: 100 m kobiet – Marlena Ottey (Jamajka) – 10,87 sek., 400 m mężczyzn – Dany Everett (USA) – 44,42 sek., 3000 m z przeszkodami – Moses Kiptanui (Kenia) – 8.13,09 s.

W niedzielę 11 sierpnia Kieleckie Towarzystwo Cyklistów organizuje IV Szosowe Kolarskie Mistrzostwa Polski Weteranów Cyklospor – Kielce '91. Zawodnicy weterani startować będą w 7 kategoriach wiekowych.

Trasa przebiegać będzie pasmem Gór Świętokrzyskich: Kielce – Masłów – Klonówka – Ciekoty – Św. Katarzyna – Gór-

Kolarskie mistrzostwa weteranów

no – Radlin – Leszczyny – Małchocice – Masłów – Kielce. Start i meta na ulicy Warszawskiej (obok hotelu Kierowcy PKS). Początek imprezy o godzinie 10.00. Przejazd kolarzy na metę ulicami Manifestu Lipcowego i Konopnickiej od 11.30 do 14.00. Biuro zawodów mieści się w Kielcach, hala sportowa, ul. Waligóry 1.

(tek)

KIELCE (dz.sport.)



424-98

KORONA pragnie rewanżu Boruta gości Błękitnych

Trzecia kolejka spotkań mistrzowskich II ligi zapowiada się nie mniej interesująco jak poprzed-

zeniu zadowoliła się w strefie spadkowej. Oba zespoły walczyły też w barażach odnosząc w nich

leniowcy Korony liczą natomiast, że ich podopieczni zagrają nie gorzej jak w zwycięskim meczu w Elblągu

nia. Tym razem na własnym stadionie zaprezentują się w Kielcach piłkarze Korony, dla której jest to inauguracja rozgrywek przed swoją publicznością.

Przeciwnik iem kielczan będzie war-

szawska Gwardia, rywal dobrze znany naszej drużynie z poprzedniego sezonu. Wówczas Korona w meczu u siebie zremisowała z drugą stołeczną 0:0, zaś w spotkaniu rundy wiosennej doznała porażki 1:2 i właśnie po tym niepowo-

sukces i dzięki temu nadal grają w II lidze.

Przed sobotnią konfrontacją w obozie kielczan panuje bojowa atmosfera. Piłkarze nie ukrywają chęci rewanżu i zapowiadają walkę od pierwszych minut. Szkol-

gdzie zmierzy się w niedzielę o godz. 16 z miejscowym Borutą. Rywal kielczan to również beniaminek drugiego frontu, który w minioną niedzielę doznał porażki z Chemikiem Bydgoszcz 0:2.

TYPUJĄ...

Typy na III kolejkę spotkań mistrzowskich piłkarskiej drugiej ligi grupy II prezentują dziś dziennikarze Dziennika Sportowego „24 Godzin-Gazety Kieleckiej” Leszek Burek i Marek Michniak:

1. Korona Kielce – Gwardia Warszawa 1 1
2. Boruta Zgierz – Błękitni Kielce 2 x
3. Polonia Warszawa – Olimpia Elbląg 1 x
4. Siarka Tarnobrzeg – Chemik Bydgoszcz 1 1
5. Resovia Rzeszów – Wisła Płock 1 x
6. Sandecja Nowy Sącz – Avia Świdnik x x
7. Wisłoka Dębica – Stal Rzeszów 1 x
8. GKS Belchatów – Cracovia 2 1
9. Stomil Olsztyn – Jagiellonia Białystok 1 2

(1 – zwycięstwo gospodarzy, x – remis, 2 – zwycięstwo gości).

i znów zainkasują komplet punktów. Arbitrem głównym meczu będzie drugoligowy debiutant F. Kuźniak z Siedlec.

Drugi nasz przedstawiciel Błękitnych po udanych występach na własnym terenie wyjeżdża do Zgierza,

Większe pieniądze dla sędziów

Od nowego sezonu piłkarskiego za prowadzenie meczów I i II ligi obowiązują nowe stawki wypłacane arbitrom. W ekstraklasie arbiter główny otrzymuje wynagrodzenie za mecz w wysokości od 900 tys. do 1 miliona złotych, zaś jego koledzy liniowi o połowę mniej. W II lidze rozpiętość stawki jest znacznie większa od 500 tys. do 750 tys. dla sędziego głównego oraz od 250 tys. do 400 tys. dla „bocznych” (uzależnione jest to od odległości dzielących miejsce ich zamieszkania od miejsca meczu). Podane kwoty obejmują m.in. wysokość utraconych zarobków w pracy, koszty wyżywienia i przejazdu dowolnym środkiem lokomocji.

Znacznie mniejsze stawki są w klasach niższych. I tak w III lidze arbiter główny bierze 110 tys. zł, a jego pomocnicy po 90 tys. zł. W klasie międzywojewódzkiej stawki te są niższe o 20 tys. zł, zaś w ligach okręgowych o 40 tys. zł. Określono również wypłaty dla tzw. obserwatorów, którzy oceniają pracę arbitrow. W ekstraklasie ich stawka wynosi od 450 tys. do 750 tys. zł, w II lidze od 350 tys. do 500 tys. zł. W klasach niższych od 60 tys. do 20 tys. zł.

Wszystkie te należności wypłacane są przez gospodarzy meczu.

(m)

Sportowy weekend

PIŁKA NOŻNA

II LIGA. Korona Kielce – Gwardia Warszawa. Kielce, stadion przy ul. Koniewa 29, sobota – godz. 17.

III LIGA. KSZO Ostrowiec – Bucovia Bukowa. Ostrowiec, stadion przy ul. Nowotki 11, niedziela – godz. 17.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA. AKS Busko – Stal Nowa Dęba, Łysica Bodzentyn – Metalchem Rudki, Naprzód Jędrzejów – Metalowiec Janów Lub., Stal Staszów – Czarni Polaniec, niedziela – godz. 17, Stal Gorzów – Korona Kielce – Stal II Stalowa Wola (boisko w dzielnicy Pakosz, niedziela – godz. 11).



W nadchodzącą niedzielę inaugurują sezon piłkarze trzeciej ligi. Stawką tej rywalizacji jest udział w klasie wyższej, do której awansuje mistrz tych rozgrywek. Wśród faworytów wymieniana się oba zespoły radomskie: Broń i Radomiak, wzmocniony Hetman Zamość oraz Stal Gorzów. W gronie 16 drużyn przystępujących do walki jest także trzech przedstawicieli woj. kieleckiego: KSZO Ostrowiec, Granat Skarżysko i Bucovia Bukowa. Przed dwoma miesiącami wszystkie te zespoły zakończyły

rozgrywki na końcowych miejscach w tabeli, co jednak nie oznacza, że i tym razem będzie podobnie. Spore nadzieje z „jednostką” KSZO wiąże kibice ostrowieccy i liczą, że ich zespół może nawiązać walkę o czołowe miejsce w tabeli, zwłaszcza gdy zaprezentuje formę zbliżoną do pojedynków wiosennych. O niespodzianki mogą postarać się także Bucovia i Granat, drużyny w których szeregach nie brakuje rutynowanych piłkarzy i utalentowanej młodzieży.

W jakich składach? BUCOVIA

Bramkarze: Marek Sroka, Stanisław Jamrozik; obrońcy: Robert Kaleta, Kazimierz Kondraciuk, Tomasz Kwapisz, Lech Malaga, Sławomir Malaga, Andrzej Patyński, Jacek Pawlik, Stanisław Wesółski; pomocnicy i napastnicy: Janusz Cieślak, Artur Marcisz, Dariusz Marcisz, Mieczysław Mazur, Andrzej Molenda, Lech Toporek, Andrzej Wilk, Jarosław Groszek, Paweł Kościółek, Leszek Wójcik. Trener – Marian Haczekiewicz.

GRANAT

Bramkarze: Dariusz Miernik, Mirosław Klimek, Robert Bilski; obrońcy: Artur Dziewit, Waldemar Gaciara, Mirosław Siemienieć, Paweł Wawrzyniak, Robert Bąk, Grzegorz Czyżewski, Mariusz Małek, Mirosław Soboch, pomocnicy i napastnicy: Tomasz Chojłaj, Bogdan Kobus, Stanisław Opara, Sławomir Skalski, Mariusz Telka, Arkadiusz Bilski, Paweł Stepniowski, Jacek Przybycień, Paweł Cieślak, Robert Niedziela, Mariusz Siudek, Wojciech Paździsz. Trener – Kazimierz Krakowiak.

KSZO OSTROWIEC

Bramkarze: Henryk Tereszkievicz, Tomasz Dymowski, Wojciech Styczyński; obrońcy: Waldemar Pietrzyk, Sławomir Otręba, Mariusz Dąbrowski, Dariusz Karwacki, Aleksander Białozerski, Grzegorz Sajdziński; pomocnicy i napastnicy: Jarosław Wrona, Andrzej Platek, Marek Pastuszka, Grzegorz Klepac, Krzysztof Wielguszczyński, Sylwester Frejlich, Adam Batóg, Czesław Gadek, Waldemar Woszczyński, Grzegorz Dziuk, Piotr Paszyński, Stefan Pawłow, Armand Zeberlisz, Grzegorz Sołtykiewicz, Michał Pańczyk, Marcin Wróbel, Rafał Lasocki. Trener – Witaj Kwarczanyj.

A oto terminy spotkań z udziałem naszych zespołów:

11 sierpnia
KSZO Ostrowiec – Bucovia
Radomiak – Granat
15 sierpnia (czwartek)
Bucovia – Wisła Puławy
Orlęta – Hetman Włoszczowa
Granat – KSZO
18 sierpnia
KSZO – Granat
Górniki Łęczna – Bucovia
25 sierpnia
Stal Gorzów – Bucovia
Bucovia – Radom – KSZO
Granat – Wisła Puławy
1 września
KSZO – Lublinianka
Bucovia – Orlęta Łuków
Górniki Łęczna – Granat
8 września
Granat – Bucovia
AZS Biała Podl. – KSZO
15 września
KSZO – Pogon Siedlce
Bucovia – Broń Radom
Orlęta Łuków – Granat
22 września
Stal Gorzów – Granat
Siarka II Tarnobrzeg – KSZO
Lublinianka – Bucovia

29 września
KSZO – Stal Kraśnik
Bucovia – AZS Biała Podl.
Granat – Broń Radom
6 października
Lublinianka – Granat
Pogon Siedlce – Bucovia
Tomasovia – KSZO
13 października
KSZO – Radomiak
Bucovia – Siarka II
Granat – AZS AWF Biała Podl.
20 października
Pogon Siedlce – Granat
Hetman Zamość – KSZO
Stal Kraśnik – Bucovia
26 października
KSZO – Stal Gorzów
Bucovia – Tomasovia
Granat – Siarka II Tarnobrzeg
3 listopada
KSZO – Wisła Puławy
Stal Kraśnik – Granat
Radomiak – Bucovia
10 listopada
Górniki Łęczna – KSZO
Bucovia – Hetman Zamość
Granat – Tomasovia

Wakacje z piłką

W ramach igrzysk sportowo-rekreacyjnych mieszkańców wsi, wiele pomysłów wykazała Rada Gminy LZS w Czarnocinie. W międzygminnym turnieju piłki ręcznej drużyna LZS Czarnocin pokonała LZS Oleśnica 22:14. Był to pojedynk finałowy, w którym gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się gminne igrzyska sportowo-rekreacyjne. W finałowym turnieju piłkarskim startowały trzy drużyny. Oto wyniki: LZS Kolosy – LZS Cieszkowy – Krzyż 4:2 (3:0), Cieszkowy – LZS Czarnocin 3:3 (0:1), Kolosy – Czarnocin 0:1 (0:0). Rozegrano też słom piłkarski, w którym najlepszy okazał się Krzysztof Wróbel (LZS

Cieszkowy), przed Arturem Fajtryńskim (Cieszkowy) i Tadeuszem Makulą (Kolosy). W podsumowaniu ciężarka 17,5 kg zwyciężył Marek Zieliński przed Stanisławem Laskowskim (oba LZS Kolosy) i Zbigniewem Wojaśem (LZS Czarnocin). W turnieju rekreacyjnym najlepszym okazał się sportowiec LZS Kolosy.

W ogólnej punktacji igrzysk w Czarnocinie zwyciężyła drużyna miejscowego LZS. Otrzymała ona puchar ufundowany przez wojewódzkiego sponsora GS w Cieluchach, a prezesa Jan Nowak wręczał nagrody w postaci sprzętu sportowego.

(le)